Wieczornica ku pamięci Jana Pawła II strona 24

Fot.karo

Zawierucha po wycince lasu strona 5

Fot.Marek Pietrzela

Starosta Mariusz Filipiuk

Międzyrzeccy uczniowie w Grecji strona 24

Młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych

Fot.karo

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

miedzyrzec.24wspolnota.pl

2 - 8 listopada 2021 r. ■ nr 44 (677) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

Międzyrzec będzie miał wiadukt nad torami, a Drelów obwodnicę.

Za miliony z Polskiego Ładu

Pieniądze na dwa mosty i jedenaście dróg dostała też gmina Międzyrzec.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 3/5

Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

„Mam nadzieję, że naszym mieszkańcom wystarczy cierpliwości na pokonanie trudów związanych z wyczekiwaniem przed przejazdem kolejowym.

Piotr Kazimierski, wójt gm. Drelów

„Otrzymane środki prawdopodobnie nie zrekompensują nam w całości strat poniesionych z tytułu niższych dochodów z podatków.

Krzysztof Adamowicz, wójt gm. Międzyrzec

„Stawiamy to sobie jako punkt honoru, aby poprawić sytuację tych naszych mieszkańców, którzy mieszkają z dala od dróg bitych.

Fot.Marek Pietrzela Fot.karo Fot.SH

Wróciłem z dalekiej podróży. Wasze wsparcie pomogło

Dr Riad Haidar

Fot.Facebook

Riad Haidar już po operacji

s. R4

Gminne podatki ostro w górę

W górę rolny, od nieruchomości i środków transportu.

s. 24

10 000 kroków w lesie

Sukces projektu „Rodzina Sportem Silna", wspieranego przez Gminę Międzyrzec Podlaski.

s. 24

Wygrał w Lotto pensję na kolejne 20 lat

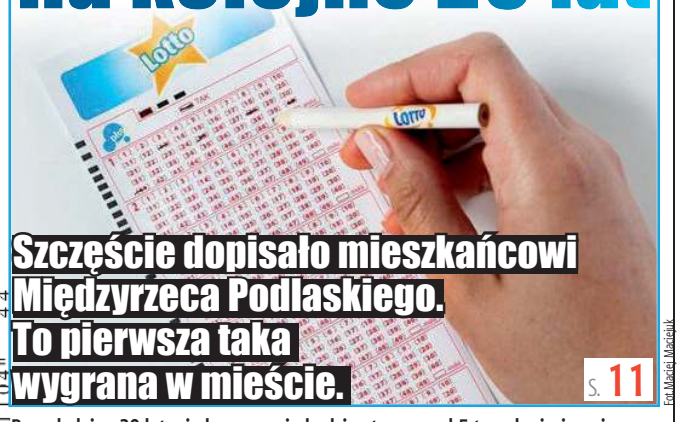

Szczęście dopisało mieszkańcowi Międzyrzeca Podlaskiego. To pierwsza taka wygrana w mieście.

s. 11

Przez kolejne 20 lat międzyrzeczanin będzie otrzymywał 5 tys. zł miesięcznie

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców z białoruskiej granicy i dać im pracę

Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój. Niech ci ludzie już nie cierpią.

Władysław Grochowski, właściciel m.in. Zamku Biskupiego w Janowie Podlaskim

s. 9

Fot.Maciej Maciejuk

Przerzucili do nas czołgi ze Śląska

Na bialskie lotnisko dotarł najcięższy sprzęt naszej armii.

Czołg Leopard. Przebył aż 770 km

s. 6

Fot.Maciej Maciejuk

Powiat bialski otrzymał ochłapy z Polskiego Ładu?

Jedynie 4,9 mln zł na halę sportową w Janowie Podlaskim.

s. 3

N 788 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098 9 772080 981104 44

REKLAMA

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KOTŁY C.O. RZECZYCA
EKOLOGICZNE KOTŁY C.O.
do programu CZYSTE POWIETRZE
Pomagamy w składaniu wniosku
tel. 506 862 901
www.kotly-rzeczyca.pl | RZECZYCA ul. Prosta 5, 21-560 Międzyrzec Podlaski

eprasa.pl 4c3d8ac850

S T O P K A
wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama:
Monika Najdyhor
manager ds. reklamy
tel. 515 895 342
najdyhorwspolnota@gmail.com
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 listopada,
godz. 8.30 - 13.30,
Rogoźnica (2)

4 listopada,
godz. 8.00 - 12.00,
Piszczac ul.Rolnicza,

3 maja
godz. 8.00 - 15.00,
Woroblin (3)

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Często darowane jest niemile wspominane

Magistrat wzmacnia szczepienie...

Media to potęga. W sierpniu bialski magistrat podpisał umowy na „kampanię promującą szczepienia przeciwko COVID-19 na terenie miasta Biała Podlaska". Firma MM Projekt otrzymała 1500 zł, a Podlaska Grupa Wydawnicza tylko 800 zł.

Co prawda od początku sierpnia przyrost bialczan w pełni zaszczepionych wyniósł 6,08 punktów procentowych, a w sumie pełną dawką zostało do 29 października zaszczepionych 47,5 proc., to jednak do wojewódzkiego lidera, czyli Stoczka Łukowskiego, było daleko (tam przyrost wyniósł 8,71 p.p., a zaszczepionych jest 56,5 proc. Stężyca i Końskowola miały wskaźnik przyrostu po 7,11, a Żyrzyn 7,67. Ciekawe, czy tam lepiej płacono za kampanię szczepionkową? Niedawno przez kilka tygodni Biała Podlaska była krajowym liderem pod względem wskaźnika zakażeń covidowych na 10 tys. mieszkańców.

Wspomniane dwie bialskie firmy promujące szczepienia otrzymują ponadto na „przeprowadzenie kampanii informacyjnej miasta Biała Podlaska" regularnie po 2,5-3,6 tys. zł miesięcznie. Taki zastrzyk to niezła szczepionka...

Fot. Marek Pietrzela

Nawet gołębie się dziwią, jak takie szpetne „dekoracje" mogą być tolerowane w dawnym mieście wojewódzkim...

Awantura o „darowane" miliony...

Internet puchnie od awantur dotyczących podziału Rządowego Funduszu Polski Ład. Tradycyjnie już działacz PO (wiceprzewodniczący bialskiej Rady Powiatu) radny Daniel Dragan uderzył w Internecie w PiS. Tym razem podkreślił, że powiat bialski dostał trzy razy mniej pieniędzy niż podobne wielkościowo powiaty w województwie lubelskim. - Kolejny raz mieszkańcy powiatu bialskiego zostali ukarani za to, że starosta bialski nie jest z PiS! - prowokował-bulwersował.

Na to Tomasz Bylina (też wiceprzewodniczący tej rady) odparł: - Idąc tokiem myślenia radnego, aby było jeszcze piękniej, jeszcze więcej pieniędzy, wystarczy zmienić starostę!!! Czekamy na propozycję...

Radny Marian Tomkowicz (klub PiS) też zażartował: - Na to 185 mln „ukradły" miasta i gminy położone w powiecie bialskim. Łapać złodziei!

Bialscy aktywiści koalicji narzekali, że prezydent nie dostał oczekiwanych dużych pieniędzy z Polskiego Ładu na most, a tylko uzyskał 13 mln na budowę alei Armii Krajowej. Samorządowcy z gmin przypomnieli, że „pupilek" PiS, czyli prezydent Chełma, nie otrzymał wcale „dobroładowego" wsparcia. Na gigantyczne projekty nie było kasy.

Pieniądze wywołują wiele złości, za dawane nie ma wdzięczności. Często darowane jest niemile wspominane.

Gwiazdy Internetu

Co ludzie mają w głowach? Często to, co piszą na forum. Oto jak bialskie spotterki błyszczą w Internecie (pisownia oryginalna):

„- Pozdrawiam chłopaka który na mnie trąbną przy merkury chciałam odmachać lecz nie zdarzyłam.

- Nie pozdrawiam typiary która dziś o 12.29 na rondzie terebelska (a2) jeździła w kółko w pod prąd gadajac przez telefon z uśmiechem Kobieto co ty masz w tym łbie.

- Szukam busa Badz osoby prywatnej ktora jedzie do belgi I przywiezie szczeniaka.

- Jest otwarty jakiś weterynarz dziś w niedziele?

- Witam, czy ktoś z Was zapisywał się do szkoły Ż. aby mieć tylko status ucznia i nie chodził na zajęcia itd? I czy mógłby mi pwoiedziec jak wygląda procedura aby mieć status ucznia? „.

Samo życie, w Białej, nie w Madrycie...

Marian Empi

Uczczą pamięć Stefana Polaczuka, wybitnego trenera

Już 6 listopada o godz. 11 w Terespolu odbędzie się XIV Międzynarodowy Turniej Podnoszenia Ciężarów im. Stefana Polaczuka. Młodzież uczci pamięć wybitnej postaci w świecie „fajer".

Stefan Polaczuk był wieloletnim trenerem podnoszenia ciężarów i lekkoatletyki w Terespolu. Wychował medalistów mistrzostw Polski, Europy i Świata. Był również trenerem reprezentacji narodowej juniorów i seniorów. Wychował m.in. kulomiota Michała Hoduna, który dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Europy juniorów. Stefan Polaczuk zmarł 13 czerwca 2009 roku. Miał 59 lat.

Prawo startu w zawodach będą mieli zawodnicy i zawodniczki z rocznika 2006 i starsi z klubów województwa lubelskiego oraz zaproszonych ekip.

Turniej zostanie przeprowadzony w kilku kategoriach wiekowych. Za pierwszych sześć miejsc w każdej grupie wiekowej sędziowie przyznają nagrody. Podczas zawodów zostanie rozegrany pokaz na technikę zawodników oraz zawodniczek poniżej 13 lat.

mp

Stefan Polaczuk zmarł 13 czerwca 2009 roku. Miał 59 lat

INFORMATOR

URZĘDY

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

URZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI
Ul. Warszawska 20
Tel. 83 371 24 96

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

ZDROWIE

Centrum Medyczne MEDIKUZ
Al. 1000-lecia 4, Biała Podlaska
Tel. 536 825 825
www.medikuz.com
cmmedikuz@gmail.com

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Sidorska 105a, Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

CLINICA AL DENTI
STOMATOLOGIA I IMPLANTOLOGIA
Lek. dent. Michał Kubiszyn
ul. Piłsudskiego 83, Międzyrzec Podlaski
Tel. 502 336 766

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 650 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
Tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

POMOC DROGOWA

AUTO HOL SERWIS 24h
Biała Podlaska
Tel. 783 750 150

FINANSE

Biuro Rachunkowe Grzegorz Kutczyński
ul. Jana Pawła II 14A-15
Międzyrzec Podlaski
Tel. 606 394 401 / 83 371 71 15

Biuro Rachunkowe KONSALDO
Paweł Puszkarski, ul. Piłsudskiego 90
21-500 Międzyrzec Podlaski
Tel. 83 371 73 60

Biuro Rachunkowe Buchalter Jarosław Wiśniewski
ul. Kasztanowa 34, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 798 229
ksiegowy@hot.pl
buchalter-biuro-rachunkowe.pl
iksiegowy.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/ Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Zakład Pogrzebowy „Argus"
ul. Nowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 509 208 529
Czynne całą dobę

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

eprasa.pl 4c3d8ac850

Biała Podlaska dostała pieniądze tylko na jedną inwestycję

Powiat bialski otrzymał ochłapy z Polskiego Ładu?

Powiat bialski otrzymał 4,9 mln zł tylko na jedną inwestycje w ramach Polskiego Ładu. - To niekorzystne rozstrzygniecie - mówi wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

Inwestycją powiatu bialskiego zakwalifikowaną do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład to budowa hali sportowej w Janowie Podlaskim za 5,5 mln zł.

Wkład powiatu to 550 tys. zł, a dofinansowanie rządowe to 4,9 mln zł. Prace mają się zakończyć pod koniec 2024. Powiat złożył jeszcze dwa wnioski o dofinansowanie. Chodziło o przebudowę budynku Starostwa Powiatowego oraz przebudowę dróg powiatowych na odcinku Piszczac – Kodeń oraz Huszcza – Łomazy. Nie otrzymał na to ani grosza.

Niekorzystne rozstrzygnięcie

Daniel Dragan, wiceprzewodniczący rady Powiatu (Porozumienie Samorządowe), uważa, że rozstrzygnięcie pierwszego naboru w ramach Polskiego Ładu dla powiatu bialskiego jest niekorzystne. - Wszystkie pozostałe powiaty powyżej 100 000 mieszkańców dostały ok. trzy razy więcej środków niż powiat bialski. Tego faktu nie zafałszują powielane w mediach społecznościowych grafiki, że gminy z naszego powiatu były największym beneficjentem programu. Łącznie gminy w powiecie bialskim musiały dostać najwięcej, bo jesteśmy największym powiatem województwa - mówi Dragan.

Szkodliwie dla powiatu

Jako wiceprzewodniczący Rady Powiatu chciałby wiedzieć, dlaczego projekty powiatu bialskiego były gorsze niż projekty z powiatu biłgorajskiego, lubelskiego czy puławskiego.

Zgodnie z prognozą Związku Miast Polskich, Biała Podlaska na Polskim Ładzie może stracić w 2022 r. minimum 18 mln zł

- Bez przedstawienia listy rankingowej, czy kryteriów oceny, mogę to uzasadniać tylko kryteriami politycznymi. Po porażce powiatu bialskiego przy rozdziale środków z Rządowego Funduszu Inwestycji wicestarosta Skólimowski z PiS zapewniał, że zostanie to nam wyrównane w kolejnych rządowych naborach. Dziś wiemy, że albo wtedy kłamał, albo jego sprawczość w PiS-ie jest znacznie mniejsza niż deklaruje. Niestety obie sytuacje są bardzo szkodliwe dla powiatu - podsumowuje.

Biała dostała kasę jedynie na kontynuację budowy Armii Krajowej

Miasto z Polskiego Ładu otrzyma jedynie pieniądze na kontynuację budowy ul. Armii Krajowej. Dofinansowanie rządowe to 13 mln zł. Nie będzie kasy na most na rzece Krznie oraz na pierwszy etap modernizacji ul. Sidorskiej.

- Ponadto aplikowaliśmy o dofinansowanie przebudowy ul. Sidorskiej w Białej Podlaskiej na odcinku od granicy miasta do alei Solidarności (5 mln zł) oraz budowę ulicy łączącej Warszawską z Koncertową wraz z budową mostu na rzece Krznie (46,1 mln zł). Na te dwie inwestycje nie otrzymaliśmy dofinansowania - informuje Gabriela Kuc Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

Jak informuje bialski Urząd Miasta, zgodnie z prognozą Związku Miast Polskich, Biała Podlaska na Polskim Ładzie może stracić w 2022 r. minimum 18 mln zł (m.in. mniejsze wpływy z podatków - dop. red.).

Pieniądze na dwa mosty i jedenaście dróg

10 mln 735 tys. zł - taką kwotę pozyskała gmina Międzyrzec Podlaski z Polskiego Ładu. Do tego dołoży 565 tys. zł wkładu własnego. Pieniądze zostaną przeznaczone na poprawę infrastruktury drogowej.

W ramach projektu przewidziano rozbiórkę i remont dwóch mostów na Krznie - w Rzeczycy, gdzie dodatkowo przebudowy doczekają się drogi dojazdowe - ul. Polna i Krzywa, oraz w Misiach wraz z przebudową drogi Misie-Przychody.

Ponad 11 mln zł wystarczy także na przebudowę dróg gminnych: ul. Podleśnej w Rzeczycy, ciągu Przychody - Misie - Strzakły drogi w Misiach, dwóch w Wysokim, dwóch w Tuliłowie i trzech gminnych dróg w Tłuśćcu.

- Projekt zakładał przede wszystkim budowę dróg do naszych mieszkańców tam, gdzie jeszcze nie ma dróg asfaltowych. Stawiamy to sobie jako cel nadrzędny, punkt honoru, aby poprawić sytuację naszych mieszkańców, którzy mieszkają niejednokrotnie z dala od dróg bitych - podsumował wójt gminy Krzysztof Adamowicz.

Drelów będzie miał obwodnicę

Dzięki dofinansowaniu z Polskiego Ładu w Drelowie powstaną ul. Nowa oraz gminne drogi w Szóstce, Kwasówce i Dołdze. Na modernizację układu drogowego gmina otrzymała 9,5 mln zł. Dofinansowanie będzie stanowić 95 procent inwestycji.

- To najpotrzebniejsze dla mieszkańców gminy drogi, zwłaszcza ul. Nowa, która stanowić będzie obwodnicę Drelowa, mijać Drelów stroną północno-zachodnią, łącząc dwie drogi powiatowe z drogą wojewódzką, przecinając kanał Wieprz-Krzna - mówi wójt gminy Piotr Kazimierski.

Projekt zakłada wybudowanie odcinka długości aż 2,7 km. Realizacja inwestycji rozpocznie się najprawdopodobniej dopiero w roku 2023, ponieważ gmina musi w tym wypadku przygotować obszerną dokumentację. Inwestycja będzie wykonana w trybie „zaprojektuj i wybuduj".

Natomiast trzy pozostałe odcinki o długości prawie kilometra każdy, powstaną już w 2022 roku. W Szóstce wybudowana zostanie tzw. ul. Zawerchy, ul. Zagumienna w Dołdze oraz gminna droga w Kwasówce - łącznie to prawie 3 kilometry asfaltu.

Niebagatelny zastrzyk

- Bardzo nas ucieszyła informacja o dofinansowaniu. Zmiany w systemie podatkowym doprowadziły do tego, że nasze dochody są uszczuplane, rosną nam też bardzo mocno koszty związane z utrzymaniem oświaty. To znacznie osłabia nasze możliwości finansowe zwłaszcza w przedmiocie inwestycji. Prawie 10 mln zewnętrznych środków jest to zastrzyk niebagatelny - komentuje wójt Kazimierski. I dodaje: - Budowa dróg to także zachęta do inwestowania w naszej gminie, nasza atrakcyjność osadnicza się zwiększy. Już teraz zauważamy wzrost zainteresowania działkami budowlanymi, a każda nowa inwestycja w postaci domu mieszkalnego czy obiektu usługowego lub przemysłowego to dodatkowe przychody dla gminy i środki na jej dalszy rozwój.

Potrzebna oczyszczalnia

Projekt dotyczący budowy dróg nie był jedynym złożonym do programu Polski Ład. Gmina Drelów starała się też o dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków wraz z budową sieci kanalizacyjnej. Koszt tego przedsięwzięcia to ok. 35 mln zł (ok. 10 mln sama oczyszczalnia, 20 mln kanalizacja Drelowa, plus infrastruktura). Teren pod oczyszczalnię został zakupiony przez gminę już kilka lat temu, znajduje się na łąkach w pobliżu lasu Horodek. Prowadzone są też rozmowy z właścicielami kolejnych dwóch hektarów. Władze gminy będą starały się pozyskać te środki podczas kolejnych rozdań z programu rządowego, a także z programów unijnych.

- Mamy już duże doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych - zapowiada Kazimierski. - Oczyszczalnia powstanie - zapewnia.

Fot.Marek Pietrzela

Daniel Dragan,
wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Zdecydowała polityka

- Wszystkie pozostałe powiaty powyżej 100 tys. mieszkańców dostały ok. trzy razy więcej niż powiat bialski. Bez przedstawienia listy rankingowej, czy kryteriów oceny, mogę to uzasadniać tylko kryteriami politycznymi

Fot.SH

Krzysztof Adamowicz,
wójt gm. Międzyrzec

Punkt honoru

- Projekt zakładał przede wszystkim budowę dróg do naszych mieszkańców tam, gdzie jeszcze nie ma dróg asfaltowych. Stawiamy sobie jako punkt honoru, aby poprawić sytuację tych naszych mieszkańców, którzy mieszkają z dala od dróg bitych

Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Kanalizacja dla wszystkich

- Miasto mamy skanalizowane w 93 proc. Pozostały jeszcze małe fragmenty ulic i nowe działki, na których trwa budowa. Po wybudowaniu tam kanalizacji, będzie z niej korzystać prawie 100 proc. mieszkańców

Fot.karo

Piotr Kazimierski,
wójt gm. Drelów

Dochody samorządów się kurczą

- Otrzymane środki prawdopodobnie nie zrekompensują nam w całości strat poniesionych z tytułu niższych dochodów z podatków, ale trzeba zrozumieć, że każdy rząd ma inną koncepcję działania. To nie przypadłość tylko obecnego rządu, że dochody samorządów się kurczą. Od czasu powstania samorządów każdego roku pieniądze dla nas są mniejsze w konsekwencji różnych działań

Terespol zadowolony

Burmistrz Terespola Jacek Danieluk nie ukrywa zadowolenia, że miasto otrzymało z Rządowego Funduszu Polski Ład wsparcie finansowe w sumie 10,3 mln zł na trzy zadania:

* kompleksowa gospodarkę wodno-ściekową – 5 700 000 zł
* budowę/przebudowę ul Orzeszkowej – 3 800 000 zł
* przebudowę ul. Łąkowej – 800 000 zł

- Miasto mamy skanalizowane w 93 proc. Pozostały jeszcze małe fragmenty ulic i nowe działki, na których trwa budowa. Po wybudowaniu tam kanalizacji, będzie z niej korzystać prawie 100 proc. mieszkańców. Zadowolony jestem z możliwości poszerzenia ul. Orzeszkowej, która będzie istotna dla układu komunikacyjnego Terespola po wybudowaniu tunelu. Przebudowa ul. Łąkowej wiąże się z położeniem nakładki - wyjaśnia burmistrz.

Gmina Terespol z Programu Inwestycji Strategicznych Polskiego Ładu otrzymała zaś 8,2 mln zł na budowę dróg.

W Międzyrzecu będzie wiadukt nad torami - s. 5

Maciej Maciejuk, Katarzyna Romaniuk, Marek Pietrzela

R E K L A M A

MERKURY
merkury.bp@pro.onet.pl
www.golawscy.pl
SPRZEDAŻ NOWE MIESZKANIA
Biała Podlaska
ul. ŻEROMSKIEGO 48, ul. KĄPIELOWA 2A
TEL. 504 071 200, 507 064 103
MATERIAŁY BUDOWLANE > KOSTKA BRUKOWA > STOLARKA
ul. GRZYBOWA 50, TEL. 83 311 33 93, 609 678 488
ul. SIDORSKA 53, TEL. 83 344 39 92, 83 342 53 86, 506 050 056
USŁUGI TRANSPORTOWE TEL. 603 655 637

O G Ł O S Z E N I E

GALON
Pietraszkiewicz Sp. J.
z siedzibą w Wysokim
ul. Brzeska 11 k/Międzyrzeca Podlaskiego
zleci wykonanie robót budowlanych
polegających na
rozbiórce istniejącego budynku stacji paliw o pow. 160 m2
i budowie nowego budynku o pow. 500 m2.
Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 882 713 715
lub mailowo: galon@onet.pl
Termin rozpoczęcia prac budowlanych 01.03.2022r a termin zakończenia do uzgodnienia w zakresie wykonywanych prac.

eprasa.pl 4c3d8ac850

DEBATA WSPÓLNOTY!

Nowocześnie z szacunkiem do tradycji

Marcin Kruszyński: Pałac może być ekonomiczną marką

RADZYŃ PODLASKI: Kontynuujemy naszą debatę, dotyczącą zagospodarowania pałacu Potockich. Dziś oddajemy głos dr. hab. Marcinowi Kruszyńskiemu - historykowi specjalizującemu się w historii XX w., profesorowi Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, kierownikowi Zakładu Kształcenia Ogólnego, szefowi Pracowni Historii Polski i Historii Powszechnej, pracownikowi Instytutu Pamięci Narodowej.

Autor koncepcji muzeum w byłej katowni Gestapo/UB

Prof. Kruszyński wziął m.in. udział w promocji książki Dariusza Magiera „Tajemnice nazistowskiej i komunistycznej katowni w Radzyniu Podlaskim", połączonej z dyskusją na temat muzeum planowanego w byłym areszcie Gestapo/UB. Jego wypowiedź możemy znaleźć, wpisując w wyszukiwarkę YouTube hasła: Tajemnice katowni w Radzyniu Podlaskim (od 54.30).

1 października br. wygłosił referat pt. O projekcie radzyńskiego Muzeum Dwóch Totalitaryzmów: lokalny „Ośrodek Karta" – muzeum bliskie mieszkańcom podczas polsko-rosyjskiego seminarium naukowego nt. „Pejzaże pamięci małych miast".

Ukierunkowanie na odbiorców historii

– Współcześnie historia, wychodząc poza przestrzeń akademicką, stała się również formą spędzania wolnego czasu. Przeszłość jest obecnie nieustannie „konstruowana", „konsumowana", „przetwarzana" jako produkt, będąc często samoistnym bytem. Odbiorcy historii, kiedyś wyłącznie bierni obserwatorzy, dzisiaj zaś częstokroć ją „tworzą" – podkreśla profesor LAW w Dęblinie.

Żywy i atrakcyjny dialog z/o przeszłości

– Coraz częściej zdarza się, że troska o lokalną historię i związaną z tym lokalną pamięć, odbywa się w miejscach takich jak to radzyńskie – Pałac Potockich. Biorąc pod uwagę plan zagospodarowania niniejszego obiektu, moim zdaniem może to być szansa na stworzenie płaszczyzny komunikacji ze społeczeństwem, gdzie potoczy się żywy dyskurs z przeszłością, dyskurs o przeszłości. Ponadto pojawia się szansa na połączenie tych spraw z codzienną pielęgnacją „miejscowych faktów", które giną w ogólnokrajowej, szerokiej perspektywie – zauważa naukowiec.

Fot. JH

- Radzyń Podlaski zyskuje szanse identyfikowania nowych tropów kulturowych; otrzymuje okazję do kreowania innych sposobów konceptualizacji jednostki i społecznej wiedzy o regionie/świecie - uważa Kruszyński

Koncepcja miasta? Dobry punkt wyjścia

– Nigdy nie można spocząć na laurach, więc projekt jest dobrym punktem wyjścia. Jeśli rzecz będzie realizowana konsekwentnie, sama droga jest właściwa: nowocześnie, z szacunkiem dla tradycji. W stronę dobrych anglosaskich wzorców – odpowiada prof. Kruszyński, pytany o przygotowaną dla pałacu koncepcję naukowców z Politechniki Lubelskiej.

Pałac i miasto może stać się przynoszącą dochody marką

– Obok filmu, po środkach masowego przekazu, publikacjach popularnonaukowych, opowieściach rodzinnych, to w/w przestrzenie stanowią podstawowe źródło wiedzy o wydarzeniach z lat minionych. Radzyń Podlaski zyskuje szanse identyfikowania nowych tropów kulturowych; otrzymuje okazję do kreowania innych sposobów konceptualizacji jednostki i społecznej wiedzy o regionie i świecie; wreszcie – może stać się też „marką" wykorzystaną w celach ekonomicznych – podsumowuje Marcin Kruszyński.

Fot. FB

dr hab. Marcin Kruszyński
historyk, pracownik IPN

Pałac dobrze nakierowuje na potrzeby „klienta" historii

Każda placówka musi odnaleźć się na rynku, pośród innych instytucji, których byt opiera się na zagospodarowaniu tegoż czasu wolnego. Tzw. leisure market (rynek rozrywki) wymusza określone postawy, przy czym nie zawsze chodzi tylko o kapitulację na rzecz agresywnych reguł brandingu oraz marketingu. Model zwany demand – driven (kierowany popytem) określa sposób wzajemnego oddziaływania obszarów kultury ze światem zewnętrznym. Pałac Potockich – instytucja, na bazie ogłoszonych planów, dobrze nakierowuje się na potrzeby klienta historii.

Jakub Hapka

Liczne sukcesy bialczanki

Wyjątkowa nagroda dla Marii Skoniecznej. Za bycie aktywnym seniorem

BIAŁA PODLASKA: Maria Skonieczna z Bialskiej Rady Seniorów została wyróżniona tytułem „Aktywny Senior" podczas Wojewódzkiego Dnia Seniora, obchodzonego w lubelskim Centrum Spotkania Kultur.

Od 2013 r. Maria Skonieczna jest przewodniczącą bialskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W 2019 r. otrzymała status Honorowego Członka Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów za wybitne zasługi oraz działalność na rzecz polepszenia warunków bytu seniorów. Organizatorka koncertów, balów dla seniorów, wycieczek, zajęć ruchowych i zajęć rozwijających twórcze umiejętności.

Fot. miasto Biała Podlaska

Maria Skonieczna wraz z prezydentem Michałem Litwiniukiem odbiera nagrodę podczas Wojewódzkiego Dnia Seniora, obchodzonego w lubelskim Centrum Spotkania Kultur

Wpływ na artystyczny krajobraz

– Do momentu przejścia na emeryturę była dyrektorką Klubu Kultury „Scena" przy ul. Zygmunta Augusta. W sposób wyjątkowy wpłynęła na artystyczny krajobraz Białej Podlaskiej. Czuwała szczególnie nad promocją teatru, koordynowała przygotowywanie spektakli oraz imprez o charakterze teatralnym. Uczyła bialczan tej sztuki nie tylko na terenie miasta, ale również – dzięki podróżom teatralnym do większych miejscowości – umożliwiała kontakt z teatrem na najwyższym poziomie – wylicza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy miasta Biała Podlaska.

Liczne inicjatywy kulturalne

Przy jej udziale powstały kalendarze imprez seniorów, to ona inicjowała Dni Spotkań Historycznych, Akademię dla Każdego Wieku oraz włączyła Bialską Radę Seniorów i jej przyjaciół do narodowych czytań arcydzieł literatury. Ponadto była członkiem i działała na rzecz Koła Bialczan.

Wielokrotnie nagradzana i wyróżniana za działalność i na rzecz innych organizacji. Otrzymała w 2010 r. Bialską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej.

W 2012 r. Zarząd Województwa Lubelskiego wyróżnił panią Marię medalem za zasługi na rzecz społeczności lokalnej i wkład w kulturę województwa lubelskiego.

Wiele wyróżnień

W 2015 r. Związek Dzieci Wojny w Myśliborzu przekazał podziękowania za pomoc udzieloną organizacji i jej wszystkim członkom. W 2018 r. pani Maria otrzymała wyróżnienie Wojewody Lubelskiego w Konkursie pn. Organizacja Pozarządowa Roku 2017 dla Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białej Podlaskiej. W ten sposób doceniono ją za działalność na rzecz społeczności lokalnej, przyczynianie się do rozwoju województwa lubelskiego oraz do poprawy jakości życia mieszkańców, a także za upowszechnianie dobrych praktyk oraz umacnianie dobrego wizerunku organizacji pozarządowych.

– Gratulujemy pani Marii, dziękujemy za piękną działalność i życzymy dużo zdrowia i niespożytej energii – dodaje rzecznik miasta.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 4c3d8ac850

Starosta wyjaśnił, że mógł zawinić nadzór

Zawierucha po wycince lasu

Okoliczności związane z nielegalną wycinką 16 ha lasu w Rossoszu wyjaśniane są przez instytucje wojewódzkie oraz prokuraturę.

Starosta bialski ma do nas pretensje za nieprecyzyjne informowanie o działaniach starostwa, chociaż przez kilkanaście dni on lub jego urzędnicy nie wyjaśnili nam zgłoszonych e-mailem wątpliwości dotyczących tej sprawy.

W tekście „Czy bialskie starostwo wymusi zalesienie 16 ha" z 5 października przedstawiliśmy reakcję bialskiego Starostwa Powiatowego, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego na fakt wspomnianej wycinki lasu oraz zmiany klasyfikacji oczyszczonego z drzew terenu, na którym miała zostać zbudowana olbrzymia ferma drobiu. Tło tej sprawy otaczała tajemnicza atmosfera. Informowaliśmy o burzliwej sierpniowej sesji samorządu powiatowego, na której to wiceprzewodniczący rady Tomasz Bylina wymagał odpowiedzi od starosty na wiele pytań dotyczących wycinki lasu oraz działania urzędników starostwa.

- Stosowne zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej zostało przeze mnie skierowane - ujawnił wtedy starosta Mariusz Filipiuk, odpowiadając radnemu. Następnie mówił o nielegalnej wycince. Z kontekstu wynikało, że organa ścigania zostały powiadomione w tej kwestii. Zapytaliśmy zatem prokuraturę, czy trafiło do niej zawiadomienie w sprawie nielegalnej wycinki. Uzyskaliśmy odpowiedź, że nie było takiego zawiadomienia. Od razu 21 września skierowaliśmy pytanie do starosty, czy nie było błędu w tej sprawie.

Niestety, dopiero 4 października, kiedy gazeta była już w produkcji, nadeszła wiadomość od Przemysława Bierdzińskiego, dyrektora wydziału rolnictwa i środowiska starostwa, że starosta bialski „zawiadomił właściwy organ ścigania o sprawie mającej związek z pozyskaniem drewna niezgodnie z obowiązującymi przepisami na działkach nr 105, 106 i 107 położonych na terenie Rossosza".

Naszym celem nie było podważanie zaufania mieszkańców powiatu bialskiego do osoby starosty i urzędu Starostwa Powiatowego, co usiłuje nam obecnie zarzucić Mariusz Filipiuk. Nie napisaliśmy, że mówi nieprawdę.

Ani uprawniony geodeta, ani uprawniony klasyfikator nie są pracownikami starostwa. Starostwo dysponuje jedynie listą uprawnionych klasyfikatorów, udostępnianą wnioskodawcom. Wybór klasyfikatora jest uzależniony tylko i wyłącznie od wnioskodawcy

Starosta Mariusz Filipiuk

Prokuratura powiadomiona o nadzorze

Teraz wreszcie starosta wyjaśnił nam treść jego pisma do prokuratury.

– Dotyczyło pracowników starostwa, byłych pracowników, którzy w latach, na które przypada nielegalna wycinka, sprawowali nadzór z ramienia Starostwa Powiatowego nad obszarem lasów niepaństwowych, na którym dopuszczono się nielegalnych procederów. W trakcie badania prowadzonych przez nich czynności dopatrzono się nieprawidłowości, których skutkiem było złożenie stosownego zawiadomienia o przestępstwie – tłumaczy Mariusz Filipiuk.

Prokurator Mariola Sidorowska, zastępca prokuratora rejonowego, w środę poinformowała nas, że postępowanie prowadzone z zawiadomienia starosty bialskiego w sprawie o przestępstwo z art. 276 KK pozostaje w toku.

– Ostateczna decyzja w sprawie zostanie podjęta po skompletowaniu materiału dowodowego – podkreśla prok. Sidorowska. Z Kodeksu Karnego wynia, że chodzi o podejrzenie niwelowania dokumentu, czyli niszczenia go, uszkadzania lub czynienia bezużytecznym, ukrywania lub usuwania.

Starosta miał rację, gdy stwierdził, że błędnie napisaliśmy we wspomnianym artykule, jakoby on miał stwierdzić, że na miejsce wycinki pojechali geodeta i klasyfikator ze starostwa (nie powinna paść nazwa tej instytucji).

Obecnie starosta Filipiuk dokładnie wyjaśnił:

– Ani uprawniony geodeta, ani uprawniony klasyfikator nie są pracownikami starostwa. Starostwo dysponuje jedynie listą uprawnionych klasyfikatorów, udostępnianą wnioskodawcom. Wybór klasyfikatora jest uzależniony tylko i wyłącznie od wnioskodawcy – tłumaczył. Zaznaczył, iż pracownicy starostwa wydając decyzję w zakresie zmiany klasyfikacji gruntów, opierają się na dokumentacji sporządzonej przez klasyfikatora powołanego na wniosek wnioskodawcy.

Gdyby starosta precyzyjnie podawał informacje na sesji, nie byłoby tych nadinterpretacji...

Krążą pisma, a lasu nie ma

Kilka instytucji nadal wyjaśnia, jak po wycince przygotowywano wielką inwestycję drobiarską. W Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie trwa kontrolne ustalanie w sprawie dotyczącej przeklasyfikowania działek leśnych na niezalesione.

– Dyrektor RDLP w Lublinie skierował pismo do Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego z prośbą o ocenę działań podjętych przez starostę bialskiego, w odniesieniu do ich zgodności z przepisami ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. W następstwie tego pisma Lubelski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego wysłał pismo do starosty (i do wiadomości naszej dyrekcji) w przedmiocie wznowienia z urzędu, przez starostę bialskiego, postępowania w sprawie klasyfikacji przedmiotowych działek w gminie Rossosz – wyjaśnia Anna Sternik z RDLP.

Specjaliści nie wykluczają, że trzeba będzie ponownie zalesić działki po wyciętym lesie

Dodaje, że po otrzymaniu powyższego pisma starosta bialski zwrócił się do dyrektora RDLP w Lublinie o przesłanie kopii protokołu z lustracji analizowanych działek, co zostało uczynione.

– Protokół będzie stanowił materiał dowodowy w prowadzonym przez starostę bialskiego postępowaniu. RDLP w Lublinie nie wyda orzeczenia merytorycznego w sprawie do czasu zakończenia postępowania przez starostę bialskiego – zapewnia Anna Sternik.

Oczywiście, za wycięcie 16-hektarowego lasu już nie można nikogo ukarać, gdyż sprawa dawno się przedawniła – kiedy piły poszły w ruch, nikt nie powiadomił urzędników...

Specjaliści nie wykluczają, że trzeba będzie ponownie zalesić działki po wyciętym lesie.

Marek Pietrzela

W Międzyrzecu będzie wiadukt nad torami

19 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu pozwoli miastu Międzyrzec Podlaski zrealizować długo wyczekiwaną przez mieszkańców inwestycję. Za 2-3 lata nie będzie trzeba już czekać przed przejazdem kolejowym.

Wiadukt rozwiąże problem wielu mieszkańców, którzy nieraz bardzo długo muszą oczekiwać na przejazd przed szlabanem na ul. Partyzantów. Sytuacja na przejeździe stale się pogarsza ze względu na coraz większy ruch kolejowy. Linia kolejowa E-20 przecina miasto na dwie części, a droga przez przejazd jest jedyną, która je łączy. Problem z przejazdem mają nie tylko mieszkańcy, lecz także służby ratunkowe.

Miasto otrzyma 19 mln zł dofinansowania inwestycji w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład, samorząd dołoży do tego jeszcze 1 mln zł własnych środków. Za 20 mln zł powstanie inwestycja, która ma być początkiem do stworzenia obwodnicy miasta w ciągu drogi wojewódzkiej Międzyrzec - Parczew.

– Rozpoczynamy procedurę pierwszego etapu budowy wschodniej obwodnicy Międzyrzeca Podlaskiego, aby system komunikacyjny północ południe w końcu udrożnić i mieć szansę dalszego równomiernego rozwoju naszego miasta – mówił podczas sesji burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Zbigniew Kot.

Zanim wbita zostanie pierwsza łopata, minie jeszcze sporo czasu.

– Inwestycja będzie realizowana w co najmniej kolejnych 2-3 latach. Mam nadzieję, że naszym mieszkańcom wystarczy cierpliwości na pokonanie trudów związanych z wyczekiwaniem przed przejazdem kolejowym – mówi burmistrz Kot.

Władze miasta podkreślają, że dofinansowanie udało się uzyskać dzięki współpracy z rządem i grupą posłów.

– W szczególności dziękuję panu wicepremierowi Jackowi Sasinowi i parlamentarzystom za zrozumienie naszych lokalnych potrzeb i pomoc w rozwiązywaniu kluczowych z punktu widzenia miasta problemów – podkreśla Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza miasta.

Katarzyna Romaniuk

O G Ł O S Z E N I E

Ogłoszenie Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski

Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gminnej w miejscowości Rogoźnica nr ewid. 1098 o powierzchni 0,21 ha, cena wywoławcza nieruchomości 4.230,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **6 grudnia 2021r. o godz. 11^{00}** w sali konferencyjnej GOPS przy Urzędzie Gminy Międzyrzec Podlaski.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na stronie internetowej: www.ugmiedzyrzecpodlaski.e-bip.eu oraz pod nr tel. 83 371 24 96 wew. 24.

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

eprasa.pl 4c3d8ac850

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Biała Podl./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sekretarka, Biała Podl.	1450 zł/umowa o pracę
Kelner, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Telemonter, Biała Podl.	3800 zł/umowa o pracę
Pracownik działu kadr, Biała Podl.	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl./Stacja Pogotowia Ratunkowego	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ I LO	3280 zł/umowa o pracę
Kierowca- mechanik, Biała Podl.	2100 zł/umowa o pracę
Dyrektor Generalny, Woskrzenice Duże	7391 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki i transportu, Biała Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Czyściciel dywanów, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Dostawczego, Biała Podl.	1450–2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Biała Podl. /Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz, Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz, Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Wychowawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Publimar	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi klienta, Małaszewicze Duże/ Adampol	4200-4500 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Międzyrzec/ Żłobek Miejski	2800 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ratownik na basenie, Biała Podl./ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78–2574,74 zł/umowa o pracę
Robotnik przeładunkowy, Małaszewicze Duże/CL EUROPORT	18,60 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Biała Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Manager sklepu, Biała Podl./Spiżarnia Młodości	20 zł/godz./umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol/ Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Instalator OZE, Biała Podl.	6500 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Parczew./PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Białka/ Ankaro	3700 zł/umowa o pracę
Kierowca operator koparki, Parczew/Zakład Usług Wodnych	3225,6 zł/umowa o pracę
Palacz kotłów ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster -dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000 – 8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Pod Białą Podlaską przerzucili czołgi ze Śląska

BIAŁA PODLASKA: W 11 kolumnach przewieziono pod Białą Podlaską najcięższy sprzęt, jakim dysponuje nasza armia, w tym czołgi Leopard. - Dzięki takim ćwiczeniom, Polska jest bezpieczna - zapewniał szef MON.

Fot. Ministerstwo Obrony Narodowej

Minister obrony Mariusz Błaszczak pojawił się 29 października w bazie wojskowej w Białej Podlaskiej, by podsumować zakończenie przerzutu 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa

29 października Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, spotkał się z żołnierzami 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa odbywającymi szkolenie taktyczne w Białej Podlaskiej i okolicach. Przebyli tutaj aż 770 km w 11 kolumnach. Przerzucono ciężki sprzęt, w tym czołgi Leopard.

Szybkie i skuteczne ćwiczenia

- To ćwiczenie dotyczące szybkiej i przeprowadzonej w krótkim czasie dyslokacji żołnierzy z 10. Brygady Kawalerii Pancernej, więc żołnierzy na co dzień stacjonujących w woj. dolnośląskim, tu do woj. lubelskiego, do Białej Podlaskiej. Do bazy, która powstała przecież tak niedawno - mówił minister.

Przerzut żołnierzy i sprzętu wojskowego na dużą odległość stanowił sprawdzian mobilności i gotowości do działania świętoszowskich pancerniaków. Blisko 700 żołnierzy realizuje szkolenie bojowe przy użyciu blisko 350 jednostek sprzętu wojskowego.

- Najważniejsze jest to, że po latach do Białej Podlaskiej wróciło Wojsko Polskie, że Wojsko Polskie jest na wschodzie naszego kraju, że ćwiczy i że jest w stanie w krótkim czasie przerzucić swoje oddziały właśnie tu. Dzięki ćwiczeniom, dzięki umiejętnościom żołnierzy, Polska jest bezpieczna - mówił Błaszczak.

Dyspozycyjność żołnierzy

Z kolei Rafał Kowalik, dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej potwierdza, że ćwiczenie potwierdziło zdolność do przemieszczenia się jednostki z zapewnieniem niezależności od innych jednostek, które na danym terenie się znajdują.

- Potwierdziło dużą dyspozycyjność żołnierzy, wymagało dyscypliny wykonawczej, a ostatecznie było dowodem na to, że przyjęte założenia planistyczne są właściwe i wszystkie zadania, które realizowało zgrupowanie taktyczne, zostały zakończone w czasie, w którym do tego zadania został przewidziany - mówił generał

Czołg Leopard na bialskim lotnisku. Przebył aż 770 km

Wojsko przejęło lotnisko

Przypomnijmy, że Wojsko Polskie odzyskało teren po bialskim lotnisku, tworząc 606-hektarowy kompleks wojskowy. Docelowo będzie to jeden z największych garnizonów we wschodniej Polsce, w którym służyć będzie ok. 2500 żołnierzy. W kompleksie funkcjonuje już miasteczko kontenerowe, które może pomieścić do 900 żołnierzy.

Maciej Maciejuk

Miał prawie 3 promile. Dachował

Z obrażeniami przewieziono do szpitala 29-latka z gminy Łuków, który 27 października w okolicach Jedlanki dachował i uderzył w drzewa swoim autem.

Policjanci ustalili, że za kierownicą renault siedział 29-latek z gminy Łuków.

- Okazało się, że 29-latek, jadąc autem, poruszał się na zakręcie z nadmierną prędkością, a dodatkowo był pod wpływem alkoholu, miał prawie trzy promile alkoholu - informuje asp. szt. Marcin Józwik, z łukowskiej policji.

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Fryzjer, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. przemysłowych, Ulan/PŁOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl./Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Stara Wieś	2800 zł/umowa o pracę
Sortowacz odpadów komunalnych, Biała/ZZOK	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka angielskiego, Wola Chomejowa	2293,66 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

eprasa.pl 4c3d8ac850

Młody mężczyzna utonął w jeziorze. Śledztwo umorzone

Parczewska prokuratura umorzyła śledztwo ws. tragicznej śmierci 28-latka, którego zwłoki zostały wyłowione z jeziora Bialskiego. Zdaniem śledczych nikt nie przyczynił się do tragedii.

Rozegrała się ona 20 czerwca. Dyżurny parczewskiej komendy dostał zgłoszenie, że w jeziorze Bialskim znajdują się ludzkie zwłoki.

– Na miejsce pojechali policjanci oraz służby ratunkowe. Z akwenu strażacy wydobyli zwłoki mężczyzny. Okazało się, że jest to 28-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego – relacjonował starszy aspirant Artur Łopacki z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

– Sekcja zwłok została już przeprowadzona. Przesłuchujemy świadków, odtwarzamy ostatnie godziny życia denata – relacjonował kilka miesięcy temu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledztwo już się zakończyło, zostało umorzone.

– Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego – powiedział prok. Hunek i dodał, że „z ustaleń, które poczyniła prokuratura, nie wynika, żeby ktokolwiek przyczynił się do śmierci 28-latka". Zdarzenie zdaniem śledczych miało charakter losowy.

Utonięcie to trzecia najczęstsza przyczyna przedwczesnej śmierci. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że każdego roku na świecie pod wodą ginie 320 tys. osób.

– W Polsce w 2019 roku życie straciło w ten sposób 456 osób, 98 osób przed utonięciem spożywało alkohol. Do najczęstszych przyczyn utonięć należą przecenianie własnych umiejętności i wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu. Dotyczy to nie tylko pływaków, zdarzają się też nietrzeźwi sternicy – czytamy na łamach portalu medonet.

Grzegorz Rekiel

Musieli „wycinać" kierowcę z samochodu

Fot. Policja

By wydostać rannego kierowcę z rozbitego auta, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu

Po zderzeniu peugeota z ciężarówką DAF kierowca auta osobowego doznał obrażeń ciała. By wydostać go z rozbitego samochodu, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu.

Do wypadku doszło 29 października na drodze krajowej K-2 w miejscowości Tłuścież w gminie Międzyrzec Podlaski. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Peugeot zderzył się z ciężarówką DAF - kierowca osobówki z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu.

Za kierownicą peugeota siedział 73-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Drugim samochodem kierował 58-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów.

W chwili zdarzenia kierujący samochodami byli trzeźwi.

W

Będą też ścieżki rowerowe i chodniki

Tunel na Lubelskiej już otwarty. Trwają prace wykończeniowe

BIAŁA PODLASKA: Kierowcy mogą już korzystać z nowego tunelu kolejowego pod torami w ciągu ul. Lubelskiej i Witoroskiej.

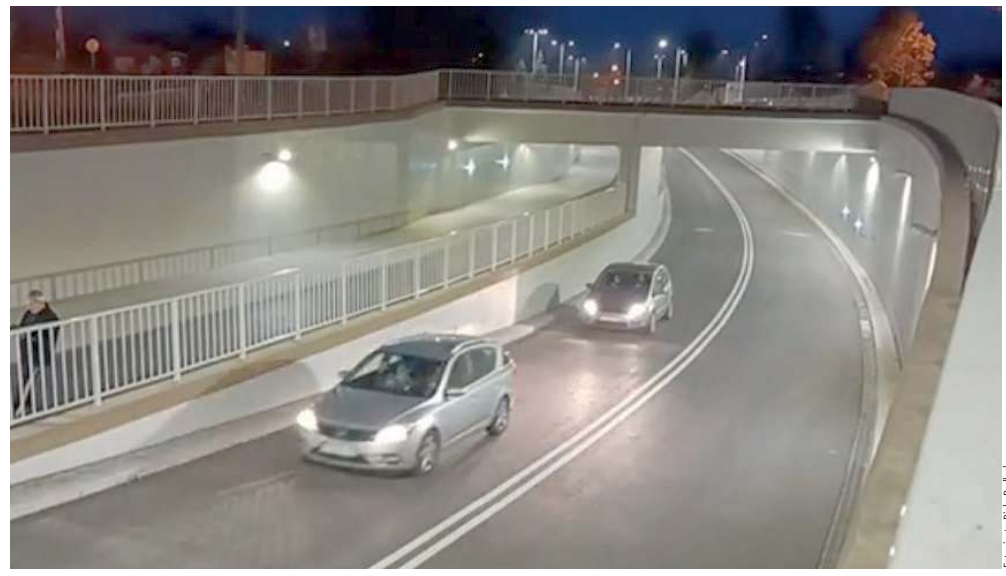

Fot. miasto Biała Podlaska

Kierowcy mogą już korzystać z tunelu kolejowego przy ul. Lubelskiej

W ubiegłym tygodniu tunel został udostępniony kierowcom. Ale do końca listopada kontynuowane będą prace wykończeniowe.

Bezpieczny przejazd

To inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA wspólnie z Urzędem Miasta Biała Podlaska w ramach modernizacji linii E20 Warszawa – Terespol.

– Nowy obiekt zwiększył poziom bezpieczeństwa oraz usprawnił system komunikacji w mieście – mówi Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP PLK.

Do użytku oddano jezdnię z dwoma pasami pod wiaduktem kolejowym o wysokości 4,6 m i szerokości ok. 10 metrów. Wykonawca kontynuuje prace przy umacnianiu skarp przy nowym obiekcie.

Prace za miliony

– W listopadzie zakończą się również prace przy drogach dojazdowych, ścieżkach rowerowych i chodnikach dla pieszych. Roboty mogą czasowo ograniczać korzystanie z tunelu – tłumaczy rzecznik prasowy PKP.

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym realizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Łączna wartość projektu modernizacji linii E20 wynosi ponad 736,8 mln zł, a kwota dofinansowania 430,7 mln zł.

Ile to kosztuje

Wartość prac przy wiadukcie kolejowym/tunelu drogowym realizowanych przez PLK to ok. 20 mln zł. Natomiast budowa dróg dojazdowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą prowadzona przez Miasto Biała Podlaska jest warta ok. 5,4 mln zł.

Maciej Maciejuk

Wschodnia granica potrzebuje strażników

Nadbużański Oddział Straży Granicznej prowadzi nabór kandydatów do służby przygotowawczej. Do końca tego roku planuje się przyjąć do służby jeszcze ponad 70 funkcjonariuszy.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował nas, że dokumenty od kandydatów do służby w SG są przyjmowane tylko w siedzibie oddziału w Chełmie przy ul. Trubakowskiej 2, od poniedziałku do piątku w godz. 8–14.30.

– Dokumenty od kandydatów przyjmowane będą po wcześniejszym wyznaczeniu terminu i konkretnej godziny do ich złożenia. Zapisy kandydatów zainteresowanych złożeniem dokumentów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 8–15 pod nr tel. 82 568 50 92 lub 797 337 619 – wyjaśnia porucznik.

Dodaje, że kandydat przebywający na terenie obiektów Straży Granicznej zobowiązany jest do posiadania maseczki ochronnej zasłaniającej usta i nos. Dodatkowo należy mieć własne przybory do pisania.

– Istnieje możliwość umówienia terminu złożenia wymaganych dokumentów za pośrednictwem poczty elektronicznej (w treści e-maila należy podać imię i nazwisko tylko jednego kandydata oraz nr telefonu): nabor.nadbuzanski@strazgraniczna.pl – zaznacza rzecznik.

Podkreśla przy tym, że Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji, zapowiedział podczas konferencji prasowej, iż ok. 1,5 mld zł trafi do Straży Granicznej.

– W ramach tego, 750 nowych etatów będzie służyć wyłącznie wzmocnieniu naszej granicy wschodniej – ujawnił szef MSWiA.

Szczegółowe informacje o przyjmowaniu do służby w NOSG:

https://www.nadbuzanski.strazgraniczna.pl/nos/praca/funkcjonariusze/17203,Wznowiono-rekrutacje-do-sluzby-w-Nadbuzanskim-Oddziale-Strazy-Granicznej.html

(Pim)

Włamał się do kiosku po... kilkaset zdrapek

BIAŁA PODLASKA: Zarzuty kradzieży z włamaniem usłyszał 39-latek, którego na gorącym uczynku zatrzymali policjanci drogówki. Mężczyzna włamał się do kiosku tylko po to, by ukraść... kilkaset zdrapek.

23 października po południu bialska policja otrzymała zgłoszenie, że ktoś próbuje włamać się do jednego z kiosków z prasą. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, złapali złodzieja na gorącym uczynku.

39-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej wszedł do kiosku, wyłamując fragment jednej ze ścian. Zainteresował się jedynie zdrapkami, chciał wynieść kilkaset sztuk.

- Straty powstałe w wyniku włamania oszacowane zostały na kwotę nie mniejszą niż tysiąc złotych. Mężczyzna odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatni czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

(McM)

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl 4c3d8ac850

Ministrowie w Lubartowie chwalili Polski Ład. Ten powiat dostał najwyższą w kraju dotację

Ministrowie Przemysław Czarnek, Artur Soboń i Piotr Patkowski przed siedzibą lubartowskiego starostwa chwalili Polski Ład. - Powiat lubartowski jest rekordzistą w Polsce, to najwyższa dotacja na inwestycje, ponad 18 mln zł. - mówił minister Przemysław Czarnek. Ministrowie przyjechali do Lubartowa 27 października.

W pierwszym rzędzie wiceminister Piotr Patkowski, minister Przemysław Czarnek, starosta Ewa Zybała, minister Artur Soboń

W konferencji prasowej oprócz ministrów wzięli udział samorządowcy z powiatu lubartowskiego - starosta Ewa Zybała, wicestarosta Lucjan Mileszczyk, członek zarządu powiatu Jarosław Budka, wójt gminy Uścimów Eliza Smoleń, wójt gminy Jeziorzany Mariusz Grobel, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

- Cieszę się, bo całość tej dotacji idzie na inwestycję oświatową - mówił minister edukacji Przemysław Czarnek o dofinansowaniu dla powiatu. - W województwie lubelskim ponad 117 milionów złotych jest przeznaczone na inwestycje w oświacie, m.in. w Jeziorzanach na termomodernizację szkoły. W przypadku powiatu mamy do czynienia z potężną inwestycją w infrastrukturę oświatową w Ostrowie Lubelskim. W przypadku Ostrowa Lubelskiego mamy inwestycję w budynek przedszkola - mówił minister.

- Już w listopadzie będzie kolejny nabór na co najmniej 10 miliardów złotych - mówił wiceminister finansów Piotr Patkowski.

O budowie DK 19 wspomniał Artur Soboń, który spóźnił się na konferencję, bo stał w korku w Niemcach. To przekonuje go, jak ważna jest budowa tej drogi. - Lubartów i powiat lubartowski znajdzie się na strategicznym szlaku dla Polski i dla Europy - mówił minister rozwoju Artur Soboń o DK 19.

Marcin Kusyk

Volkswagen dachował w Opolu

W niedzielę, 24 października w Opolu Lub. doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

26-latek z gm. Opole Lub., jadąc osobowym samochodem marki Volkswagen, dachował. Badanie trzeźwości kierującego wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 26-latek został przewieziony do szpitala w Lublinie, na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

AG

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Z Lubelszczyny wyjdzie sprzeciw wobec Nowego Ładu

Lublin: Uchwałę w sprawie propozycji na temat zmian podatkowych w ramach Nowego Ładu, przygotował lubelski senator Jacek Bury. Polityk uważa, że na rozwiązaniach programu stracą samorządy. Jego zdaniem pieniądze z rządu dostawałyby wówczas tylko samorządy przychylne władzy.

Jacek Bury, senator
Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące

„Nie" dla propozycji z Nowego Ładu

Jacek Bury z Lublina - obecnie Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni, wcześniej Koalicja Obywatelska we wtorek (26 października) zapowiedział sprzeciw wobec „Nowego Ładu", czyli programu społeczno-gospodarczego dla Polski po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Lublin i Lubelszczyzna mogą stracić bardzo dużo po jego wprowadzeniu. Dlatego polityk zdecydował się na przygotowanie projektu uchwały, w której senat ma sprzeciwić się propozycjom Polskiego Ładu. Tłumaczył, że za wszelką cenę należy powstrzymać plany PiS i w sposób ograniczony wierzyć w zapewnienia ministrów, że żaden samorząd na tym nie straci.

- Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące. To znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne, chwalić władze czy ministrów, którzy przywożą pieniądze, te samorządy będą dostawać finanse. A te, które mądrze się rządzą, ale nie są przychylne władzy PiS-u, będą miały ograniczenia - skwitował Bury.

Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że za chwile pojawi się głos „ale Lublin wczoraj dostał 30 mln zł od rządu". - Po pierwsze, czy 30 mln zł to kwota, która wyrówna straty, jakie mogą pojawić się w kasie miasta po wprowadzeniu Polskiego Ładu? A po drugie to tylko dowód na uznaniowość, dziś dostaniecie, a jutro już nie. Moim obowiązkiem jako parlamentarzysty z Lublina jest to, aby walczyć o każdą złotówka dla miasta i regionu.

W najbliższych dniach senator spotka się z marszałkiem senatu, Tomaszem Grodzkim w sprawie procedowania tej uchwały. Ma ona chronić niezawisłości i finansów samorządów.

„Jednak, jak wyliczają samorządowcy, wejście w życie Polskiego Ładu oznaczać będzie spadek dochodów samorządów w ciągu dekady o 145 mld zł, w tym o 15 mld zł w samym 2022 r. Za zmiany podatkowe, które są elementem Polskiego Ładu zapłacą de facto jednostki samorządu terytorialnego. (...)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że zapisy podatkowe zawarte w Polskim Ładzie godzą w samorządy i ich mieszkańców. Ograniczenie im dochodów wywoła lawinowo rosnące problemy z podstawowym funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego".

Joanna Niećko

eprasa.pl 4c3d8ac850

Czy apel znanego hotelarza i dewelopera poruszy rządzących?

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców i dać im pracę

JANÓW PODLASKI: Minimum 100 rodzin uchodźców z granicy polsko-białoruskiej chce przyjąć i dać im pracę Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, która posiada m.in. Zamek Biskupi w Janowie Podlaskim. - To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - podkreśla przedsiębiorca.

Grochowski napisał w tej sprawie list otwarty „jako obywatel Rzeczypospolitej oraz jako człowiek, który przez całe życie za jedną z największych wartości uważa wolność i godność człowieka".

- Branża, którą reprezentuję, hotelarsko-gastronomiczna i mieszkaniowa, bardzo często samodzielnie, bez pomocy państwa i instytucji podległych, tak jak w przypadku naszej firmy, powoli odbudowuje się po COVID-19. To zasługa naszej kreatywności i ludzi, którzy pomimo kryzysu pozostali z nami. Jestem optymistą i nie narzekam. Z moją drużyną musimy dać radę - zaczyna prezes grupy Arche.

„Nie można być obojętnym"

Dodaje, że jako człowiek wolny, totalnie niezależny i niezwiązany z żadną partią polityczną obecną w parlamencie RP, nie może być obojętny i milczeć na temat ostatnich wydarzeń związanych z działaniami wobec imigrantów na granicy Polski z Białorusią.

Przypomina, że kiedy zaczynał budować firmę, a było to 30 lat temu, wszyscy „burzyliśmy mury, których symbolem nie była tylko piosenka Jacka Kaczmarskiego, ale przede wszystkim likwidacja muru berlińskiego".

- Od tamtej pory wiele się zmieniło, ale nie zmieniła się moja fundamentalna postawa wobec wolności, praw i godności człowieka, bez względu na to, co ten człowiek reprezentuje, jakie ma poglądy, skąd jest, jaką religię wyznaje. To jest sens tej wolności, którą kochamy i której symbolem stało się burzenie murów - dodaje.

Widzi wiele błędów, które doprowadziły do tego. Na świecie, w Europie oraz w Polsce.

- Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się ze swoim człowieczeństwem na granicy polsko-białoruskiej, nie mogę stać obojętnie - tłumaczy prezes.

Mur to zły pomysł

Nie zgadza się na budowę muru, zasieków, poniżanie godności człowieka, skazywanie na jakąkolwiek formę cierpienia, dyskryminację i inwigilację, brak komunikacji z najbliższymi, tylko dlatego, że ludzie ci nie są Polakami, że pochodzą z krajów o odmiennej kulturze religijnej.

To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas

- To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - tłumaczy.

Mówi, że omamiono Polaków nazewnictwem, które od półtora roku jest „wpajane w nasze mózgi"

I dodaje: - Rządzący oznajmiają całemu światu, że budujemy mur, że wydamy tyle i tyle na realizację tej inwestycji, a nie słyszę o jakichkolwiek próbach spotkania najwyższych władz polskich z najwyższymi władzami białoruskimi. A przecież nawet z największym wrogiem trzeba rozmawiać i tworzyć kompromisowe rozwiązania. Zrobili to po wojnie przywódcy Izraela z Niemcami, a później Amerykanie z Wietnamem.

Bądźmy szlachetni!

Oświadcza, że wyraża gotowość wspólnie z Fundacją Leny Grochowskiej przyjęcia minimum 100 rodzin uchodźców, którzy wołają o pomoc na granicy polsko-białoruskiej.

- Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią. Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie.

„Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią"

Nie godzi się, a trwa to już kilkanaście tygodni, w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy - apeluje.Jest przekonany, że za jego przykładem pójdą inni polscy przedsiębiorcy. - Tylko pozwólcie nam to zrobić. Nigdy nie rozumiałem polityki, polityków, ale zawsze rozumiałem, czym jest godność ludzka. Wszystkie inne względy są wobec niej nieistotne. Ona jest najważniejsza. Bronię jej z całego serca i z pełną odpowiedzialnością - kończy list Grochowski.

Maciej Maciejuk

Rozmowa z Władysławem Grochowskim

Mury na pewno nie rozwiążą problemu

W - Skąd pomysł na napisanie listu do rządzących?

Władysław Grochowski: - Powodem napisania listu była konkretnie informacja o budowie muru. Wtedy nie wytrzymałem i oficjalnie napisałem list, przekazałem swoją informację i chciałem wyrazić swój stosunek do tej sytuacji. Rozumiem trochę trudną sytuację rządu, ale myślę, że są wartości nadrzędne i tu nie ma wytłumaczenia na takie traktowanie. Najpierw trzeba ludzi przyjąć i rozpoznać ich, państwo ma do tego warunki. Kto jest uchodźcą z powodów prześladowań politycznych, to mu się należy ochrona, kto jest migrantem ekonomicznym to... potrzeba ludzi do pracy. Mury na pewno nie rozwiążą problemu. To jest doraźne, na chwilę. Ci ludzie nie mają nic do stracenia. A jak wejdą ludzie na mur z tamtej strony i znajdą się na szczycie? Czy będziemy do nich strzelać? To chodzenie po minie. Myślałem, że jestem wyjątkiem, ale mam olbrzymi odzew. Dziesiątki SMS-ów od znajomych i firm, telefony i podziękowania za odwagę. Pomoc oferują prezesi spółek giełdowych. Jestem podbudowany, że ludzie się nie pogubili i oferują pomoc. Są gotowi przekazywać mieszkania nieodpłatnie i je wyposażyć.

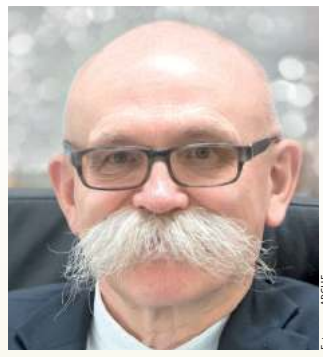

Fot.grupa ARCHE

Władysław Grochowski polski przedsiębiorca, właściciel i prezes zarządu spółki Arche SA. W ramach działalności deweloperskiej wybudował 9000 mieszkań, 13 hoteli oraz 20 restauracji. Zatrudnia 800 osób (dane na 6 października 2020 r.) Kolejne inwestycje są w przygotowaniu. W 2016 r. w Janowie Podlaskim oddał do użytku wyremontowany i odnowiony Zamek Biskupi, gdzie urządził hotel

W - W jaki sposób możecie pomóc uchodźcom?

- Mamy swoje zasoby, więc w każdej chwili jesteśmy w stanie przekazać mieszkania uchodźcom. W swoim czasie sprowadziliśmy 25 rodzin repatriantów, później trochę pomogliśmy grupie uchodźców z Krymu. Pomożemy co najmniej 100 rodzinom. Możemy zapewnić im pracę w hotelach. Będzie szybkie przeszkolenie. Wiele firm potrzebuje pracowników, brakuje nam ich teraz po pandemii.

W - Czy był już jakiś odzew rządzących w sprawie pana inicjatywy?

- Od samych liderów ugrupowań nie, choć od członków partii rządzącej tak. Był to pozytywny odzew, bo wiele osób podobnie myśli. W tej sytuacji, jaką mamy dziś na granicy, jesteśmy gotowi przyjąć uchodźców nawet do swojego domu. To nasze działanie, by pomóc. Na szczęście tyle możemy. Doceniam również pracę wolontariuszy na granicy. Jestem dumny ze swoich pracowników, którzy utożsamiają się z tymi wartościami.

W SKRÓCIE Lublin24.pl

Na koncie ma włamania i kradzieże

35-latek uchylał się jednak od odbycia kary i wiedząc, że jest poszukiwany, wyjechał za granicę. O tym, że niedawno powrócił do kraju, dowiedzieli się kryminalni. Zatrzymali poszukiwanego, kiedy wychodził do pracy z wynajmowanego w Lublinie mieszkania.

35-latka czeka półroczna odsiadka. Nie będzie to jego pierwsza wizyta za kratkami, bowiem do grudnia ubiegłego roku odsiadywał półtoraroczny wyrok pozbawienia wolności za przestępstwa, których się dopuścił. Na koncie miał kradzieże, włamania oraz przestępstwa narkotykowe.

Dostał... pasztet i czekoladę

20-letni mieszkaniec Lublina został oszukany podczas zakupów w internecie. Na jednym z portali aukcyjnych kupił kartę graficzną. Przelał na konto sprzedającego ponad 1000 złotych. Kiedy otrzymał przesyłkę, okazało się, że nie ma w niej karty graficznej. Znajdowała się tam za to czekolada i pasztet.

Okradali altanki

Do włamań na terenie ogródków działkowych dochodziło w ostatnich tygodniach. Właściciele postanowili więc zatroszczyć się o dodatkowe zabezpieczenia i zainstalowali kamerę z czujnikiem ruchu i powiadomieniami. Pomysłowość działkowców szybko dała efekty. Pod koniec ubiegłego tygodnia, nocą policjanci otrzymali informację, że kamera wykryła ruch. Funkcjonariusze podczas sprawdzania terenu ogródków nakryli na gorącym uczynku włamania dwóch mężczyzn.

Sprawcy w wieku 20 i 24 lat trafili do policyjnej celi. Policjanci udowodnili im siedem przestępstw związanych z włamaniami do altanek. Mieszkańcy Lublina kradli wszystko, co tylko wpadło im w ręce. Ich łupem padły elektronarzędzia, artykuły spożywcze, ale też chusteczki higieniczne.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia.

Czujny pracownik banku

Na policję zadzwonił pracownik jednego z banków w Lublinie. Z informacji, jakie przekazał, wynikało, że klientka chce wypłacić 60 tysięcy złotych i podobno jest na linii z policjantem. Dyżurny podejrzewając, że to próba oszustwa wysłał na miejsce wywiadowców. Policjanci w banku zastali 34-latkę. Kobieta oświadczyła, że dzwonił do niej funkcjonariusz ze Szczecina, informując ją o próbach włamania na jej konto bankowe. By nie utracić oszczędności, mieszkanka Lublina została poproszona o wypłacenie z konta wszystkich oszczędności, a następnie przelanie ich blikiem na konto Policji. Kobieta dodała, że zdążyła już wcześniej wypłacić i przekazać 10 tysięcy złotych i teraz chce przelać kolejne pieniądze. Policjanci z trudem wytłumaczyli jej, że to próba oszustwa.

Pijany kierowca wjechał w płot pod Lubartowem. Uciekł

24 października w Lisowie około godz. 10 Citroen Saxo wjechał w płot jednej z posesji. Gdy właściciel wyszedł zobaczyć, co się stało, na miejscu zdarzenia był tylko samochód bez kierowcy i pasażerów.

Policja ustaliła, że pojazd prowadził 36-letni mieszkaniec gminy Lubartów, jechał z nim 35-latek z tej samej gminy. Kierowca miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy za pokwitowaniem. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę. 35-letni pasażer citroena również był nietrzeźwy. Samochód został przekazany właścicielce.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 4c3d8ac850

Kazimierz Dolny: Sąd nakazał zwrot telefonu radnego

To efekt zażalenia Janusza Kowalskiego na działania Prokuratury Rejonowej w Puławach. Aparat wraz z kartą sim został zabezpieczony przez policję w związku z powstępowaniem dotyczącym publicznych pomówień burmistrza Kazimierza Dolnego, prowadzonym przez puławską prokuraturę.

Telefon radnego dowodem w sprawie o szkalowanie burmistrza

Chodzi o postępowanie wszczęte na podstawie zawiadomienia obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego, Artura Pomianowskiego. Włodarz nadwiślańskiego miasteczka miał być pomawiany publicznie na jednym z blogów w anonimowych komentarzach, zamieszczanych pod artykułami na blogu. Pomianowski uznał, że wpisy uderzają w jego osobę, a także narażają na utratę zaufania społecznego potrzebnego do zajmowanego stanowiska. Dlatego postanowił zgłosić sprawę organom ścigania.

Puławska prokuratura wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła telefon komórkowy Janusza Kowalskiego. Jak tłumaczyli śledczy, treści, jakie znalazły się na blogu, a które burmistrz miasteczka uznał za zniesławiające, mogły być wysłane z urządzenia znajdującego się w pensjonacie prowadzonym przez kazimierskiego radnego. Prokuratura chce ustalić, przez kogo zostały zamieszczone.

Kowalski: To przekroczenie uprawnień

Zgodnie z prokuratorskim postanowieniem radny Kowalski telefon wydał policji 20 września. Jednak od początku stał na stanowisku, że aparat wraz z kartą SIM został mu zabrany bezpodstawnie. Już następnego dnia złożył w Sądzie Rejonowym w Puławach zażalenie na działania prokuratury i wniósł o jego zwrot. W piśmie podnosi, że urządzenie nie jest dowodem w sprawie

Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach
Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go

Janusz Kowalski, kazimierski radny
Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami, z pewnością niewspółmiernymi – w mojej ocenie - do wartości dowodowej samego telefonu

- Dowodem – i to o charakterze poszlakowym -mogą być dane w nim zawarte, a mianowicie logi i pliki cookies świadczące, że ewentualnie odwiedziłem witrynę internetową, na której znajduje się forum, mające być „miejscem" rzekomego zniesławienia. Te same informacje można uzyskać w prostszy sposób – zawierają je billingi wskazujące – w przypadku odwiedzonych witryn internetowych - ich adresy IP wraz z informacjami o czasie uzyskania do nich dostępu - argumentuje Janusz Kowalski.

Ponadto w zażaleniu podkreśla, że w telefonie znajdują się niezabezpieczone dane wrażliwe, np. numery telefonów do kontrahentów (radny prowadzi pensjonat - przyp. red.), bankowa aplikacja elektroniczna, poczta czy aplikacja e-zdrowie z informacjami o chorobach Janusza Kowalskiego.

- W najbliższych dniach mam umówione wizyty lekarskie u specjalistów (co będzie łatwo zweryfikować w razie potrzeby) i oczekuję na informację telefoniczne, w których niezbędne jest potwierdzenie wizyt. Nie mogę również wykonywać żadnych operacji finansowych, gdyż na numer 6XX XX XX przychodzą SMS-owe kody do przelewów bankowych - żali się mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Sąd staje po stronie radnego

Zażalenie Janusza Kowalskiego Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył 25 października.

- W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Puławach postępowania, która postanowieniem zatrzymała telefon pana Janusza Kowalskiego, pan Kowalski na tę decyzję złożył do sądu zażalenie. Sąd uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie prokuratury - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach i dodaje:

- Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go. Było to niewspółmierne do celów, które były do osiągnięcia.

W tej sytuacji sąd nakazał prokuraturze zwrócić telefon.

Radny skarży się prokuraturze okręgowej

Oprócz zażalenia do Sądu Rejonowego w Puławach Janusz Kowalski skierował także skargę na działania miejscowej prokuratury do jednostki nadrzędnej - Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W piśmie z 17 października podnosi, że gdy został wezwany na policję w celu wydania telefonu, policjant odmówił mu możliwości skopiowania sobie z aparatu m.in. danych dotyczących bankowości, dostępu do e-maila, czy aplikacji e-zdrowie, zasłaniając się wytycznymi prokuratury. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, potwierdza, że taka skarga już dotarła i zostanie rozpatrzona.

Marta Pietroń

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal

Edukacja coraz bardziej zdalna. Trzecia dawka dla wszystkich?

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapewnia, że nauka w szkołach nadal będzie prowadzona stacjonarnie. Tymczasem coraz więcej placówek w naszym regionie uczy zdalnie przynajmniej częściowo. Wkrótce trzecie dawki szczepień przeciwko COVID-19 mają być ogólnodostępne.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 10 tys. Tak było pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy Ministerstwo Zdrowia informowało o 9798 nowych przypadkach. Tradycyjnie, woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 1,5 tys.

Dokładają łóżek

W czwartek wojewoda lubelski przekazał, jak wygląda sytuacja w szpitalach. 28 października o godzinie 9 było 1230 hospitalizowanych osób, w tym 81 pod respiratorami oraz 31 dzieci. Z kolei w Szpitalu Tymczasowym w Targach Lublin przy ul. Dworcowej przebywało 87 pacjentów.

Według danych z minionego czwartku, 28 października, łóżek dla zakażonych koronawirusem w regionie było wówczas 1340.

- Jutro przybędzie kolejnych 16 łóżek, w tym dwa respiratorowe. Będą to dwa łóżka w szpitalu w Biłgoraju oraz 12 łóżek w szpitalu przy Al. Kraśnickiej w Lublinie. W sobotę przesądzone jest już zwiększenie liczby łóżek w Międzyrzecu Podlaskim o 6 i o 30 łóżek w Puławach. 1 listopada zostaną dodane 33 łóżka w szpitalu w Chełmie. Nie wyczerpuje to w całości kolejnych zwiększeń. W tej chwili przygotowywane są kolejne polecenia - zaznaczył w czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Dodatkowo, na samym początku listopada zostanie uruchomiony oddział respiratorowy w Szpitalu Tymczasowym w Lublinie.

Żółte i czerwone strefy, trzecia dawka dla wszystkich?

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal. W ramach takich stref, w regionach, gdzie była gorsza sytuacja epidemiczna, obowiązywały bardziej rygorystyczne obostrzenia, niż w pozostałych częściach kraju.

Fot.Screen z konferencji prasowej Ministerstwa Zdrowia

Dla kogo trzecia dawka szczepienia? Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban (na zdj.) potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa

Prof. Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19 w programie „Newsroom" Wirtualnej Polski był pytany, czy z racji czwartej fali koronawirusa Ministerstwo Zdrowia wprowadzi kolejne obostrzenia?

- Wrócimy w tym momencie do stref żółtych i czerwonych - powiedział prof. Andrej Horban.

Doradca premiera wyjaśnił, jaka będzie rekomendacja. Strefy wejdą w życie na terenach, gdzie liczba zakażeń na 100 tys. mieszkańców przekracza określoną liczbę. - To jest rzecz arbitralna. Takiego typu zalecenia powinny być już dawno wprowadzone w życie - zaznaczył prof. Horban.

Poruszono też temat trzeciej dawki szczepionki. Niedawno pojawiła się informacja, że przyjęcie trzeciej - tzw. przypominającej dawki będzie umożliwione wszystkim dorosłym. Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa.

Edukacja coraz bardziej zdalna

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w przeszłości wojewoda lubelski, zapewnił kilka dni temu za pośrednictwem mediów, że nie rozważa zarządzenia przejścia szkół na tryb wyłącznie edukacji zdalnej.

- Mamy pełną świadomość tego, że przy drugiej i trzeciej fali sytuacja wyglądała inaczej niż przy czwartej fali. Tam była konieczność podejmowania takich decyzji, żeby przeciąć komunikację społeczną, kontakty społeczne, w ramach których wirus się rozprzestrzenia. Dziś sytuacja jest inna, jest ciężka, ale nie tak, jak przy drugiej i trzeciej fali - powiedział Przemysław Czarnek na antenie Polskiego Radia. - Wszyscy mamy świadomość, że nauka zdalna wyrządziła potężne straty zarówno w wiedzy, jak i kondycji fizycznej oraz psychicznej naszych uczniów – dodał.

Tymczasem według danych z piątku, 29 października, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych. W niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przechodzi na nauczanie zdalne. Wszystkie zajęcia będą prowadzone online. Dotyczy to każdego wydziału i kierunku. Potrwa to od 3 do 12 listopada.

- Powodem decyzji jest profilaktyka wynikająca ze wzrostu zachorowań w regionie, co dotyka również środowisk w szkołach i uczelniach. Chcemy zadbać o zdrowie studentów, zwłaszcza że przed nami dwa listopadowe święta - wyjaśnia Monika Stojowska, rzecznik prasowy KUL.

Na uczelni nie wykryto żadnych ognisk zakażeń koronawirusem.

Dominik Smagała

eprasa.pl 4c3d8ac850

Puławy sporo przed Lubartowem i Łukowem. Radzyń daleko pod czoła. Kazimierz w ogonie

Oceniano finanse i dbałość o mieszkańców i środowisko. W tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" najlepiej z naszego regionu wypadły Wisznice, które zajęły w kraju 4. miejsce w kategorii gmin wiejskich. W grupie mniejszych miast i gmin miejsko-wiejskich na 16 pozycji uplasował się Nałęczów.

W miniony wtorek zostały ogłoszone wyniki najnowszego Rankingu Samorządów gazety „Rzeczpospolita". Na uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie nagrodę z rąk Jerzego Buzka, byłego premiera, przewodniczącego kapituły konkursu, odebrał Piotr Dragan, wójt Wisznic.

- Pod względem finansowym rok 2020 r. w naszej gminie był lepszy niż poprzedni. Wcześniej był planowany deficyt. Chociaż nie wykonaliśmy wszystkich inwestycji, to jednak zrealizowaliśmy aż 85 proc. zaplanowanych. Dostaliśmy 912 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wypracowaliśmy dużą nadwyżkę – mówi Piotr Dragan.

Podkreśla, że w tym rankingu istotne są też osiągnięcia społeczne i ekologiczne. Doceniane są najlepsze wyniki gmin w: kształtowaniu trwałego, zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujmowanego w kategoriach trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej oraz w zakresie jakości zarządzania.

W skład kapituły prestiżowego konkursu wchodzą niezależni eksperci, przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych, władz publicznych oraz dziennikarze redakcji „Rzeczpospolitej".

Co ciekawe, Wisznice już w 2018 r. w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" zajęły pierwsze miejsce w kraju. Wtedy rozpoczęły realizację siedmiu projektów o wartości ponad 15 mln zł. W 2020 r. uplasowały się na pozycji 17.

Wysoko puławskie samorządy

Na dobrym 18. miejscu obecnie znalazł się Żyrzyn. Tylko w tej kategorii medalowe miejsce zajęła gmina z woj. lubelskiego. Aleksandrów z pow. biłgorajskiego otrzymała drugą lokatę w kraju.

Pozytywnym zaskoczeniem jest też dobra pozycja w roku pandemii w tym rankingu Nałęczowa. W kategorii miast i gmin miejsko-wiejskich, zajął 16. miejsce.

Wiesław Paradyka, nałęczowski burmistrz, potwierdza, że był to trudny czas, gdy przez pewien okres zamknięte były sanatoria, hotele i lokale gastronomiczne.

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan
wójt gminy Wisznice

Wysyłana przez organizatorów

konkursu do gmin licząca prawie 20 kart ankieta dotyczy wielu aspektów. Organizatorów rankingu interesuje, czy gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego oraz czy jest on dostępny w internecie. Przez kilka lat wcześniej pracowaliśmy nad tym planem. Pytano nas też m.in. o młodzieżową radę gminą i jak ona działa, a także o link do tej rady. Liczyła się przejrzystość naszego samorządu. Zyskaliśmy także na posiadaniu czujnika powietrza.

Fot.UM Nałęczów

Wiesław Paradyka
nałęczowski burmistrz

Ranking odzwierciedla nasze efekty aplikowania o dotacje, co owocowało inwestycjami w gminie. Budowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe, zadbaliśmy o termoizolację obiektów i rewitalizację obszarów zdegradowanych. Możliwa była rozbudowa kanalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszę się z pozyskania finansów na rewitalizację Parku Zdrojowego oraz modernizację oświetlenia, a także na autobus elektryczny.

miejsce w rankingu	miasta i gm. miejsko-wiejskie	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
16	Nałęczów	75	13
20	Puławy	73	47
73	Parczew	60	11
104	Terespol	56	3
114	Lubartów	54	23
115	Ostrów Lub.	54	9
116	Stoczek Łuk.	54	10
117	Opole Lub.	54	5
145	Łuków	51	30
189	Józefów nad Wisłą	49	6
271	Poniatowa	45	14
305	Radzyń	44	15
376	Międzyrzec	42	17
447	Kock	40	6
522	Łęczna	39	23
634	Kazimierz Dolny	37	7

miejsce w rankingu	miasto na prawach powiatu	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Gliwice	89	177
22	Lublin	72	339
32	Biała Podlaska	65	57

- W ramach lokalnego wsparcia zwolniłem wiele firm z podatku od nieruchomości. Mieliśmy zmniejszone wpływy podatkowe. Dzięki jednak otrzymanym funduszom zewnętrznym udało się nam z radą wykonać wiele inwestycji. Otrzymaliśmy ponad 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – podkreśla burmistrz .

Na 20. miejscu w tejże kategorii uplasowały się Puławy. W kategorii miast na prawach powiatu Lublin był dopiero 22., a Biała Podlaska 32. (przed rokiem 17.).

Za co punktowali

Jak wyjaśniła Anna Cieślak-Wróblewska, autorka publikacji o rankingu w „Rzeczpospolitej", w obecnym roku maksymalnie można było uzyskać 107 pkt (30 pkt w kategorii finanse i rozwój, 38 pkt w kategorii dbałość o mieszkańców, 29 pkt w kategorii czyste środowisko i 10 pkt w kategorii zarządzanie).

- Wysokie miejsce w zestawieniu ogółem nie oznacza, że we wszystkich obszarach dane miasto czy gmina uzyskała najlepsze wyniki. Z jednej strony może to świadczyć o równym zaspokajaniu różnych, czasami przeciwstawnych potrzeb mieszkańców, z drugiej to pewne wskazówki, gdzie jeszcze można się poprawić – podkreśliła Anna Cieślak -Wróblewska.

W zestawieniu „Rzeczpospolitej" o samorządach najlepiej wprowadzających zrównoważony rozwój uwzględniono 65 miast na prawach powiatu, 878 gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 1533 gminy wiejskie. Nie wszystkie samorządy odpowiedziały na ankiety przesłane przez organizatorów konkursu. My pokazujemy miejsca gmin z powiatów, w których ukazuje się nasz tygodnik.

Marek Pietrzela

miejsce w rankingu	Gmina wiejska	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
4	Wisznice	72	5
18	Żyrzyn	60	6
82	Ulan-Majorat	46	6
135	Końskowola	40	9
139	Puchaczów	40	6
145	Lubartów	40	12
147	Podedwórze	39	2
166	Sławatycze	38	2
191	Jabłoń	37	4
210	Markuszów	37	3
229	Serniki	36	5
275	Wojcieszków	35	7
289	Kąkolewnica	35	8
291	Kodeń	34	3
310	Komarówka Pod.	34	4
313	Czemierniki	34	4
319	Łuków	34	18
352	Kamionka	33	6
367	Kurów	32	8
373	Serokomla	33	4
385	Cyców	33	8
387	Karczmiska	33	5
407	Puławy	32	12
433	Konstantynów	32	4
435	Milejów	32	9
437	Borki	32	6
438	Siemień	32	4
466	Leśna Pod.	32	4
482	Firlej	32	6
508	Terespol	31	7
534	Wilków	31	4
557	Piszczac	31	7
581	Ludwin	30	6
591	Wilków	30	4
604	Sosnowica	30	3
627	Wohyń	30	7
688	Jeziorzany	30	3
711	Janów Pod.	29	5
741	Łomazy	29	3
754	Uścimów	29	3
770	Wąwolnica	28	5
785	Stanin	28	10
790	Międzyrzec	28	10
859	Stoczek Łuk.	28	8
882	Krzywda	27	10
898	Rokitno	27	3
914	Spiczyn	27	6
933	Zalesie	27	4
938	Milanów	27	4
947	Niedźwiada	27	6
975	Biała Podlaska	26	15
998	Rossosz	26	2
1020	Adamów	26	5
1055	Tuczna	26	3
1085	Trzebieszów	25	7
1098	Michów	25	6
1104	Abramów	25	4
1110	Radzyń	25	8
1169	Sosnówka	25	2
1193	Wola Mysłowska	24	5
1211	Drelów	24	5
1249	Dębowa Kłoda	24	4
1406	Baranów	21	5
1461	Ostrówek	21	4

Na podst. https://rankingi.rp.pl/rankingsamorzadow/2021/gm_gmw

Wygrał w Lotto pensję na 20 lat

Międzyrzeczanin wygrał 5 tys. zł miesięcznie w „Ekstra Pensji" Lotto. Nie musi się martwić o swoje zarobki przez kolejne 20 lat.

23 października wieczorem w punkcie Lotto w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 57 odnotowano główną wygraną w Ekstra Pensji. Szczęśliwy zakład, dzięki któremu gracz będzie otrzymywał 5000 zł każdego miesiąca przez kolejne 20 lat, został zawarty metodą „chybił-trafił".

To pierwsza wygrana w tej grze w Międzyrzecu Podlaskim.

Wyniki losowania Ekstra Pensji z 23 października przedstawiały się następująco: 12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

Czy jednak będzie to czyste 5 tys. zł? Zwycięzca, który otrzymuje nagrodę, nie musi osobiście odprowadzać podatku od wygranej do urzędu skarbowego. Podmiot przekazujący wygraną pobiera i odprowadza do urzędu skarbowego 10 proc. kwoty od wygranej.

„WYNIKI LOSOWANIA EKSTRA PENSJI Z 23 PAŹDZIERNIKA:
12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

(McM)

Makabryczne odkrycie nad Wisłą

Nadpalone zwłoki kobiety zauważyła przypadkowa osoba. Prokuratura ustala okoliczności śmierci.

W niedzielę, 24 października w Machowie, w gminie Wilków, przypadkowy mężczyzna natknął się w pobliżu wałów wiślanych na częściowo spalone ciało kobiety. Na miejsce wezwani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lub. Funkcjonariusze początkowo mieli problem z identyfikacją ofiary. Wstępnie ustalili jej tożsamość, ale żeby ją potwierdzić, potrzebne było badanie DNA.

Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że jest to 64-letnia mieszkanka Machowa. Kobieta prawdopodobnie oblała się paliwem i podpaliła. Wiadomo też, że miała problemy zdrowotne. W piątek odbył się jej pogrzeb.

Okoliczności śmierci mieszkanki gminy Wilków bada Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, która wszczęła śledztwo w tej sprawie.

- Wstępnie ustaliliśmy brak udziału osób trzecich w tym zdarzeniu - mówi prokurator Marcin Pytka.

AG, AC

eprasa.pl 4c3d8ac850

Eryk z gminy Milanów robi furorę na TikToku. Można mu pomóc

Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaał – mówi z dozą humoru 17-letni Eryk, niepełnosprawny chłopak z gm. Milanów. Nastolatek ma ogromny talent muzyczny, a jego konto na TikToku obserwują tysiące ludzi. Można mu pomóc.

Fot. TikTok

Eryk robi furorę na TikToku

Fot. Zrzutka.pl

Zbiórka pieniędzy na rzecz chłopaka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl

Życie 17-letniego Eryka Szczygielskiego z gminy Milanów nie jest usłane różami. Chłopak urodził się z dwoma palcami u prawej dłoni z dłoni (jeden palec udało się „rozdzielić" na dwa, dlatego obecnie ma trzy), a także z podwójnym rozszczepem wargi i podniebienia. Ma też problemy dermatologiczne, jego skóra łatwo ulega przesuszeniu i pęka, co jest bardzo bolesne. Chłopak wymaga zatem specjalnych kosmetyków.

Uzdolniony muzycznie

Sytuacja materialna rodziny nie jest łatwa.

– Tata buduje dom i niewiele pieniędzy zostaje na inne rzeczy. W okolicy znalezienie pracy przez młodego człowieka nie jest łatwym zadaniem, w dodatku jestem osoba niepełnosprawną. Chciałbym w przyszłym roku zrobić prawo jazdy, ale prawdopodobnie będę musiał przystąpić do specjalnego kursu, co nie jest tanie – mówi Eryk, który na co dzień uczęszcza do technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu.

Chłopak jest bardzo uzdolniony muzycznie, zajmuje się beatboxem, co polega np. na tworzeniu dźwięków perkusyjnych za pomocą narządów mowy, czyli krtani, ust, gardła czy języka. Eryk występował m.in. na koncercie w Wisznicach w pow. bialskim, gdzie gwiazdą był zespół reggae nawiązujący w swoich utworach do myśli chrześcijańskiej. Eryk lubi też śpiewać. – Chciałbym się rozwijać muzycznie, kupiłem już mikrofon. Skierujemy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie zakupu komputera, bo mój jest już stary. Potrzebuję nowego sprzętu, zarówno do nauki, jak też do rozwijania umiejętności muzycznych. Tu chodzi o pasję – tłumaczy chłopak.

Tysiące wyświetleń

Próbki jego umiejętności można zobaczyć na TikToku, popularnym portalu społecznościowym. Trzeba wpisać „Zombek74". Filmiki publikowane przez Eryka mają tysiące wyświetleń.

Chłopak ma duży dystans do siebie i świata. W jednym z filmików podłożył komputerowo głos płaczącego dziecka, a wszystko zostało opatrzone podpisem „kiedy ponad milion osób śmieje się z Twojego uzębienia".

– Były pytania odnośnie mojego wyglądu. Odpowiem Wam krótko: taki się urodziłem – mówi z dozą humoru Eryk. – Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaał – słyszymy w innym filmiku.

Erykowi można pomóc w realizacji jego marzeń. Na portalu zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka pieniędzy na jego rzecz (chłopak nie jest podopiecznym żadnej fundacji, na portalu zrzutka ludzie sami organizują zbiórki na rzecz potrzebujących).

– Wszystko idzie dość opornie. Na początku ludzie chętnie wpłacali pieniądze, ale teraz akcja stanęła – ubolewa pani Marta, mama Eryka.

Na razie udało się zebrać 4,2 tys. złotych z wymaganych 10 tysięcy (środki przelało prawie 70 osób). Pieniądze można wpłacać jeszcze przez pół roku. Jak pomóc Erykowi? Na portalu zrzutka trzeba wpisać hasło „Pomoc w realizacji marzeń niepełnosprawnego Eryka".

Grzegorz Rekiel

AKTUALNE PYTANIA

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej".

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznych i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu.

Co więcej, urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 woluntariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia" oraz „biomarkerów potencjalnej szkody" w porównaniu z kontynuacją palenia.

W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1]. Są jednak i inne alternatywy.

Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników dla tradycyjnych papierosów (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywiście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral", czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach.

Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi. Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

Paliło się solarium przy ulicy Mickiewicza w Lubartowie. Znajomi właścielki organizują pomoc

Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić, to na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie - znajoma właścicielki spalonego solarium zachęca do udziału w zbiórce pieniędzy na pomoc dla niej.

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. Gasiły go zastępy JRG Lubartów

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. - Po dojechaniu do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru w budynku handlowo-usługowym z częścią mieszkalną. Podczas rozpoznania ustalono, że pożar powstał na pierwszym piętrze w pomieszczeniu solarium. Z okien wydobywał się dym. Osoby znajdujące się wewnątrz pomieszczenia, opuściły go przed przyjazdem straży pożarnej - informuje KP PSP w Lubartowie. Pożar został ugaszony wodą. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, była też policja.

Znajomi właścicielki solarium chcą jej pomóc. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy.

- Ponad 15 lat pracy, tworzenia swojego wymarzonego salonu kosmetycznego w Lubartowie. Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić to, na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie... Znam Kasię od lat szkolnych. Jestem jej stałą klientką. Tak profesjonalnej osoby nigdy nie poznałam. Pomóżmy wszyscy razem, 1 zł, 5 zł, 10 zł - każdy grosz będzie warty więcej, niż Ci się wydaje!!! Dla Ciebie to jedno kliknięcie... dla Kasi to światełko w tunelu, by od nowa zdobyć siłę, by odbudować swoje wymarzone miejsce, które dawało radość, dumę. No i rzecz jasna zarobek - zachęcają do pomocy. Do zbiórki można się przyłączyć pod linkiem: https://zbieram.pl/pomoc-dla-ks-beauty

Marcin Kusyk

eprasa.pl 4c3d8ac850

Nie wiedzą, na ile jeszcze starczy sił i środków, by zajmować się stadem z Zofiówki

Psia bomba tyka nierozbrojona. Spadkobierca, radni i burmistrz dostali ostrzeżenie

Co ze stadem 30 psów po zmarłej mieszkance Zofiówki? Jak długo ludzi przed atakiem głodnych psów - gdy zostaną pozostawione same sobie - zabezpieczać będą wolontariusze i sąsiadka zmarłej?

Spadkobierca zapytany o problem, pyta: - Co ja mam zrobić z tyloma psami? Rada Miejska i władze Łęcznej diagnozy sytuacji i prośby o pomoc wysłuchały, ale bez reakcji.

W Zofiówce na nowych właścicieli czeka około 30 psów. Od śmierci pani Teresy Stowarzyszeniu dla Zwierząt z Milejowa udało się sfinalizować już kilka adopcji

Psia bomba tyka

Stado z Zofiówki było rodziną pani Teresy, której pogrzeb odbył się 22 października. W styczniu br. miała 68 dorosłych psów i siedem szczeniaków. Mieszkała samotnie. W upiornych warunkach, dopóki Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa - zaalarmowane w sprawie psów - nie zajęło się losem człowieka.

Agnieszka Łabęcka, prezeska Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt, wylicza: - Za pieniądze ze zbiórki zakupiliśmy przyczepę, przystosowaliśmy do potrzeb pani Teresy. Na podwórzu zamontowaliśmy boksy dla psów. Zwierzęta wymagały odrobaczenia, odpchlenia i natychmiastowych interwencji weterynarza. Za pieniądze ze zbiórki na ratujemyzwierzaki.pl. woziłyśmy wszystkie po kolei na zabiegi sterylizacji i kastracji. Udało się przerwać spiralę niekontrolowanego rozmnażania, znalazłyśmy nowe domy ponad 30 psom.

I zostało „tylko" ponad 30. Jak usłyszeliśmy w UM w Łęcznej, koszt umieszczenia ich w schronisku to 61 tys. zł, a za zwierzęta odpowiada właściciel lub jego spadkobiercy.

- To nie są bezpańskie psy, nie mamy prawa się nimi zająć - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Psy są zaopiekowane, gdyby działa im się krzywda, urząd mógłby wszcząć postępowanie administracyjne związane z odebraniem psów, ale finalnie, koszt ich umieszczenia w schronisku i tak przechodzi na właścicieli.

Psy karmi Stowarzyszenie z Milejowa i Agnieszka Zakrzewska, mieszkanka Zofiówki.

- Spoza kręgu spadkobierców - podkreśliła, przedstawiając problem podczas sesji Rady Miejskiej w Łęcznej 28 października.

Kwestia karmy i opieki

Agnieszka Zakrzewska: - Byłam sąsiadką zmarłej oraz byłyśmy spokrewnione. Na mnie spadł obowiązek dokarmiania zwierząt po jej śmierci. Pozwolę sobie przedstawić kilka kwestii, które wydają mi się istotne i prosić państwa o pomoc w rozwiązaniu problemu.

I kontynuowała: - Pokarm dla psów otrzymuję od pani Agnieszki Łabęckiej ze Stowarzyszenia Milejów dla zwierząt. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie mogła pomagać. Sama ma na utrzymaniu bezpańskie zwierzęta wymagające nakarmienia, leczenia i znalezienia domu. Ja nie jestem w stanie zapewnić karmy dla takiej ilości zwierząt. Przy braku żywności grozi im śmierć z głodu, wzajemne pozagryzanie się, ataki na okoliczną ludność lub na przykład na drób hodowany przez sąsiadów, co powoduje wściekłość i roszczenia finansowe. W przypadku braku ich zaspokojenia rodzi opcję, by pozbyć się zwierząt w sposób mało humanitarny, przy użyciu narzędzi stosowanych w gospodarstwie.

Agnieszka Zakrzewska odniosła się do przywołanych wyżej słów burmistrza, że psy są zaopiekowane, zaznaczając: - Opieka sprawowana przeze mnie jest chwilowo możliwa, ponieważ nie pracuję. Sytuacja może się zmienić, kiedy znajdę zatrudnienie. Poza tym jestem po operacji onkologicznej, czekam na telefon z Centrum Onkologii w Warszawie w sprawie badań kontrolnych. Kiedy będę musiała pojechać do szpitala, psy zostaną bez opieki i jedzenia, bo przecież nie mogę zapewnić, że Stowarzyszenie będzie mogło się tym zająć. Podjęłam się karmienia zwierząt tylko i wyłącznie przez wzgląd na zmarłą, która bardzo o nie dbała.

Kwestia bezpieczeństwa

Radni i władze miasta usłyszeli:

- Posesja zmarłej, gdzie przebywają psy, znajduje się niedaleko drogi krajowej 82, która, jak wiadomo, jest trasą bardzo ruchliwą. Część psów jest zabezpieczona w ogrodzonym kojcu, część biega luzem. Jeżeli wybiegną na szosę, mogą spowodować wypadek, uszkodzenia auta, a nawet poważny karambol, gdy kierowca będzie próbował ominąć psa i wjedzie na sąsiedni pas ruchu wprost pod inny pojazd. Może to skutkować śmiercią uczestników takiego zdarzenia. Psy mogą także zaatakować kogoś, kto akurat będzie przechodził czy to poboczem przy szosie, czy drogą żużlową przy posesji. Niekoniecznie musi to być pogryzienie, lecz np. zniszczenie odzieży. W okolicy mieszkają starsi ludzie, którzy, jak na przykład moja mama, obawiają się chodzić tą drogą. Problem pojawił się także w momencie wzywania pogotowia do mojej ciotki. Dyspozytor, słysząc, że na posesji są psy, kazał wezwać lekarza weterynarii i je zabezpieczyć. Powiedział, że dopiero wtedy wyśle karetkę.

Radni i burmistrz poinformowani zostali, że za życia pani Teresy zdarzały się incydenty związane z tym, że psy wydusiły kury jednej z sąsiadek. Były kłopoty, kiedy pies wybiegł na szosę, wpadł pod samochód i uszkodzony został zderzak auta. Pani Teresa otrzymała wtedy mandat, ale właściciel samochodu zrezygnował z roszczeń finansowych ze względu na sytuację materialną zmarłej.

- Chciałabym prosić państwa radnych i pana burmistrza o pomoc w wykarmieniu zwierząt, jest ich około 30, cały czas jestem w kontakcie z panią Łabęcką i są one ogłaszane do adopcji, uważam jednak, że nie damy sobie rady same z tym problemem - zwróciła się do obecnych Agnieszka Zakrzewska.

Dodała, że gdyby gmina zapewniła karmę, choć trochę odciążyłoby to finansowo Stowarzyszenie, które ma inne bezdomne zwierzęta pod opieką i mogłoby przeznaczyć środki na zajęcie się nimi bądź ogrodzenie przytuliska w Milejowie.

Idzie zima, a woda ze studni

- Chciałabym również poprosić o pomoc w zabezpieczeniu psów - ciągnęła pani Agnieszka. - Dostałam informację, że gmina na prywatnej posesji nie może nic zbudować, ale mogłaby umożliwić odłowienie tych biegających luzem psów za pomocą narzędzi, którymi dysponuje weterynarz. Niestety, próby zamknięcia ich w kojcu przy pomocy wabika w postaci jedzenia nie skutkują. Zwierzęta są inteligentne i po prostu nie chcą wejść.

I Stowarzyszenie Milejów dla Zwierza, i pani Agnieszka, apelują o nagłośnienie adopcji, by zwierzaki jak najszybciej znalazły domy tymczasowe lub stałe: - Idzie zima, trudno powiedzieć, jak ciężka. Karmienie i pomoc będą coraz trudniejsze również dlatego, że wodę dla psów codziennie pobieram ze studni. Na posesji jest podciągnięta woda z ujęcia miejskiego do budynku używanego wcześniej przez panią Mróz, który jednak obecnie, ma status nie do zamieszkania. Wątpię też, by Stowarzyszenie mogło dowozić karmę, gdy drogi zostaną zasypane przez śnieg.

Zaznaczyła: - Nie chodzi o „zwalenie" problemu na urzędników czy wyciąganie pieniędzy od gminy. Wiem, że są inne problemy i zaplanowane inwestycje, ale ta sytuacja jest nietypowa, nie ma precedensu. Dlatego zdecydowałam się zabrać głos, poprosić o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa zwierzętom i mieszkańcom. Pojedynczo nikt nie udźwignie tego problemu.

Z ostatniej chwili - w szukanie nowych właścicieli dla psów z Zofiówki i dokarmianie zwierząt, zgodnie z zapowiedzią w poprzedniej „Wspólnocie" włączył się spadkobierca nieruchomości zmarłej pani Teresy. Nowy dom dla kilku psów znalazło Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa, które apeluje do wszystkich o pomoc w tej sprawie.

Jolanta Chwałczyk

POD ŁĘCZNĄ 30 ZWIERZĄT CZEKA NA ADOPCJĘ

Psy z Zofiówki
- jeden z wielu może być dla Ciebie tym jedynym

Fot.Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt

TOMI
Po zabiegu kastracji, wiek - około 3 lat, waga do 13 kg, budowa mniejszego psa z krótką sierścią. Nie ma łatwego życia. Jest bity, gryziony i przeganiany. Trzeba było - dla jego bezpieczeństwa - odseparować go od pozostałych psów. Nie wykazuje agresji. Jest lękliwy i przestraszony. Potrzebuje czasu, by otworzyć się na nowe otoczenie.

MUSZKA
Wiek około 3 lat, waga 7 kg, sunia po zabiegu sterylizacji. Była jednym z pupilków babci Teresy. Spokojna sunia, nie wykazuje oznak agresji, jest raczej wycofanym pieskiem, który musi nauczyć się żyć w innym środowisku niż stado psów.

Fot.Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt

LOTOS
Dojrzały około 5-letni pies o wadze do 20 kg. Z mniejszych piesków, o masywnej postawie i krótkim ogonie.
Jak to wszystkie psy od babci Teresy, jest wychowany w stadzie, na pierwszy rzut oka jest nieufny, jednak szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu. To bardzo mądry pies.

MIRABELKA
Wiek około 2/3 lat, po zabiegu sterylizacji, waga do 12 kg. Krótka sierść, krótkie łapki. Należy do piesków, kanapowych i kolankowych, do miziania i kochania. Nie wykazuje oznak agresji, jest spokojna, przestraszona, lękliwa. Potrzebuje czasu, aby odnaleźć się w nowym miejscu.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt - stowarzyszenie MDZ@gmail.com
Link do zbiórki pieniędzy na karmę dla zwierząt z dopiskiem „dla piesków babci Teresy" - https://www.ratujemyzwierzaki.pl/blagamyoratunek
Darowizna - nr rachunku:
PKO BP 16 1020 3206 0000 8002 0139 6787

eprasa.pl 4c3d8ac850

Sto lat parafii rzymskokatolickiej w Kolanie. Uparli się, żeby mieć swój kościół

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię

Przez lata unici z Kolana stawiali opór zaborcy, znajdując oparcie w osobach m.in. Amelii i Jadwigi Łubieńskich. Pierwszą rzeczą, o jaką zaczęli zabiegać w wolnej Rzeczypospolitej, było powołanie własnej parafii. A nie była to prosta sprawa.

W ostatnich miesiącach wiele parafii rzymskokatolickich w naszym regionie mniej czy bardziej intensywnie świętuje stulecie swojego powstania. Lata 1918 - 1921 to czas nie tylko odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, ale też czas tworzenia nowych struktur kościelnych. Było to szczególnie intensywne zjawisko w zaborze rosyjskim. Przeważnie ich historia była dość zbliżona: dawna parafia obrządku wschodniego, czasem założona jeszcze jako prawosławna przed zawarciem w 1596 roku unii brzeskiej, najpierw była unicką, potem po 1874 roku z większego czy mniejszego przymusu prawosławną, po zakończeniu zaborów i braku możliwości (i też chęci...) wskrzeszenia parafii unickiej, tworzyła wspólnotę rzymskokatolicką, na ogół gromadząc się przez ten cały czas wokół tej samej świątyni. Historia początków parafii w Kolanie nieco się różni, aliści sam proces powoływania parafii jest dość ciekawy i można na jego przykładzie prześledzić całą dróżkę prowadzącą od potrzeby i pomysłu, do ustanowienia parafii.

Łubieńscy z Kolana

Kiedy w 1845 hrabia Seweryn Łubieński żonaty z Amelią Gołąbek-Jezierską herbu Prus, właściciel niebagatelnego majątku, postanowił przenieść się do Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski), budowę gospodarstwa musiał zaczynać na surowym korzeniu. Pierwszy ich dom kryty był strzechą. Wkrótce wybudowali urokliwy pałacyk, może i niewielki, ale ładnie położony w dobrze zaprojektowanym parku. Wśród okolicznego ziemiaństwa wyróżniali się zaangażowaniem i życzliwością wobec spraw włościan: zakładali szkoły, zachęcali do budowania chałup z przeszklonymi oknami, wydawali pieniądze na ochronkę i sierociniec.

Przed pilnującymi swoich spraw wiernymi z Kolana księża w kurii próbowali ukrywać biskupa, ale nie z kolaniakami takie numery

Prywatna kaplica hrabiny Amelii

Po śmierci Seweryna hrabina Amelia pobudowała w parku kaplicę poświęconą w 1861 roku przez biskupa Beniamina Szymańskiego. Do najbliższego kościoła rzymskokatolickiego było daleko, już bliżej były cerkiewki unickie. Formalnie była to filia parafii Rossosz, faktycznie hrabina utrzymywała prywatnego kapelana. Chodzili do niej wierni obojga obrządków. Ze źródeł historycznych wiadomo wprawdzie, że w XVIII wieku istniała tu kaplica obrządku wschodniego, ale w omawianym okresie unici, żeby przystąpić do sakramentów albo z pogrzebem, musieli iść do parafii w Jabłoniu albo Paszenkach.

W czasach prześladowania unii kaplica Łubieńskiej została zamknięta, gdyż Moskale wiedzieli, że pałac i okolice są ostoją, schronieniem i wsparciem dla uciskanych włościan. Synowa Amelii, Jadwiga, wzięta skądinąd rzeźbiarka, pozostawiła z tego czasu znakomite zapiski relacjonujące męczeństwo unitów z Kolana i okolic „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. Pani na Kolanie zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych poddanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu.

Nie dam na cerkiew!

Rosjanie chcieli obrócić kapliczkę na cerkiew, powołując się na jakieś zapiski o istnieniu tu takiej w przeszłości i argumentując, zupełnie nieprawdziwie, że miałaby służyć rzekomo nawróconym szczerze na prawosławie chłopom. Łubieńska powiedziała, że jeśli kiedyś była tu taka świątynia, to przeniesiono ją do Paszenek, a włościanie, zwolnieni przecież z czynszu i serwitutów, jeśli chcą, to mogą sobie sami nową zbudować.

Parafianie ze wsi Kolano w latach dwudziestych, prawdopodobnie na tle ściany pałacyku Łubieńskich

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski

W 1905 roku kapliczkę otworzono. Mieszkańcy wsi, mając po ukazie tolerancyjnym taką możliwość, natychmiast w znacznej większości zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Parczewie. W 1915 roku wycofali się Moskale, w 1918 roku także Niemcy. Od jesieni rozpoczęto starania o powołanie niezależnej parafii.

Krok pierwszy: list do biskupa

Sama diecezja podlaska czyli siedlecka po kilkudziesięcioletnim niebycie została wskrzeszona we wrześniu 1918. Biskupem (ze stolicą do 1924 roku w Janowie, potem w Siedlcach) mianowano Henryka hrabiego Przeździeckiego. On też był adresatem listu z 6 grudnia 1918 roku. Włościanie zawiadamiali go, że powołali komitet proszący go o „przyznanie księdza". Zawarli też między sobą umowę następującej treści, że celem utrzymania księdza i organisty będą dobrowolnie dokonywać w styczniu „zsypki" zboża i ziemniaków oraz płacić ustaloną kwotę pieniędzy w styczniu i lipcu. Łącznie mieli nazbierać 18 korcy (chodzi o korzec tzw. nowopolski - ok. 128 litrów) żyta, dziewięć korcy pszenicy, 36 korcy owsa, 75 korcy ziemniaków i 600 rubli w gotówce. Gotowi byli też pomóc pracą i szarwarkiem przy wznoszeniu budynków parafialnych. *„ A zatem jeszcze raz błagamy i prosimy Jego Ekscelencję o pasterza i błagamy Boga, by raczył zmiłować się nad nami, ufając w miłosierdzie Boże, mamy nadzieję, że i Ekscelencja Biskup nam nie odmówi*". Po czym podpisy złożył sołtys Teodor Gładuniuk i włościanie, cały szereg Kliszczewskich, Kaliszyków, Kuniszyków, Sweklejów, Czornaków, Osiejuków, Kołbusiów - jakbyś dziś listę obecności w szkole czytał.

Biskup zgodził się na powołanie parafii, ale pod warunkiem, że zostanie wyposażona w nadział ziemi

Proboszcz z Parczewa: popieram!

Razem chyba przesłano list dotychczasowego pasterza, proboszcza z Parczewa, księdza Stanisława Zarzyckiego. Wskazuje, że nie jest to pierwsza taka inicjatywa, że włościanie z Kolana już w czasach okupacji niemieckiej prosili biskupa z Lublina o przysłanie księdza, ale nie zgadzali się na to Niemcy. Teraz zakazu nie ma, a jego wikariusze obsługujący rozległą parafię liczącą dobrze ponad 20 tysięcy dusz, do Kolana docierają z mszą świętą tylko raz w miesiącu. Podkreśla, że *„..ludność takowego jest nadzwyczajnie religijna i całą ich troską jest to, aby mogli mieć wśród siebie kapłana..."*. Warunki finansowe zaproponowane przez mieszkańców uznał za *„zupełnie wystarczające"*.

Właściciel: jeszcze ziemię dam pod plebanię!

Obecny właściciel kaplicy, Leon Lipczyński również przesłał swoją zgodę na dalsze używanie kaplicy przez całą społeczność. Nadto zaoferował morgę ziemi na budowę plebanii. *„Kosztów zaś wynikłych z tego nie przyjmuję"* - zaznaczył.

Dziekan z Włodawy ma wątpliwości

Opinię wyrazić musiał najbliższy sprawom dziekan z Włodawy. Ton jego rekomendacji zasadniczo był przychylny, ale też wskazał słabe punkty. Po pierwsze zwrócił uwagę, że skoro ta „zsypka" ma być bez prawa egzekucji, to może okazać się czczą obiecanką *„jak praktyka w wielu miejscach wykazała"*. Po wtóre, zgoda Lipczyńskiego była na odprawianie, ale prawa własności do kaplicy zrzekać się wcale nie zamierzał. Co więc będzie, jak dziedzic z proboszczem się pokłócą? Albo dziedzic sprzeda majętność niekatolikowi? Radził tedy, aby nie zakładać parafii, tylko żeby jeden z wikariuszy z Parczewa osiadł w Kolanie na stałe.

Święty upór chłopa z Kolana

Obrotni włościanie już nawet sobie wynaleźli chętnego na proboszcza. Ksiądz Ludwik Zaorski, budowniczy „czerwonego" kościoła w Opolu, gotów był zostać proboszczem w Kolanie. Niemcy usunęli go z Opola z powodów politycznych, nie chciał się wynosić daleko (potem zresztą z Kolana poszedł do Jabłonia...). Biskup Przeździecki nie bardzo tedy miał wyjście i mianował ks. Zaorskiego kapelanem na prawach proboszcza. Nawet jeśli by się wahał, to przekonać go mógł upór parafian. Opowiadano mi, że w ślad za pismami intencyjnymi jeździły do kurii liczne delegacje. Prałaci jak mogli, chronili szefa przed gośćmi, którzy przybywali przeważnie w kilku i bez żenady wcinali w biskupiej poczekalni jajko na twardo. Mówili więc kolaniakom, że biskupa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Uparci chłopi więc opuszczali rezydencję, ale na wszelki wypadek któryś schował się pod schodami i na biskupa czekał. Okazało się, że Ekscelencja był, upchnięty pospiesznie piętro wyżej. Zdekonspirowany musiał, rad-nierad, przyjąć deputata...

Parafia, ale pod warunkiem

1 kwietnia 1919 roku biskup wyraził zgodę na powołanie w przyszłości parafii, trzeba było jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze trzeba było znaleźć ziemię pod plebanię, cmentarz i na utrzymanie księdza i służby kościelnej. Sprawa nie była prosta, tym bardziej że w 1920 roku przetoczyła się nawała bolszewicka. 18 stycznia 1921 rejent Drozdowski sporządził akt notarialny, z którego wynikało, że dwie morgi i 34 pręty (morga to nieco ponad pół hektara, dzieliła się na trzysta prętów) dał pod plebanię Lipczyński, zaś 16 morg i 81 prętów kupili od niego włościanie za 19844 marki i darowali kolańskim proboszczom. Sprawa więc była załatwiona.

cdn.

Zbigniew Smółko

Za udostępnienie cennych materiałów dziękuję p. Janowi Macechowi, przyjacielowi naszej redakcji i kustoszowi lokalnej pamięci

eprasa.pl 4c3d8ac850

Maria Zofia z Sienawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. I)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

Karol Tarło strzelił jako pierwszy. Chybił. August Czartoryski nie strzelił w ogóle, więc Tarło spróbował drugi raz. Znowuż nie trafił. Czartoryski uśmiechnął się, opuścił pistolet i z uśmiechem powiedział do rywala: „czy jeszcze czymś mogę panu służyć?". Pojedynek przerwano. Czy właśnie w tym momencie zdecydowało się, że Maria Zofia Sienawska, primo voto Denhofowa, dziedziczka m.in. Puław, wyszła za Czartoryskiego właśnie?

Prawdę rzekłszy, stając w grudniu 1829 roku naprzeciw pistoletu Tarły, książę August za wiele nie ryzykował. Nic nie wiadomo o tym, żeby rywal był wybitnym strzelcem. Ówczesna broń, zwłaszcza pistolety, takim magnaciołkom służyła głównie do walenia na wiwat albo obciążania paska przy modnym niesłychanie kontuszu. Z kilkunastu metrów w krowę trafiłby mało który, słoń też byłby raczej bezpieczny, co mówić o szczupłym, stojącym bokiem człowieku.

A dlaczego nie strzelał Czartoryski? Może po prostu proch mu zamókł, może nie chciał eskalować, wynikającego z błahych powodów konfliktu. Legenda jednak mówi, że był to jego plan, aby dezynwolturą i opanowaniem w obliczu śmierci zaimponować wybrance serca (i rozumu, ale „o tem potem"...). Można też spotkać opinię, że prawdziwym powodem pojedynku była po prostu ona.

Córka żołnierzy i polityczki

Maria Zofia Sieniawska była dziedziczką niemałej fortuny. Na chrzest czekać musiała jedenaście lat, bo rodzice uzbierać musieli odpowiedni komplet rodziców chrzestnych; ostatecznie zostali nimi August II Mocny, książę Franciszek Rakoczy i Piotr I Wielki, car Rosji. Ojciec Adam Mikołaj był niezłym (chyba nawet można zaryzykować tezę, że nieco niedocenianym przez potomnych) żołnierzem. Epigon triumfów Rzeczypospolitej, jako 17-latek brał udział w bitwie pod Wiedniem, dowodził chorągwią (choć to nie dlatego, że był geniuszem, tylko po prostu ufundował ją jego ojciec), pod Sobieskim bił się z Tatarami i Turkami. Zręcznie lawirując politycznie, został najpierw hetmanem polnym koronnym, a potem hetmanem wielkim koronnym. Był także kasztelanem krakowskim, czyli pierwszym senatorem Rzeczypospolitej. Jego żona, Elżbieta z Lubomirskich, słynęła urodą (choć, znając ówczesnych pamiętnikarzy i portrecistów, to mało która zamożna dama nie słynęła...), ale też bystrością i pasją polityczną. W kraju pogrążonym w chaosie, sterowanym przez Szwedów, Rosjan, zwolenników Sasa i Leszczyńskiego, potrafiła grać własne gry i to z reguły z niezłym skutkiem. Sprawnie zarządzała majątkiem, upiększając m.in. Wilanów i Puławy. Zofia przy jej boku mogła się wiele nauczyć i wiele zobaczyć. Oczywiście perfekcyjnie mówiła po francusku, niegłupio po polsku, radziła sobie nawet z łaciną.

Elżbieta z Lubomirskich wniosła Puławy jako wiano przy zawarciu małżeństwa do rodziny Sienawskich. Zasłynęła jako jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, prężnie działająca i odgrywająca zupełnie samodzielną rolę w polityce

Małżeństwo stanowili dość zgodne. Adam zajmował się głównie biesiadami w męskim towarzystwie, jego żona nudziła się setnie, urozmaicając sobie czas kilkoma romansikami (najgłośniejszy i jako pierwszy, to najbardziej irytujący męża - z Janem Stanisławem Jabłonowskim, na liście był też królewicz Aleksander Sobieski). Na szczęście, kiedy urodziła się Maria Zofia, nikomu nie przyszło do głowy zbyt starannie liczyć miesięcy i snuć wspomnień.

Oprócz Puław Maria Zofia Sieniawska była też właścicielką pałaców w Wilanowie i Sieniawie

Wyścig do ręki Zofii

Wybrać męża dla Zofii nie było łatwo. Pierwszy raz na ślubnym kobiercu stanęła w 1724 roku, czyli mając już ćwierć wieku. Dla mniej zamożnych panien w tej epoce byłby to powód do ciężkiej desperacji, młoda Sieniawska mogła zaś dowolnie przebierać. A w zasadzie jej rodzice mogli, bo to była zbyt poważna sprawa - pomysł, aby żenić się z miłości, to trochę późniejsza koncepcja... W grę wchodzili Radziwiłł, Jan Tarło, ponoć królewicz Sobieski, jacyś niemieccy książątka. Najbardziej uparty i konsekwentny był wielce majętny i mocno starszawy (partia idealna!) Stanisław Denhoff hetman litewski. Książę Adam Mikołaj był mu wielce życzliwy, księżna Elżbieta wręcz przeciwnie (co chwilę w salonowych dyskusjach znęcała się nad nim, wykazując bez większych trudności swoją intelektualną przewagę i nieuctwo zięcia *in spe*!), przeważyła jednak wola Sieniawskiego.

Młoda, zamożna wdówka...

Małżeństwo nie trwało długo, najbardziej widomym jego efektem było powiększenie majątku Marii Zofii o schedę po mężu. Kiedy owdowiała w 1728 roku, znowu zbiegł się wokół niej tłum adoratorów. Niebrzydka, niegłupia, z ogromnym, odziedziczonym po zmarłych dopiero co rodzicach, majątkiem na Rusi i w Polsce, właścicielka m.in. Brzeżan, Wilanowa, Sieniawy i Puław... Zarządzała tym wszystkim sama, mimo że w dzieciństwie bardzo chorowita, wykazywała przy tym mnóstwo energii.

Stawka nie była wyrównana. Szans nie miał stary Michał Serwacy, ostatni z Wiśniowieckich, wprawdzie niezły żołnierz, ale też i ciężki pijak, który nie krył, że poluje głównie na majątek. W grze byli m.in. Karol Radziwiłł, Franciszek Salezy Potocki, Klemens Branicki - jeden przez drugiego wysiadywali w przedpokojach pałaców we Lwowie i Warszawie, albo słali listy zapewniające o szacunku i gorących uczuciach. No i był wreszcie ten nieszczęsny Tarło i był August Czartoryski...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew prawosławna pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy Dratowie (pow. łęczyński). Zdjęcie pochodził z ok. 1910 roku. Dratów był jednym z przyczółków nadwieprzańskiego osadnictwa rusińskiego i posiada długie dzieje wspólnoty prawosławnej i unickiej. Wybudowany w 1889 roku według projektu znanego architekta Wiktora Syczugowa, który postawił też świątynie m.in. w Sosnowicy, Szóstce czy Radczu. Jak widzimy na zdjęciu, oryginalnie była, jak się wydaje, obłożona czerwonym klinkierem

Grzmią pod Stoczkiem armaty

Cóż innego mogło się znaleźć w herbie gminy położonej pod Stoczkiem? Wybór był absolutnie oczywisty. Wykonanie też poszło nie najgorzej.

Administracyjna historia okolic Stoczka Łukowskiego jest dość skomplikowana, bo jeszcze w latach dziewięćdziesiątych istniała wspólna jednostka samorządowa miejsko-wiejska (czyli miasto z przyległymi mniejszymi ośrodkami), dopiero od 1998 roku je rozdzielono. Przyjęto więc i nowe oznaczenie graficzne. Że będzie ono nawiązywać do armat generała Dwernickiego z Powstania Listopadowego to oczywistość, każdy jako tako wyedukowany Polak coś tam o nich słyszał. Zresztą nawet klub piłkarski, grający w Starej Róży, nazywa się Armaty Stoczek Łukowski. Oprócz dość czytelnie kojarzącego się z XIX wiekiem działa dodano polskiego wojskowego orła w zamkniętej koronie z krzyżem. Ładnie uniknięto wpadki: większość polskich orzełków w tej epoce oparta była pazurami o peltę, czyli tzw. tarczę amazonek, leżącą frontem do dołu, półokrągłą, z wywiniętymi do góry końcami. Ale orzeł noszony przez artylerię nie!

Absolutnym drobiazgiem - i to raczej na korzyść - jest fakt, że praktyka nieco zmieniła położenie korony. O ile, jak się wydaje, oryginalnie położona była równolegle do linii horyzontu - przez co jakby unosiła się nad głową orła, o tyle zdarza się, że używany bywa rysunek, na którym korona przylega.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 4c3d8ac850

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik zremisował z wicemistrzem Polski

Podział punktów w meczu Górnika z Rakowem. Ostatni w tabeli PKO Ekstraklasy łęcznianie bezbramkowo zremisowali z ekipą trenera Marka Papszuna.

Podopieczni trenera Kamila Kieresia z pewnością nie byli faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej ze znajdującym się w czołówce ligi Rakowem. Częstochowianie mierzą w mistrzostwo, prowadzi ich szkoleniowiec uznawany za jednego z najkompetentniejszych w Polsce, a do tego mają za sobą całkiem udaną przygodę z europejskimi rozgrywkami, w których wyeliminowali choćby faworyzowany rosyjski Rubin Kazań.

Gospodarzom udało się jednak ugrać w tym trudnym spotkaniu jeden punkt - w konfrontacji Górnika z ekipą z Częstochowy nie padły żadne bramki.

Drużyna trenera Marka Papszuna w doliczonym czasie pierwszej połowy miała rzut karny - we własnej szestnastce rywala faulował Tomasz Midzierski. Jedenastki nie wykorzystał jednak Fran Tudor, który najpierw trafił w słupek, a później przestrzelił przy dobitce.

Z drugiej strony dwukrotnie przed szansę zodbycia bramki stanął Michał Mak, ale raz nie trafił w bramkę, a w drugiej sytuacji dobrze interweniował golkiper gości. Pojedynku sam na sam z bramkarzem Rakowa nie wygrał też Serhij Krykun.

Łęcznianie zdobyli siódmy punkt w sezonie, ale nadal zajmują ostatnie miejsce w PKO Ekstraklasie.

Kamil Kiereś
trener Górnika

Tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

Wiedzieliśmy, z kim się mierzymy. Raków to zespół z czołówki, który walczy o mistrzostwo. Zbudowaliśmy sobie jednak po meczu z Radomiakiem plan mentalny, zawodnicy mieli wolne w sobotę i niedzielę po tamtym spotkaniu, by mieć wolne głowy. Zrobiliśmy dłuższy, 6-dniowy mikrocykl. Skupiliśmy uwagę na sferze mentalnej zespołu, później zajęliśmy się taktyką. Mieliśmy pomysł i go zrealizowaliśmy. Potrzebna była do tego duża determinacja. Ważna była świadomość, jak gra rywal, ale też świadomość, jak my mamy grać w określonych sytuacjach z Rakowem. Rywal miał większe posiadanie piłki, więcej stałych fragmentów gry, więcej spięć podbramkowych. My też mieliśmy trzy momenty: dwie okazje Maka i sytuację Krykuna. Poprawiliśmy się względem meczu z Radomiakiem, obroniliśmy się przy stałych fragmentach gry dla rywala. Postawa Macieja Gostomskiego w bramce napawa optymizmem, zespół bardzo dużo robił, by nie dopuścić do sytuacji bramkowych, a jak już do nich dochodziło, to Maciek stawał na wysokości zadania. Ten remis nie popycha nas do przodu w tabeli, potrzebujemy punktowania za trzy. Wiemy, że trudno nam będzie o to w tej lidze. Ale tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

MIEDŹ, A POTEM LECH

Kolejny mecz Górnika już w środę, tym razem w Pucharze Polski. W 1/32 turnieju zielonoczarni zmierzą się na wyjeździe z pierwszoligową Miedzią. Legniczanie są wiceliderem Fortuna 1. Ligi, w ostatnich sześciu meczach zaliczyli pięć wygranych. Drużynę od czerwca br. prowadzi Wojciech Łobodziński. W I rundzie Pucharu Polski drużyna z Dolnego Śląska wygrała 4:0 z innym pierwszoligowcem - Odrą Opole. Najbliższy ligowy rywal łęcznian to Lech. Lider tabeli PKO Ekstraklasy będzie zainteresowany wyłącznie dziewiątym zwycięstwem w sezonie. Podopieczni trenera Macieja Skorży w bieżących rozgrywkach w delegacjach wygrali trzy razy: w Zabrzu, Niecieczy i Warszawie. Po raz ostatni Górnik mierzył się z „Kolejorzem" w lidze w sezonie 2016/2017. Na Arenie Lublin, gdzie łęcznianie rozgrywali wówczas swoje domowe mecze, 2:1 wygrali goście. W Poznaniu był bezbramkowy remis

GÓRNIK ŁĘCZNA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midzierski, Pajnowski, Leandro - Mak, Szramowski, Gol (57` Drewniak), Krykun, Serrano (79` Banaszak) - Śpiączka.
Raków: Kovacevic - Niewulis, Petrasek, Rundic (82` Arsenic) - Tudor, Poletanovic, Gwilia (63` Sturgeon), Kun (73` Wdowiak) - Lederman, Gutkovskis (73` Musiolik), Lopez (82` Cebula).
Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kiereś (trener), Drewniak, Śpiączka - Niewulis, Poletanovic.
Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).
Widzów: 2367.

Dominik Smagała

Wyniki 13 kolejki:
Termalica - Śląsk 4:3
Cracovia - Radomiak 1:2
Zabrze - Zagłębie 0:0
Jagiellonia - Piast 3:3
Stal - Lech 0:0
Legia - Pogoń 0:2
Płock - Wisła 2:0
Górnik - Raków 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	13	28	27-7
2.	Lechia Gdańsk	13	26	23-10
3.	Pogoń Szczecin	13	25	22-10
4.	Raków Częstochowa	12	25	24-16
5	Śląsk Wrocław	13	20	23-18
6.	Radomiak Radom	13	19	17-13
7.	Piast Gliwice	13	18	21-19
8.	Cracovia	13	17	20-21
9.	Jagiellonia Białystok	13	17	16-19
10	Stal Mielec	13	17	15-18
11	Zagłębie Lubin	12	17	14-18
12	Wisła Płock	13	16	21-21
13	Górnik Zabrze	12	15	14-16
14	Wisła Kraków	13	14	14-23
15	Bruk-Bet Termalica	12	10	16-21
16	Legia Warszawa	11	9	11-19
17	Warta Poznań	13	8	8-17
18	Górnik Łęczna	13	7	10-30

Następna kolejka (5-7.11.):
Lechia - Zagłębie, Legia - Stal, Piast - Warta, Radomiak - Zabrze, Raków - Pogoń, Śląsk - Jagiellonia, Wisła - Cracovia, Płock - Termalica, Górnik - Lech (6.11., g. 20)

II LIGA Szósta wygrana w sezonie. W sobotę chcą przełamania przed własną publicznością

Wisła zdobyła Suche Stawy

Nie było niespodzianki w starciu puławian z Hutnikiem Kraków. Goście znajdujący się w strefie spadkowej nie dali rady podopiecznym Mariusza Pawlaka.

Przełamać się u siebie

Duma Powiśla bardzo dobrze radzi sobie na obcych terenach. Na wyjazdach nasi nie przegrali od czterech kolejek. Z kolei przed własną publicznością nie mogą wywalczyć kompletu punktów już od miesiąca. - Będziemy chcieli to zmienić. Przed nami starcie z Pogonią Siedlce. Rywale mają spore problemy organizacyjno-finansowe, ale na boisku udowadniają swoją wartość. Warto pamiętać, że w weekend ograli silną Radunię Stężyca. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie. W poprzednim sezonie wygrywaliśmy mecz za meczem u siebie. Teraz jest trochę gorzej, ale czas to zmienić - mówi opiekun Wisły.

Idealne otwarcie i zakończenie

Nasi już po niespełna 180 sekundach mieli powody do świętowania. Puławianie przechwycili piłkę i zagrali na lewą stronę boiska. Zagranie w pole karne otrzymał Bartłomiej Bartosiak i podał do Emila Drozdowicza. 35-letni napastnik Wisły otworzył wynik, zdobywając swojego trzeciego gola w sezonie.

Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Hutnik, w barwach których wystąpili dwaj byli piłkarze puławian: Bartosz Tetych i Piotr Zmorzyński, wyrównał za sprawą Patryka Kielisia, który miał sporo miejsca w polu karnym i nie zmarnował okazji.

Gdy wydawało się, że pierwsza część zakończy się remisem, drugą asystę zaliczył Bartosiak. Piłkę otrzymał Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk uderzył z powietrza do siatki. Był to dla niego czwarty gol w sezonie. Carlos jest drugim najlepszym strzelcem zespołu, z siedmioma bramkami przewodzi Adrian Paluchowski.

Kropka nad „i"

Wisła zapewniła sobie trzy punkty golem w 83 minucie. Ednilson Furtado głową sfinalizował dośrodkowanie Dominika Cheby, nie dając szans Bartłomiejowi Frasikowi. Po chwili czujnością wykazał się Mateusz Pielach, wybijając piłkę z linii bramkowej, zaś w doliczonym czasie gry świetnie zaprezentował się Piotr Owczarzak, broniąc uderzenie Kamila Sobali.

Carlos Daniel zdobył czwartego gola w sezonie

Dobra skuteczność

- W tym meczu nie było wielu okazji. Mieliśmy swoje i je wykorzystaliśmy. Popisaliśmy się 50-procentową skutecznością, a to dobry wynik. Bywało, że marnowaliśmy szanse na potęgę. Teraz było inaczej i wypada się tylko cieszyć. Przeciwnicy stworzyli zagrożenie w samej końcówce, ale dobrze zachowali się: Pielach i Owczarzak - mówi Mariusz Pawlak.

Opiekun Wisły podkreślił, iż jego zespół zagrał dobre zawody w obronie. - Nie pozwoliliśmy Hutnikowi na wiele. Gospodarze nie mieli wielkich okazji. Czas na chwilę odpoczynku i już w weekend podejmiemy Pogoń Siedlce. Marzymy, by wreszcie zgarnąć komplet punktów przed własnymi kibicami - dodaje.

HUTNIK KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (1:2)

Bramki: Kieliś 13` - Drozdowicz 3`, Daniel 40`, Furtado 83`.
Hutnik: Frasik - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46` Zmorzyński), Hafez (80` Drąg), Kędziora, Kieliś (86` Sobala), Świątek (67` Zawadzki), Kitliński (67` Chmiel), Wilczyński.
Wisła: Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Banach (53` Ednilson), Daniel, Puton (90` Ruiz-Diaz), Kondracki (69` Lisowski), Bartosiak (53` Cheba), Drozdowicz.
Żółte kartki: Hafez, Kieliś, Wilczyński - Kubań, Wawszczyk, Kondracki, Lisowski.
Sędziował: Idzik (Poznań).

mp

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:3.
Ruch - Olimpia 1:0
Śląsk II - Znicz 3:0
Pogoń S. - Radunia 4:1
Bełchatów - Sokół 2:0
Pogoń G. - Chojnicz. 0:3
Garbarnia - Kalisz 3:1
Motor - Stal 0:2
Lech II - Wigry 0:0
MECZ ZALEGŁY
Pogoń G. - Lech II 0:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	38	33:11
2	Ruch Chorzów	15	31	22:13
3	Chojniczanka	15	25	33:16
4	Olimpia Elbląg	15	25	15:14
5	Radunia Stężyca	15	23	24:11
6	Garbarnia Kraków	15	23	24:21
7	Motor Lublin	15	22	25:14
8	Wisła Puławy	15	22	28:23
9	Wigry Suwałki	15	22	17:15
10	Lech II Poznań	15	22	16:16
11	Śląsk II Wrocław	15	20	24:24
12	Pogoń Siedlce	15	20	22:27
13	KKS Kalisz	15	18	16:18
14	Znicz Pruszków	15	17	19:25
15	Pogoń Grodzisk M.	15	15	14:20
16	GKS Bełchatów	15	13	14:25
17	Hutnik Kraków	15	8	12:29
18	Sokół Ostróda	15	5	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 13:00): Wisła - Pogoń S., Olimpia - Chojniczanka, KKS Kalisz - Pogoń G., Wigry - Garbarnia, Sokół - Lech II, Stal - GKS Bełchatów, Radunia - Motor, Znicz - Hutnik, Ruch - Śląsk II.

eprasa.pl 4c3d8ac850

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie Podlasia. Trener Borysiuk przewidział ilość goli podczas odprawy

Laura, wpadaj na Podlasie co tydzień

Bialczanie odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Mało kto pamięta, kiedy po raz ostatni biało-zieloni cieszyli się z pięciu trafień w jednym meczu. Amuletem naszych była Laura.

Piłkarze Podlasia wygrali drugi mecz w sezonie, a do tego zdobyli pięć goli (fot. Cezary Hince)

Chce jechać na KSZO

Córka szkoleniowca, która niebawem będzie obchodziła 11. urodziny po raz pierwszy w życiu była na spotkaniu o punkty Podlasia. Jak się okazało, przyniosła szczęście. - Zakochała się w futbolu. Bardzo jej się podobało. Pytała tuż po ostatnim gwizdku, czy będzie mogła pojechać z nami do Ostrowca Świętokrzyskiego - śmieje się Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Szybkie prowadzenie

Już pierwsza akcja naszych zakończyła się trafieniem. Premierowego gola zdobył Paweł Zabielski, który sfinalizował zagranie Macieja Wojczuka. „Zabiel" z krótkiego słupka dostawił nogę. Goście wyrównali po wrzucie z autu. - Wiedzieliśmy, że rzucają daleko w pole karne. Piłka spadła i jeden z graczy pokonał Michała Nowaka. Tuż po przerwie „Zabiel" dograł do „Woja", a ten z ostrego kąta zmieścił futbolówkę przy słupku. Po chwili Krzysztof Salak zdobył trzeciego gola w sezonie. Ćwiczyliśmy rzuty rożne. Krzysiek dostał piłkę do Kamila Kocoła i nie pomylił się - dodaje.

Wymiana dla nas

Goście odpowiedzieli za sprawą Michała Banika. - Zrobiło się nerwowo, ale Marcin Pigiel wyłożył w „uliczkę" Kamilowi Kocołowi, a następne „Ablo" ustalił wynik zawodów, uderzając po długim słupku. Trzeba się cieszyć - mówi.

- Wynik może świadczyć, iż było łatwo, ale rzeczywistość była inna. Szczególnie w pierwszej połowie były „ciężary". „Zabiel" zdobył gola, po chwili mógł podwyższyć, a następnie zamiast strzelać chciał podawać do Maćka Wojczuka. Mogliśmy rozpocząć od zdecydowanego prowadzenia. Tak się nie stało i to Czarni zdominowali wydarzenia boiskowe. Czarni grali bardzo dobrze. W przerwie dokonaliśmy korekt. Wobec braku Tomka Andrzejuka i Tomka Nieścieruka w środku musieli zagrać: Erwin Bahonko i Jarek Kosieradzki. Drugi z nich w piątym z kolei meczu wystąpił na piątej pozycji - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Przewidział bramki

Borysiuka cieszyła skuteczność. - Wcześniej wszyscy narzekali na naszą finalizacje. Przed spotkaniem powiedziałem w szatni, iż w ostatnich czterech meczach nie strzeliliśmy bramki. Rzekłem, że może być to starcie, w którym zdobędziemy pięć goli. Jak się okazało, nie pomyliłem się - dodaje.

Ale byłby gol!

W drugiej części blisko zdobycia gola był Tomasz Tuttas.

36-latek złożył się do przewrotki, jednak uderzenie zdołał sparować bramkarz ekipy z Połańca. - Byłaby to bramka sezonu - mówi Borysiuk.

Jadą do „Wója"

W sobotę Podlasie zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szkoleniowcem KSZO jest Rafał Wójcik, który swego czasu był trenerem Rafała Borysiuka w radzyńskich Orlętach. - Będzie to nasze kolejne spotkanie. Jak sobie przypominam, ostatnio najczęściej remisowaliśmy - mówi szkoleniowiec bialska.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 1`, Wojczuk 46`, Salak 54`, Kocoł 72`, Pigiel 90+2` - Krępa 22`, Banik 65`.
Podlasie: Nowak - Kot, Jarzynka, Salak, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko (90` Kobyliński), Zabielski (68` Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (81` Tuttas).
Czarni: Siryk - Kron (84` Śledź), Woś (46` Banik), Bakowski, Mucha - Krępa, Bażant, Smoleń, Wątróbski, Bawor (56` Mazurek), Gębalski.
Żółte kartki: Spring, Jarzynka, Zabielski, Wojczuk, Kosieradzki - Krępa, Gębalski, Śledź, Bażant.
Sędziował: Mackiewicz (Łomża).
Widzów: 300.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Kamil Kocoł
Podlasie

Wierzę, że będzie tylko lepiej - Szczerze, to nie pamiętam kiedy zdobyliśmy aż pięć goli na własnym terenie. Cieszymy się z przełamania w konfrontacji z dobrym zespołem. Była mała „nerwówka", kiedy goście złapali z nami kontakt, ale skończyło się pozytywnie. Wierzymy, że będzie tylko lepiej i do końca rundy zdobędziemy kilka punktów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego pojedziemy pełni nadziei w komplet punktów

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Podlasie - Czarni 5:2
Cracovia II - Orlęta 4:1
Korona - Wisłoka 2:3
Avia - Unia 1:1
Stal - Wólczanka 0:1
Podhale - Tomasovia 4:1
Chełmianka - Sokół 2:1
ŁKS Łagów - Siarka 1:1
Wisła - KSZO 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	15	30	32:19
2.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	32:16
3.	Podhale Nowy Targ	15	28	33:21
4.	Chełmianka Chełm	15	27	25:18
5.	Stal Stalowa Wola	15	26	24:19
6.	ŁKS Łagów	15	24	26:20
7.	Orlęta Radzyń Podl.	15	23	24:18
8.	Unia Tarnów	15	22	26:19
9.	Wisłoka Dębica	15	22	28:28
10	Avia Świdnik	15	21	20:17
11	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	18:15
12	Korona Rzeszów	15	20	24:23
13	Czarni Połaniec	15	19	20:26
14	Podlasie Biała Podl.	15	15	13:20
15	Sokół Sieniawa	15	15	14:31
16	Wisła Sandomierz	15	11	18:36
17	Wólczanka Wólka P.	15	9	12:31
18	Tomasovia Tom. Lub.	15	8	18:30

NASTĘPNA KOLEJKA
(06/07.110): Wisłoka - Orlęta (sob., godz. 14:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 13:00), Siarka - Cracovia II, Sokół - ŁKS Łagów, Tomasovia - Chełmianka, Czarni - Podhale, Wólczanka - Wisła, Unia - Stal, Korona - Avia.

Cracovia II - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1). Rywale musieli się popisać

Ekstraklasowe doświadczenia zrobiły różnicę

Przeciwko drużynie złożonej w dużej części z graczy mających za sobą występy w Ekstraklasie większych szans nie miałaby raczej żadna ekipa z grupy IV i III ligi. Jakub Myszor w piątek 25 minut walczył z obrońcami Radomiaka, po 16 godzinach z Orlętami miał wyraźnie łatwiej.

Do jadącego do Krakowa autokaru nie wsiadł, leczący się z nadmiaru żółtych kartek Arkadiusz Korolczuk, którego w pierwszym składzie zastąpił Wahe Mnatsakanyan. Zamiast Przemysława Koszela na skrzydle rozpoczął mecz Jan Bożym.

Musieli się wykazać

Jeśli ktoś liczył, że rywal wystawi do gry nieco słabszy skład, widząc protokół boleśnie się rozczarował. Po piątkowej porażce Cracovii w meczu z Radomiakiem przez szatnię krakowskiego klubu przetoczyła się burza, której efektem była decyzja o tym, że kto żyw i komu przepisy pozwalają, ma zagrać w rezerwach. Na trybunach stawili się też trener Michał Probierz i komplet klubowych decydentów, więc gospodarze nie mieli problemów z motywacją.

Od początku inicjatywę miała Cracovia. Sprawnie, krakowską modą, wymieniali piłkę, widoczna była przewaga w wyszkoleniu technicznym. Orlęta broniły się uważnie, czekając na szansę na kontratak. W 32. minucie Rubio uprzedził przy bliższym słupku Mateusza Chyłę i pokonał Roberta Nowackiego. Orlęta odpowiedziały po 6. minutach: z lewej strony do środka boiska zbiegł z piłką Karol Rycaj i dokładnym strzałem przy słupku wyrównał. Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast: Nowacki obronił strzał z bliska, ale Myszor zdążył z dobitką.

W przerwie trener Mikołaj Raczyński zmienił mało efektywnego Mnatsakanyana na Ernesta Skrzyńskiego, swoją szansę dostał też Koszel. Nie była to decyzja szczęśliwa: właśnie ten skrzydłowy w 58. minucie wybijając piłkę trafił w rywala i Myszor łatwo podwyższył. W 64. minucie sędzia podyktował dla Cracovii karnego i ten sam gracz skompletował hattricka.

OKIEM TRENERA

Fot.mp

Mikołaja Raczyńskiego

- To zasłużona porażka, rywal był lepszy. Trochę żal, że przetrwaliśmy najtrudniejsze sytuacje, a potem traciliśmy gole po prostych błędach. Po bramce wyrównującej zabrakło nam koncentracji i nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do przerwy. Dostrzegam też plusy tego meczu: mimo że Cracovia grała w takim składzie, udało się nam stworzyć kilka sytuacji. Przed nami tydzień ciężkiej pracy

Komentarz

Sama przegrana nie jest powodem do lania łez, przeciwko tak dysponowanemu rywalowi nie dałaby rady żadna inna drużyna ligi. Gorzej, że gole znowu padały po prostych błędach. Oddzielną burę w szatni dostanie pewnie Norbert Myszka, który, przy rozstrzygniętym wyniku, wdał się w dyskusję z sędzią i dostał żółtą kartkę, która eliminuje go z trudnego, wyjazdowego meczu z Wisłoką Dębica. Rywal jest wymagający, wygrał ostatnio dwa mecze z rzędu w tym właśnie z Cracovią II (ale to była trochę inna personalnie Cracovia...). Mecz w sobotę o 14.

CRACOVIA II – ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) – Rycaj (38).
Cracovia II: Niemczycki – Zaucha, Bracik, Pieńczak, Kakabadze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzały, Rubio (80 Bociek)
Orlęta: Nowacki – Chaliadka (75 Bryja), Chyła, Myszka (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kołtunowicz).
Żółte kartki: Knap – Chyła, Myszka.
Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Zbigniew Smółko

Żeby dobrze zrozumieć, z jaką drużyną grały Orlęta. Kiedy biało-zieloni 9 października grali z Podhalem, obrońca Cracovii II Otar Kakabadze nie zagrał z Chełmianką. Bo akurat był w Batumi i grał inny mecz. W reprezentacji Gruzji, przeciwko Grecji, w eliminacjach Mistrzostw Świata. A wcześniej grywał w takich drużynach jak Dynamo Tbilisi, Tarragona, FZ Luzern i Tenerife.

eprasa.pl 4c3d8ac850

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA Słupek, spojenie i poprzeczka to nie gole

Lutnia chce, ale z paliwem słabo

Zespół z Piszczaca bezbramkowo zremisował z Lewartem Lubartów i wciąż zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

- Możemy mówić o sporym niedosycie. Adrian Hołownia uderzył w spojenie słupka z poprzeczką oraz w słupek. W bardzo dobrej sytuacji górą był również Damian Podleśny. To golkiper z Lubartowa, który swego czasu debiutował w naszej Ekstraklasie. Po dograniu Adama Wiraszki, Piotr Bołtowicz uderzył w poprzeczkę. Mieliśmy swoje znakomite okazje, ale skończyło się podziałem punktów - mówi Michał Kwiecień.

Przy lepszej skuteczności Lutnia mogła wygrać z Lewartem, a Adrian Hołownia (w środku) mógł skończyć mecz nawet z dubletem

Jego podopieczni w pierwszej połowie najlepszą okazję mieli po centrze Aleksandra Olszewskiego i próbie Daniela Korola. - Długo był to równy mecz, ale końcówka ewidentnie należała do mojego zespołu. Możemy mieć pretensje do siebie, że nie mamy trzech punktów. Pozostaje spory niedosyt. Lewart jest blisko w tabeli i chcieliśmy złapać kontakt - dodaje.

Piszczaczanie muszą wygrywać, by wiosną walczyć o utrzymanie. - Idzie nam ciężko. Mamy swoje problemy zdrowotne, kadrowe. Przykładowo do Opola Lubelskiego pojechaliśmy bez żadnego rezerwowego, a mogliśmy postarać się o lepszy wynik. Skupimy się na poprawie skuteczności. W ostatnim czasie źle rozwiązywaliśmy akcje podbramkowe. Chcemy, ale z paliwem słabo - kończy.

LUTNIA PISZCZAC - LEWART LUBARTÓW 0:0

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Skrodziuk, Szabat (70` Bołtowicz), T. Kaliszuk, B. Kaliszuk, Hawryluk, Korol (85` Kacik), Hołownia, Wiraszka.
Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (72` Iskierka), Sowa (62` Duda), Majewski, Ciechański, Żuk (78` Lipski), Bednarczyk (84` Kamiński), Aftyka.
Żółta kartka: Korol.

Po wygraną

W najbliższy weekend do Piszczaca przyjedzie Sparta Rejowiec Fabryczny.

- Nie jest tajemnicą, że chcemy wreszcie wygrać. Wierzymy, że uda się to już w najbliższym starciu. Sparta to solidna ekipa - mówi Kwiecień.

mp

Idzie młodzież. Orlęta z porażką

Po raz ósmy w sezonie piłkarze z Łukowa schodzili z boiska w roli pokonanych.

- Nie możemy mieć pretensji do zawodników. Starali się, ale rzeczywistość okazała się bezlitosna. Obie drużyny popełniały błędy, ale my traciliśmy bramki. Za pierwszym razem gracz gospodarzy dobił strzał wybroniony przez Dawida Kuźmę. Sparta ustaliła wynik po długiej piłce od bramkarza i uderzeniu napastnika z pierwszej piłki. Za każdym razem karał nas Andrzej Głowacki - mówi Maciej Syga, opiekun Orląt.

Szkoleniowiec najbardziej był zadowolony z występu młodzieży. - Po raz pierwszy od początku zagrał Bartosz Kłoda. To 15-letni zawodnik. Debiut w seniorach zaliczył o rok starszy Jakub Bas. Wprowadzamy młodych zawodników, z których w przyszłości Orlęta będą miały pożytek - dodaje.

Trudny wyjazd

Przed zespołem mecz na obcym terenie.

W weekend żółto-czerwoni zmierzą się na wyjeździe z POM -em Iskrą Piotrowice. - Będziemy starali się wygrać. Potrzebujemy punktów. Walczymy dalej. Robimy swoje, nic innego nam nie pozostaje. W Rejowcu wszystko było przeciwko nam. Może nie graliśmy rewelacyjnie, ale nie zasłużyliśmy na porażkę - mówi Syga.

SPARTA REJOWIEC - ORLĘTA ŁUKÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Głowacki 35`, 70`.
Orlęta: Kuźma - Mielnik (70` Grochowski), Goławski, Rybka, Jaworski, Szustek, Sowisz (90` Bas), Ebert, Siemieniuk (60` Kaliński), Kłoda (60` Chojniak), Łukasiewicz.

mp

Huragan mógł zrównać się z Motorem II

Kibice, którzy wybrali się na mecz w Międzyrzecu Podlaskim nie zobaczyli goli. Huragan podzielił się punktami z Opolaninem Opole Lubelskie.

- Pierwsza połowa była dosyć wyrównana. Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Po przerwie mieliśmy ogromną przewagę, lecz ani razu nie potrafiliśmy zaskoczyć przeciwników. Mamy punkt. Zgromadziliśmy sporą liczbę „oczek" i nie ma co przesadzać. W tym meczu szansę otrzymało kilku graczy, którzy do tej pory częściej siedzieli na ławce - mówi Damian Panek.

Pierwszy mecz bramkarza

Szkoleniowiec dał zadebiutować między słupkami Mateuszowi Skuczyńskiemu.

- To wychowanek Kłosa Chełm, który był za granicą, a teraz podjął studia w Białej Podlaskiej. Spisał się pozytywnie - dodaje.

Wyjazd do Lubartowa

Przed zespołem spotkanie ze spadkowicze z III ligi.

- W pierwszym meczu wygraliśmy minimalnie. To było ciężkie spotkanie. Z kim nie rozmawiam to słyszę, iż Lewart to młody i fajny zespół. Są chwaleni. Ostatnio urwali punkty Lubliniace. Nie przegrywają spotkań. Szykujemy się do ciężkiej przeprawy. Pocieszające jest to, że wracają do gry: Sebastian Całka, Bartłomiej Goździołko, Paweł Komar. Do siebie dochodzi Alan Olszewski. Będziemy mocniejsi - mówi Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 0:0

Huragan: Skuczyński - Panasiuk, Mirońuk, Konaszewski, Grochowski (65` Weręgowski), Czumer, Radziszewski, Łukanowski, Magier (83` Olszewski), Sobolewski, Chmielewski.
Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Wszołek, Frydecki, A. Rejmak, Pałka (80` Wesołowski), S. Rejmak (70` Górski), Rybak (88` Drozd), Król (90` Duda), Banach (75` Nieradko).
Żółte kartki: Panasiuk - Giza.

mp

Maja ze złotem, Burda z brązem

Maja Di Silvestro wywalczyła złoto w skokach na ścieżce, zaś Jakub Burda zdobył brąz

W Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w skokach na trampolinie, ścieżce oraz podwójnej mini trampolinie. MKS Żak Biała Podlaska był reprezentowany przez dwójkę zawodników.

W skokach na ścieżce kobiet w klasie I złoty medal i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Maja Di Silvestro. W skokach na ścieżce mężczyzn w klasie I Jakub Burda zdobył brązowy medal. Dzięki znakomitemu występowi Żak został sklasyfikowany na pierwszym miejscu w punktacji klubowej w skokach na ścieżce.

- Nasz start w zawodach oceniam jako bardzo udany, chociaż jako trener i sędzia widzę jeszcze sporo rezerw i elementów, które możemy niedługo poprawić. Wszystkie założenia startowe moi zawodnicy wykonali niemalże idealnie. Włożyliśmy w przygotowania do startu bardzo dużo tytanicznej pracy i wytrzymaliśmy trudności, które napotkaliśmy po drodze. Tu wielkie podziękowania kieruję do osób, które pomagały nam w różnych momentach przygotowań. Jestem podwójnie dumny z Mai i Kuby. Gratuluję im i myślę, że z optymizmem możemy patrzeć na starty w kolejnych zawodach - mówi Michał Biegajło, szkoleniowiec bialczan.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI
Sparta - Orlęta 2:0
Górnik II - Powiślak 2:1
Huragan - Opolanin 0:0
Lutnia - Lewart 0:0
Włodaw. - POM Iskra 0:1
Motor II - Lublin. 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	14	32	48:20
2.	Huragan Międz. P.	14	30	29:21
3.	Lublinianka Lublin	14	29	33:14
4.	Górnik II Łęczna	14	29	30:16
5.	Opolanin Opole Lub.	14	20	18:18
6.	POM Iskra Piotrowice	14	18	18:30
7.	Powiślak Końskowola	14	17	28:28
8.	Orlęta Łuków	14	16	20:26
9.	Sparta Rejowiec F.	14	15	12:18
10	Lewart Lubartów	14	13	15:20
11	Włodawianka	14	10	12:40
12	Lutnia Piszczac	14	9	15:27

NASTĘPNE KOLEJKI
(06/07.11): Lutnia - Sparta (sob., godz. 13:00), Lewart - Huragan (sob., godz. 13:00), Opolanin - Motor II (niedz., godz. 13:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 14:00), Powiślak - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Orlęta (niedz., godz. 13:00).
(11.11): Orlęta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM, Włodawianka - Lublinianka.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI
Igros - Brat 0:1
Stal - Start 0:1
Gryf - Hetman 1:0
Grom - Kłos 2:1
Huczwa - Granit 1:3
Świdnicz. - Kryształ 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	31	33:13
2.	Kryształ Werbkowice	14	30	37:23
3.	Granit Bychawa	14	29	41:18
4.	Start Krasnystaw	14	27	33:11
5.	Grom Różaniec	14	26	30:23
6.	Świdniczanka Ś.	14	24	26:21
7.	Huczwa Tyszowce	14	17	20:25
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	19:19
9.	Kłos Gmina Chełm	14	16	20:27
10	Igros Krasnobród	14	10	21:38
11	Hetman Zamość	14	7	14:36
12	Brat Siennica N.	14	3	15:55

NASTĘPNE KOLEJKI
(06/07.11): Brat - Stal, Igros - Świdniczanka, Kryształ - Huczwa, Granit - Grom, Kłos - Gryf, Hetman - Start.
(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Kryształ, Huczwa - Igros, Świdniczanka - Brat.

eprasa.pl 4c3d8ac850

Grom blisko mistrza jesieni

W Kąkolewnicy mogą szykować się do świętowania pierwszego miejsca po rundzie jesiennej. AR-TIG wygrał w Jeleńcu. Sokół podzielił się punktami z Unią Żabików. Unia Krzywda wygrała w Milanowie. Az-Bud rozbił Tytana. Bad Boys triumfował nad Granicą. Młodzieżówka odwróciła losy starcia z Kujawiakiem. ŁKS Łazy okazał się lepszy od LZS-u Dobryń.

Młodzieżówka górą

Trzecie zwycięstwo w sezonie piłkarzy z Radzynia Podlaskiego.

W starciu z Kujawiakiem to goście objęli prowadzenie po indywidualnej akcji Rafała Goławskiego i jego strzale z pierwszej piłki pod poprzeczkę. Wyrównał Emil Mazurek, który po pół godzinie gry pojawił się na boisku. „Łupek" wykorzystał błąd Kąkola i po asyście Patryka Reszki sfinalizował akcję sam na sam. Ten gracz został bohaterem miejscowych, kiedy to głową przerzucił Jakuba Dadasiewicza po długim zagraniu od Patryka Burdy.

- To był dużo gorszy mecz od naszych dwóch ostatnich, a wywalczyliśmy komplet punktów. Potwierdza się zasada, iż suma szczęścia w piłce równa się zero - mówi Mateusz Zając, prezes Młodzieżówki.

- Dziwi to, że nie wygrywamy takich meczów. Ewidentnie coś się zatrzymało, coś przestało grać. Popełniamy błędy w obronie, które są niewytłumaczalne, a do tego nie wykorzystujemy swoich okazji. W pierwszej połowie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń, ale już po przerwie było takie lelum polelum - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - KUJAWIAK STANIN 2:1 (0:1)

Bramki: Mazurek 65`, 76` - Goławski I 30`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Burda, Kobojek, Dymek, Łoziński (60` Reszka), Dorosz, Drygiel, Fijałek, Sidor, Michalski (75` Jaworski), Kryjak (30` Mazurek).
Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Gajownik, Abramek, Dębiak, Adamiak, Marcin Skwarek (60` Mucha), Goławski I, Gajowy, Osiak, Tronowski (46` Chromiński).

Mateusz Kwaśny bohaterem

Sokół zremisował z Unią Żabików, chociaż przez pół godziny grał w przewadze jednego zawodnika.

Goście wygrywali po uderzeniu Mateusza Pawelca. Miejscowi wyrównali po akcji Mateusza Barana, który wbiegł w pole karne z lewej strony, ograł obrońcę i uderzył po długim rogu.

- Mieliśmy przewagę, dużo więcej okazji, ale się nie udało. Na pochwałę zasłużył bramkarz przyjezdnych, który wyjmował beznadziejne piłki - mówi Wiesław Grula, treenr Sokoła. - Mateusz Kwaśny zagrał pierwszy mecz w sezonie i miał dzień konia. Miałem nosa, wystawiając go do składu. Alan Dąbkowski był szykowany w pole wobecn naszego mocno okrojonego składu - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA ŻABIKÓW 1:1 (0:1)

Bramki: Mat. Baran 77` - Pawelec 35`.
Sokół: M. Dzido - Miszta, K. Nowicki, Skórka, Piotrowski (55` Czubek), Wierzbicki (70` Okniński), Sokołowski (85` Alikowski), Jarosław Bosek, N. Osial (85` Proch), J. Nowicki (65` Jakub Bosek), Mat. Baran.
Unia: Kwaśny - Pieńko, Frączek, Kępa, Kałuski, Antoniuk (72` Semeniuk), Garbacik, Drygiel (85` Dąbkowski), Koczkodaj, Pawelec, Wachnik (75` Golec).
Czerwona kartka: Kępa 62`, za dwie żółte kartki.

Ale Nurzyński strzela!

Mariusz Nurzyński notuje znakomite występy. Przed tygodniem zdobył pięć goli w meczu z ŁKS-em Łazy. W niedzielę trafił do siatki dwukrotnie.

W 10 minucie zauważył, iż Tomasz Sterniczuk wyszedł z bramki i go przelobował. Piłka zrobiła jeszcze dwa kozły i wpadła do siatki obok golkipera Granicy, który potknął się o nogę Pawła Lewczuka. Nurzyński ustalił wynik starcia po podaniu Mateusza Cizio i zamieszaniu pod bramką.

- Przegraliśmy ze słabym zespołem, ale my byliśmy jeszcze słabsi. Nam brakowało finalizacji - mówi golkiper terespolan. - To był nasz najgorszy występ w tej rundzie. Graliśmy w bardzo eksperymentalnym składzie. Dobrze, że trafiliśmy na mało wymagającego przeciwnika - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

BAD BOYS ZASTAWIE - GRANICA TERESPOL 2:0 (1:0)

Bramki: M. Nurzyński 10`, 47`.
Bad Boys: Szewczak - A. Nurzyński, Marcin Cizio, Świętochowski, K. Kępka, Stosio, Walo (60` Grochowski), Śledź, Kajda (46` Borkowski), Mateusz Ciozio (87` J. Kępka), M. Nurzyński.
Granica: Sterniczuk - Roślik, Jakuszko, Trochimiuk, Sawicki (86` Wójciak), Lewczuk (55` Paderewski), Pawluczuk, Demczuk, Tymon, Machnowski (65` Sarnacki), Jaszczyk (75` Zasiuk).

Zmiany dały efekt

ŁKS Łazy przegrywał do przerwy, ale po zmianie z nawiązką odrobił straty.

- Możemy tylko gdybać, bo mieliśmy „setkę" na 2:0. Niestety, ale Paweł Marczuk nie trafił. Pierwsza połowa to nasza konsekwentna gra, której zabrakło po zmianie stron. Przyjechaliśmy zdziesiątkowani kontuzjami i kartkami. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

Na gola Rafała Andrzejuka odpowiedział Krzysztof Kierych. Później rzut karny po faulu na Łukaszu Kiryle wykorzystał Mateusz Wysokiński, a następnie Tomasza Andrzejuka pokonał Albert Krukow. - Pierwsza połowa była bardzo słaba. Zabrakło walki. Po przerwie dokonaliśmy trzech zmian i to ożywiło naszą postawę. Wyglądaliśmy dużo lepiej. Fajnie, bo mecz sędziował Karol Walczuk, którego uważam za najlepszego arbitra - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - LZS DOBRYŃ 3:2 (0:1)

Bramki: Kierych 68`, Wysokiński 76` (k), Krukow 81` - R. Andrzejuk 32`, 87`.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Janaszek (46` Młynarczyk), Wereszczyński, Ebert, Kiryło (83` Gomółka), Olszewski (46` Kierych), Wysokiński (90` Zdanikowski), Fortuna, Ścioch (46` Gałach), Krukow.
LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Ko. Mądry, Ka. Mądry, Cydejko, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Golec (70` Bielecki), Korneluk, Marczuk, Kozłowski, Staszuk.

Pewny beniaminek

Az-Bud nie dał większych szans Tytanowi.

- Wynik mówi sam za siebie. Już do przerwy mieliśmy pewne punkty. Później było trochę słabiej, ale szansę dostało kilku graczy z ławki - mówi Witalij Mielniczuk, szkoleniowiec Az-Budu. - Nie umieliśmy blokować piłek słanych z bocznych sektorów i stała się nam krzywda - mówi Michał Gromysz, trener Tytanu.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - TYTAN WISZNICE 7:2 (4:0)

Bramki: Patkowski 14`, Borkowski 38`, 66`, 79`, K. Klimiuk 44`, Daniłko 45`, Mitura 57` - Oniszczuk 54`, Jakubiuk 86`.
Az-Bud: Nowachowicz (65` Sidor) - Sokołowski, Kania, Mitura, K. Klimiuk, Barańczuk (55` Borowski), Daniłko, Jędrzejewski (63` K. Zieniuk), Patkowski (61` M. Klimiuk), Borkowski, Mróz (66` Grabiński).
Tytan: Makaruk - Szydło (60` M. Kobyliński), Gromysz (84` M. Klimkowicz), K. Kobyliński, Żelazowski (46` Kuryczuk), Bujnik, Kisiel, Wieliczuk, Jakubiuk, Brodzki (70` Pasternak), Oniszczuk.

Szalony mecz w Milanowie

Unia Krzywda wywiozła komplet punktów z boiska Agrotexu.

- Wygrywaliśmy różnicą dwóch goli. Pierwszego po rzucie rożnym głową zdobył najniższy na boisku Grzesio Filip. Podwyższył Patryk Bober. Później rozluźniliśmy się, ale Darek Dadasiewicz odbił strzał z karnego Grzegorza Romaniuka. Przy drugiej próbie nie miał szans. Miejscowi wyrównali, ale na szczęście ostatnie słowo należało do nas. Sebastian Bober skończył kontrę i zagranie od Arka Białacha. Wytrzymaliśmy ciśnienie i punkty pojechały do Krzywdy - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- O wyniku meczu przesądziły stałe fragmenty gry. Mogliśmy wycisnąć jeden punkt, ale skończyło się porażką. Musimy o niej jak najszybciej zapomnieć. Chcemy do końca rundy zdobyć jeszcze kilka punktów - dodaje Jacek Syryjczyk, opiekun milanowian.

AGROTEX MILANÓW - UNIA KRZYWDA 2:3 (0:1)

Bramki: Pawlak 63` (k), 67` - Filip 32`, P. Bober 50`, S. Bober 81`.
Agrotex: Król - Gidlewski, E. Romaniuk (53` Pieńkus), Pawlak, Antoniuk, K. Romaniuk, Wlazły, G. Romaniuk, Ostapiuk, Gil, Podgajny.
Unia: Dadasiewicz - Filip, A. Białach, Łukasik, G. Piszcz, Cieślak, Chmiel (60` M. Piszcz), Komar (46` Kryczka), Cieślak, P. Bober (70` Nankiewicz), Rosłoń, S. Bober.
Czerwona kartka: K. Romaniuk 90+4`, za dwie żółte kartki.

Od 0:1 do 5:1 Gromu

Zespół z Kąkolewnicy wygrał po raz jedenasty w sezonie i na trzy kolejki przed zakończeniem rundy może być niemal pewny mistrza jesieni.

Zaczęło się sensacyjnie. Po wrzutce Macieja Orzechowskiego do własnej siatki trafił Piotr Madejski. Miejscowi nie zamierzali się poddać i jeszcze przed przerwą zdobyli trzy bramki. Dwie z nich strzelił najlepszy na boisku Paweł Muszyński, a jednego dorzucił Mariusz Lecyk. - Pierwsze minuty to chaos z naszej strony. Dobrze, że szybko się przebudziliśmy. Wygraliśmy różnicą czterech bramek, a mogliśmy zdobyć ich jeszcze z pięć. Panowaliśmy na boisku. Super zaprezentował się Muszyński, a do tego Dominik Rycaj - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

- Mamy duże braki kadrowe. Pojawiły się chwile radości, ale po prostych błędach gospodarze szybko odpowiedzieli. Nie mieliśmy argumentów w starciu z liderem - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

GROM KĄKOLEWNICA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 5:1 (3:1)

Bramki: P. Muszyński 21`, 29`, 77`, Lecyk 37`, 59` - Madejski 3` (s).
Grom: Kaczmarek (82` Rypiński) - M. Muszyński, Madejski (82` Kot), Kosel, R. Zieliński, Marczuk (78` Zdyb), Musiatowicz (55` Lipiński), Samociuk (65` P. Zieliński), Rycaj, Lecyk, P. Muszyński.
Orzeł: Krupa - Wójcik, Sosnowski, Mańko, Orzechowski, Powałka, Ko. Dobosz (75` Wójtowicz), Ka. Dobosz, P. Cholewa, Zazuwiak, Piotrowicz.

Beniaminek nad spadkowiczem

W poprzednim sezonie AR-TIG walczył w Klasie A. Bizon w IV lidze. Teraz obie ekipy spotkały się w Klasie Okręgowej. Wygrali goście.

- Cieszy to, że po stracie gola umieliśmy się podnieść. Świetnie prezentował się Maciej Gnyszka, który dwukrotnie był faulowany. Paweł Pietrzak trafił bezpośrednio z „wapna", a Rafał Pawlak dobił strzał „Smoka" przy drugiej próbie. Jestem dumny z chłopców - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

- Mamy młody skład i zdarzają się nam błędy, ale nie możemy co mecz dwukrotnie faulować w polu karnym. Szkoda. Musimy jeszcze powalczyć. Nie wyobrażam sobie, byśmy pozostali na tym miejscu na przerwę zimową - dodaje Mariusz Ciołek, kierownik Bizona.

BIZON JELENIEC - AR-TIG HUTA DĄBROWA 2:3 (1:0)

Bramki: A. Gajownik 43`, M. Botwina 90+3` (k) - Pietrzak 59` (k), R. Pawlak 67`, 80`.
Bizon: Kopeć - M. Izdebski, A. Gajownik, Grzywacz, Piotrowski, Połeć (65` E. Gajownik), Olek, P. Izdebski, Jankowski (80` Wietrak), Osiak, M. Botwina.
AR-TIG: Tomasik (70` K. Sudowski) - Mazurek, K. Nowek, Dawidek, Koślacz, Deres (55` K. Łukasiak), K. Pawlak, R. Pawlak, Grzyb, Pietrzak, Gnyszka (90+1` Osial).

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 11. KOLEJKI
Krzna - Dąb 0:0
Rogo - Rokitno 4:0
Niwa - Victoria 0:1
Twierdza - Olimpia 1:0
Sielczyk - Perła 6:2
Agrosport - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	10	25	35:9
2.	Krzna Rzeczyca	10	21	27:7
3.	Rogo Rogoźnica	9	21	23:9
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Dąb Dębowa Kłoda	10	11	15:20
7.	Olimpia Jabłoń	10	11	15:16
8.	Red Sielczyk	10	10	23:24
9.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

MECZ ZALEGŁY (07.11., godz. 13:00): Rogo - Perła.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Bad Boys - ŁKS Łazy 7:1
LZS Dobryń - Agrotrex 3:3
Unia K. - Bizon 3:1
AR-TIG - Az-Bud 2:6
Tytan - Młodzież. 1:0
Kujawiak - Grom 0:5
Orzeł - Unia Ż. 0:1
Sokół - Granica 9:1

WYNIKI 12. KOLEJKI
Sokół - Unia Ż. 1:1
Grom - Orzeł 5:1
Młodzież. - Kujawiak 2:1
Az-Bud - Tytan 7:2
Bizon - AR-TIG 2:3
Agrotex - Unia K. 2:3
ŁKS Łazy - LZS Dobryń 3:2
Bad Boys - Granica 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	12	34	39:5
2.	Bad Boys Zastawie	12	27	36:20
3.	Az-Bud Komarówka	12	26	32:12
4.	ŁKS Łazy	12	25	36:20
5.	Unia Żabików	11	22	22:9
6.	Sokół Adamów	11	21	31:14
7.	Unia Krzywda	11	19	18:13
8.	Kujawiak Stanin	12	14	15:21
9.	LZS Dobryń	11	13	21:19
10	Orzeł Czemierniki	10	11	12:23
11	Agrotrex Milanów	12	11	27:42
12	Młodzieżówka.	12	10	17:31
13	Tytan Wisznice	12	9	19:33
14	AR-TIG Huta D.	12	9	21:41
15	Bizon Jeleniec	11	8	16:32
16	Granica Terespol	11	1	10:37

KLASA A GR. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - Bór 0:2
Absolwent - Start 11:0
Olimpia - Orlęta II R. 0:5
Polesie - Orlęta II Ł. 5:1
Wenus - Orkan - przeł.
Wóldom - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Radzyń P.	10	24	54:11
2.	Olimpia Okrzeja	9	22	33:16
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orlęta II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka Dom.	10	9	15L29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	8	1	5:32
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI
Armaty - Unia II 1:1
Az-Bud II - Tur 0:3
Orzeł II - Bystrzyca 5:0
Huragan II - Orlęta 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Międz. P.	11	27	46:13
2.	Armaty Stoczek Łuk.	10	22	36:13
3.	Orlęta Gołaszyn	10	18	49:22
4.	Orzeł II Czemierniki	9	16	31:12
5.	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
6.	Az-Bud II Komarówka	11	12	19:34
7.	Unia II Żabików	10	8	14:38
8.	Bystrzyca Borki	10	4	11:54

eprasa.pl 4c3d8ac850

PIŁKA RĘCZNA Bialczanie są bezbłędni. Padwa od lat nie wygrała w grodzie nad Krzną

Banda „Stefana" nie do zatrzymania

Siódmy mecz i siódma wygrana piłkarzy ręcznych AZS-u AWF Biała Podlaska. Podopieczni Marcina Stefańca w drugiej połowie włączyli wyższy bieg i bez większych problemów ograli zespół z Zamościa.

Przed przerwą starcie było bardzo wyrównane. Dość powiedzieć, że w 23 minucie po trzech trafieniach z rzędu gości na tablicy pojawił się remis 10:10. Do zejścia do szatni nasi rzucili cztery bramki za sprawą: Leona Łazarczyka, Dominika Antoniaka, Bartosza Ziółkowskiego i Patryka Niedzielenko. Zamościanie uczynili to raz.

Druga część zaczęła się idealnie dla naszych. AZS po kwadransie wygrywał różnica 10 goli i tak naprawdę skończyły się emocje. Szkoleniowiec dał szansę niemal wszystkim zawodnikom, by ci łapali doświadczenie w meczach Ligi Centralnej. Padwa w ostatnich fragmentach rzuciła sześć bramek z rzędu, ale nie było ich stać na nic więcej.

- Wcześniej w barwach Stali Mielec i Górnika Zabrze notowałem takie passe zwycięstw. Tylko się cieszyć. Wygraliśmy siódmy mecz z rzędu, ale już myślimy o kolejnym komplecie w starciu ze Śląskiem we Wrocławiu. Przed startem sezonu nie do końca wiedziałem, czego się spodziewać. Myślałem, że będzie trudniej. Nasze dobre wyniki nie są dziełem przypadku. W drużynie panuje bardzo dobra atmosfera. Trener Stefaniec ma pomysł na naszą grę. Nie bez znaczenia są analizy kolejnych przeciwników - mówi Łukasz Kandora.

Obrotowy AZS-u przyznaje, że ekipa osiągnęła stabilizację gry. - Gramy swoje. Jak widać, to przynosi skutki. Wyniki przemawiają z nami. Padwa w pewnym momencie była bezsilna. Od kiedy jestem w Białej Podlaskiej zespół z Zamościa nie wygrał z nami ani razu. Oby tak dalej - dodaje.

Awans bez gry

19 stycznia kolejny mecz PGNiG Pucharu Polski rozegrają bialczanie.

Zespół Stefańca po wyeliminowaniu Padwa Zamość w następnej rundzie otrzymał wolny los, podobnie jak MKS Grudziądz.

AZS AWF Biała Podlaska - Padwa Zamość
29:26 (14:11)

AZS AWF: Adamiuk, Wiejak, Ostrowski - Maksymczuk 6, Łazarczyk 4, Urbaniak 4, Ziółkowski 2, Tarasiuk, Niedzielenko 4, Stefaniec 3, Mazur 1, Kozycz, Antoniak 2, Kandora, Wójcik 3.
Padwa: Proć, Kozłowski - Adamczuk, Sałach, Puszkarski 4, Szymański 4, Sz. Fugiel 1, Mehdizadeh 1, Romańczuk, Skiba, Mchawrab 3, Olichwiruk, T. Fugiel 5, Pomiankiewicz 3, Orlich 3, Bajwoluk 1.
Upomnienia: Antoniak, Wójcik.
Kary: 10 min. (Antoniak x2, Kandora, Łazarczyk, Urbaniak) - 12 min. (Bajwoluk x2, Mehdizadeh x2, Puszkarski, T. Fugiel).
Sędziowali: Dąbrowski, Staniel (Kielce).
Widzów: 600.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 7. KOLEJKI
AZS AWF - Padwa 29:26
Miedź - GKS Żukowo 31:24
Stal - Orlen 23:21
MKS Wieluń - Zagłębie 34:29
Warmia - Ostrovia 28:35
Legionowo - Nielba 28:29
Śląsk - MKS Grudziądz - przeł.
MECZ AWANSEM (07.11., godz. 13:00): Śląsk - AZS AWF.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	7	21	197:153
2.	AZS AWF Biała Podl.	7	21	218:176
3.	KPR Legionowo	7	15	207:190
4.	GKS Autoinwest Żukowo	7	12	193:202
5.	MKS Wieluń	7	9	199:200
6.	Stal Gorzów	6	9	151:157
7.	Nielba Wągrowiec	7	9	192:201
8.	Orlen Przemyśl	7	8	187:193
9.	MKS Grudziądz	5	7	148:152
10.	Warmia Olsztyn	7	6	186:189
11.	Miedź Legnica	6	6	164:175
12.	Śląsk Wrocław	6	6	163:192
13.	Padwa Zamość	7	5	180:200
14.	Zagłębie Sosnowiec	6	4	179:184

NASTĘPNA KOLEJKA (13/14.11): AZS AWF - MKS Wieluń, GKS Żukowo - Nielba, Ostrovia - KPR Legionowo, MKS Grudziądz - Warmia, Zagłębie - Śląsk, Orlen - Padwa, Miedź - Stal.

Duże strzelanie w „Szóstkach"

Przedstawiamy wyniki dwóch ostatnich serii gier w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich.

GRUPA A
WYNIKI 7. KOLEJKI
AC Macarski - Bialtrans 4:6
Bramki: Kamil Łukaszuk x2, Grzegorz Nowicki, Andrzej Jaroszuk - Krzysztof Wilczak x3, Mateusz Sawicki x2, Rafał Adamiuk.
Trójka - Mario Presto 7:6
Bramki: Maciej Oleksiuk x3, Bartosz Mazur, Jacek Giętkowski, Krzysztof Brzeziński, Daniel Rycerski (s) - Daniel Rycerski x4, Krzysztof Stecz, Daniel Krasucki.
Czarni - Nissan 5:4
Bramki: Kamil Haponiuk x2, Bartosz Brojek, Tomasz Mikołajczuk, Paweł Wiśniewski - Paweł Mazur x2, Przemysław Karpiuk, Tomasz Jakubiec.
Wola Pasze - Ultimate 6:4
Bramki: Mateusz Kot x2, Tomasz Rosiński x2, Sebastian Malewski, Krzysztof Opolski - Krzysztof Matyja x2, Konrad Chwedoruk, Dominik Bielecki.

WYNIKI 8. KOLEJKI
Czarni - Janów 4:2
Bramki: Artur Wiśniewski x2, Tomasz Mikołajczuk, Bartosz Brojek - Wojciech Rypina, Łukasz Toczyński.
Mario P. - Bialtrans 10:3
Bramki: Daniel Rycerski x5, Krzysztof Stecz x3, Daniel Krasucki, Marek Chalimoniuk - Mateusz Sawicki x2, Marek Greszeta.
AC Macarski - Ultimate 9:5
Bramki: Kamil Łukaszuk x4, Andrzej Jaroszuk x2, Paweł Bańkowski x2, Jarosław Bańkowski - Krzysztof Matyja x3, Michał Litwiniuk x2.
Trójka - Nissan - przeł.

GRUPA B
WYNIKI 7. KOLEJKI
Unidom - PMS 13:5
Bramki: Mateusz Cydejko x4, Adrian Puzio x2, Kamil Wójcik x2, Jarosław Buda x2, Paweł Kilichowski, Łukasz Ułasiuk, Adrian Snochowski (s) - Maciej Łasocha x2, Krystian Małocha x2, Bartosz Jaszczuk.
Top Mar - centrumsas.pl 5:12
Bramki: Paweł Radziszewski x3, Oskar Szabat, Adam Wiraszka - Łukasz Borysiuk x3, Mikołaj Lewkowicz x3, Daniel Korol x2, Robert Polubiec x2, Kamil Tokarski, Dawid Hawryluk.
Liderzy - Detailers 3:8
Bramki: Przemysław Iczkowski, Marcin Jaszczyk, Łukasz Malinowski - Łukasz Biegajło x3, Kamil Ciokalski x2, Łukasz Kowalczyk x2, Łukasz Malinowski (s).
Grom - Ognioodporni 2:8
Bramki: Mateusz Golec, Maciej Ułanowski - Michał Błędowski x3, Kamil Burda x2, Grzegorz Prokopiuk x2, Kamil Ostapczuk.

WYNIKI 8. KOLEJKI
Top Mar - Sielczyk 12:4
Bramki: Paweł Komar x4, Łukasz Panasiuk x3, Paweł Radziszewski x2, Rafał Andrzejuk x2, Oskar Szabat - Jakub Dorosz x2, Mateusz Dorosz, Grzegorz Maliszewski.
Liderzy - centrumsas.pl 0:15
Bramki: Daniel Korol x5, Łukasz Borysiuk x3, Robert Polubiec x2, Mikołaj Lewkowicz x2, Jacek Bujnik, Kamil Tokarski, Karol Warda.
Unidom - Ognioodporni 4:5
Bramki: Adrian Puzio x2, Łukasz Weśniuk, Kamil Wójcik - Kamil Burda x2, Grzegorz Prokopiuk x2, Michał Błędowski.
Detailers - PMS 13:2
Bramki: Kamil Ciokalski x4, Dominik Jaszczuk x3, Łukasz Kowalczyk x2, Paweł Kulawiec, Szymon Pomagruk, Dawid Sobczuk, Piotr Bobiński - Krystian Małocha, Daniel Pałka.

mp

Trójka na dnie

Piąta porażka w piątym meczu siatkarzy z Międzyrzeca Podlaskiego.

- Zagraliśmy słabe zawody. W trzecim secie prowadziliśmy 23:19, a przegraliśmy. Goście ostrzelali nas zagrywką. My nie zrobiliśmy im krzywdy w tym elemencie. Mam nadzieję, że wkrótce przyjdzie przełamanie. Na treningach wyglądamy dużo lepiej niż w bojach o punkty. Nie wiem skąd to się bierze - mówi Marcin Śliwa, trener Trójki.

Trójka Międzyrzec Podlaski - Bzura Ozorków
0:3
(20:25, 17:25, 26:28)

Trójka: Nowacki, Kryszczuk, Niziński, Leppert, Gaładyna, Trąbka. Bielecki (libero) oraz Dembowski, Sobieszczak, Jankuniec, Kępka, Klepacz.

mp

II LIGA SIATKÓWKI

WYNIKI 4. KOLEJKI
KKS Kozienice - Trójka 3:1
BAS Białystok - Lotnik 3:1
Bzura - Centrum 3:1
Huragan - MOS Wola 3:0
Sparta - Metro 1:3
Arka - Camper 3:1
WYNIKI 5. KOLEJKI
Trójka - Bzura 0:3
Camper - BAS Białystok 0:3
Metro - Arka 1:3
MOS Wola - Sparta 3:1
Centrum - Huragan 3:0
Lotnik - KKS Kozienice 0:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	BAS Białystok	5	15	15:1
2.	Arka Tempo Chełm	5	11	12:7
3.	MOS Wola Warszawa	5	11	12:8
4.	Bzura Ozorków	5	9	12:9
5.	Centrum Augustów	5	8	11:9
6.	Metro Warszawa	5	8	12:11
7.	KKS Kozienice	5	8	11:10
8.	Lotnik Łęczyca	5	6	8:10
9.	Huragan Wołomin	5	5	7:12
10.	Camper Wyszków	5	4	8:13
11.	Sparta Grodzisk Maz.	5	4	7:13
12.	Trójka Międz. Podl.	5	1	3:15

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 18:00): Huragan - Trójka, BAS Białystok - KKS Kozienice, Bzura - Lotnik, Sparta - Centrum, Arka - MOS Wola, Camper - Metro.

Bez szans z Motorem

Gracze z Lublina zrewanżowali się ekipie TOP-u 54 Biała Podlaska w ramach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Podopieczni Miłosza Storto i Artura Renkowskiego i pierwszej rundzie ograli 5:1 Motor, zaś w sobotę ulegli 0:3.

Dla naszych była to szósta porażka w sezonie. Miejscowi wygrywali po składnej akcji. Podwyższyli po kontrze, jak również w podobny sposób zdobyli gola ustalającego wynik spotkania. - Gospodarze mieli przewagę od samego początku. Mieli dużo sytuacji, a bramki były tylko następstwem ich świetnej postawy. Na boisku istniała tylko jedna drużyna i niestety był to przeciwnik. Widać pewną powtarzalność w naszych spotkaniach i gdy rywal odrobi lekcje oraz zamknie sektory w których dobrze się odnajdujemy, to ciężko nam się gra. Ich zwycięstwo nie podlega dyskusji - mówi Artur Renkowski, asystent Miłosza Storto.

Motor Lublin - AP TOP-54 Biała Podlaska
3:0 (1:0)

Bramki: 30`, 57`, 70`.
TOP-54: Nowosz, Stankiewicz (86` Łuba), Koryciński, Ochnik, Chazan (46` Andrzejczuk), Matejek (84` Hawryluk), Piwowar, Melchior (46` Niedziela), Adamski (62` Sawczuk), Sikora, Nieciecki (70` Kosiński).

CLJ U-17
WYNIKI 10. KOLEJKI
TOP-54 - Cracovia 5:3
Motor - Korona 1:0
Stal - Wisła K. 2:3
Wisła P. - Resovia 0:0
WYNIKI 11. KOLEJKI
Motor - TOP-54 3:0
Resovia - Stal 4:3
Wisła K. - Korona 3:0
Cracovia - Wisła P. - przeł. 10.11., godz. 15:00

TABELA CLJ U-17			
Wisła Kraków	11	27	37:16
Resovia Rzeszów	11	20	21:18
Cracovia Kraków	10	19	28:20
Wisła Puławy	10	16	16:20
TOP-54 Biała Podl.	11	**15**	**23:23**
Korona Kielce	11	13	18:19
Motor Lublin	11	9	13:23
Stal Rzeszów	11	5	15:32

NASTĘPNA KOLEJKA (07.11., godz. 14:30): Wisła P. - TOP-54, Motor - Wisła K., Korona - Resovia, Stal - Cracovia.

mp

Zagrają później

Ze względu na kwarantannę młodzi piłkarze TOP-u 54 Biała Podlaska nie rozegrali dwóch ostatnich spotkań.

CLJ U-15
WYNIKI 10. KOLEJKI
Korona - Wisła 2:0
BKS Lublin - Sandecja 0:0
Cracovia - Górnik 1:0
Stal - TOP-54 - przeł.

WYNIKI 11. KOLEJKI
Sandecja - Cracovia 3:2
Wisła - BKS Lublin 1:1
Korona - Stal 2:1
Górnik - TOP-54 - przeł.

TABELA CLJ U-15			
Stal Rzeszów	10	25	20:4
Górnik Łęczna	10	22	23:10
Wisła Kraków	11	20	23:13
Korona Kielce	11	18	22:14
Sandecja Nowy Sącz	11	14	14:23
Cracovia Kraków	11	11	12:21
BKS Lublin	11	6	8:20
TOP-54 Biała Podl.	**9**	**4**	**5:22**

NASTĘPNA KOLEJKA (07.11., godz. 12:00): TOP-54 - Sandecja, Cracovia - Wisła, Stal - Górnik, BKS Lublin - Korona.
MECZE ZALEGŁE (03.11., godz. 12:00): Stal - TOP-54, (10.11., godz. 13:00): Górnik - TOP-54.

mp

eprasa.pl 4c3d8ac850

Czy zmasowane skoki cen dobiją finanse bialczan?

W górę ciepło, woda, ścieki. Powariowali z tymi podwyżkami

Fot.Marek Pietrzela

Ciepło systemowe będzie znacznie droższe z powodu... systemu spekulowania certyfikatami na giełdach

okres	stawka za wodę (zł/m3) netto	stawka za ścieki (zł/m3) netto	stawka abonam. woda (netto)	stawka abonam. ścieki(n)
do 30 listopada	**2,28**	**4,26**	**19,36**	**21,36**
od 30 listopada	**2,57**	**4,72**	**22,69**	**25,93**

W ostatnich dniach mieszkańców Białej Podlaskiej zaszokowały ogłoszone wchodzące w życie podwyższone stawki za ciepło oraz za wodę i ścieki. Szczególnie może uderzyć ich po kieszeniach wysoka podwyżka za centralne ogrzewanie i podgrzanie wody.

Najpierw w lipcu Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej wprowadziło podwyżkę o prawie 14 proc. za dostarczone ciepło, a po zaledwie trzech miesiącach, od 1 listopada, przeforsowało kolejny skok stawek o ponad 8 proc.

– Jesteśmy zbulwersowani! To drenaż naszych kieszeni. W dodatku nie uprzedzono nas o drugiej podwyżce! – mówi oburzony i zarazem zatroskany o spółdzielców Jerzy Adamski, prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda".

Niezgoda „Zgody"

Przyznaje, że spółdzielnia musiała powiadomić swoich mieszkańców o tej niemiłej wiadomości. Na klatkach schodowych kilkudziesięciu bloków BSM pojawiły się ulotki „Uwaga. PEC Sp. z o.o. Kolejny raz podwyższa ceny ciepła!!!" Zarząd BSM wydał alarmujące oświadczenie.

– Od 1 listopada PEC po zaledwie trzech miesiącach od poprzedniej 18-procentowej podwyżki, wprowadziło nowe, wyższe o kolejne 10-procentowe stawki opłat za dostarczone ciepło do budynków BSM Zgoda. Nie mamy prawa sprawdzić kalkulacji cen, ani odwołać się od decyzji Urzędu Regulacji Energetyki o podwyżce – oświadczył zarząd. Poinformował spółdzielców, że całą kwotę zebraną za zużycie ciepła spółdzielnia przekazuje do PEC.

Ostrzegł również, że wskutek kolejnej podwyżki, najprawdopodobniej od 1 stycznia 2022 r., zostaną podwyższone zaliczkowe stawki opłat zmiennych i stałych za energię cieplną do ogrzewania mieszkań oraz zaliczkowe stawki opłat za energię cieplną do podgrzania jednego metra sześciennego wody.

Gorzej niż 93 lata temu

Elektrownia w Białej Podlaskiej istniała już przed wojną. Jak wtedy napisał ówczesny bialski starosta Bolesław Górny, należała ona do jednej z większych elektrowni na terenie Lubelszczyzny. Zasilała w prąd mieszkania, sklepy, Podlaską Wytwórnię Samolotów oraz trzy kina i inne zakłady przemysłowe. Rocznie produkowała 1 mln kilowatogodzin.

Pan Marian mieszkający w budynku „Zgody" powiedział nam, że obliczył, iż za podgrzanie wody i c.o. jego rodzina zapłaci po podwyżkach ponad 88 zł więcej.

Podwyżka na podwyżce

Sebastian Paszkowski, prezes PEC, nie ukrywał oburzenia, ale na Zarząd BSM „Zgoda".

– To pomówienie! Podwyżki nie sięgają aż 28 proc., o co obwinia nas szef spółdzielni. Pierwsza podwyżka wynosiła 13,65 proc., a ostatnia 8,48 proc. – podkreśla prezes. Wyjaśnia, że podwyżki są w celu ratowania firmy.

– O lipcowej uprzedzaliśmy wcześniej „Zgodę". Poważnie wzrosły stawki, jakie przedsiębiorstwo płaci za pozwolenia na emisję CO2, a też prawie trzykrotnie wzrosną w przyszłym roku ceny energii elektrycznej, jakie będzie płacić PEC.

Sebastian Paszkowski twierdzi, że wiele błędów popełniło poprzednie kierownictwo spółki.

– Dotąd musieliśmy kupować najdroższy węgiel Polskiej Grupy Górniczej, z którą mój poprzednik zawarł niekorzystną umowę z dwuletnim okresem wypowiedzenia. Do karygodnych błędów poprzedniego zarządu dochodzi zaniechanie budowy elektrociepłowni. Przecież miasto ma problem z wożeniem do Chełma paliwa alternatywnego z odpadów (RDF), a mogłoby je spalać we własnej elektrociepłowni – mówi prezes.

Obawia się, że astronomicznych podwyżek cen prądu nie przetrwają zwykłe ciepłownie, które nie produkują energii elektrycznej. PEC nie może przez pięć lat budować elektrociepłowni, gdyż blokują to przepisy związane z otrzymanymi pożyczkami i dotacjami na nową ciepłownię opalaną zrębkami, która wkrótce ma zostać wreszcie włączona do bialskiego systemu.

Zapytaliśmy Sebastiana Paszkowskiego, czy na tę sytuację firmy nie wpływają dość wysokie wynagrodzenia zarządu, w tym prezesa, którego łączna płaca sięga ok. 20 tys. zł (brutto). Odparł, że tu w grę wchodzą wielomilionowe opłaty za energię, a nie pobory, które ma zmniejszone w porównaniu z poprzednią pracą.

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Adamski,
prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda"

Nie uprzedzono nas

Kiedy przed ponad dwoma laty zmieniano system opłat za odpady, uzależniając go w Białej Podlaskiej od zużytej wody, ostrzegałem, że źle się to skończy. Ludzie masowo zaczęli oszczędzać na wodzie, zapychały się rury kanalizacyjne. WOD-KAN liczył straty. Teraz też pewnie tak wysokie podwyżki za ogrzewanie wody spowodują zmniejszenie na nią popytu. Wiele osób nadal będzie oszczędzać na drożejącej wodzie, aby ograniczać opłaty za śmieci. Niestety, nie uprzedzano nas o zmianie stawek, musimy ponieść dodatkowe koszty za dodrukowanie formularzy opłat.

Fot.Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz
(Biała Samorządowa), przewodniczący bialskiej Rady Miasta

Zapałka prezydenta

Popełniono błąd w strategii PEC, że wybudowano ciepłownię o nieodpowiedniej mocy w stosunku do potrzeb. Ceny zrębków poszły wysoko w górę i chociaż już rok temu prezydent Michał Litwiniuk podpalił pierwszą zapałkę w nowym obiekcie ciepłowni, to jednak nie działa. Niestety, zrezygnowano z elektrociepłowni.

Fot.Marek Pietrzela

Henryk Grodecki (PiS),
radny miasta Biała Podlaska

Doszło do przesady

Nie jestem ekonomistą, więc dokładnie nie znam istoty uzasadnienia podwyżki ciepła. Kiedyś w naszej radzie mieliśmy spotkanie z prezesem ZGL. Przedstawiał się jako fachowiec w branży i negował decyzje poprzednika. Twierdził, że wyprowadza spółkę na prostą. Teraz gwałtownie rosną ceny ciepła. PEC jednak nie żąda tak wysokich podwyżek, jak ZGL, gdzie doszło do przesady.

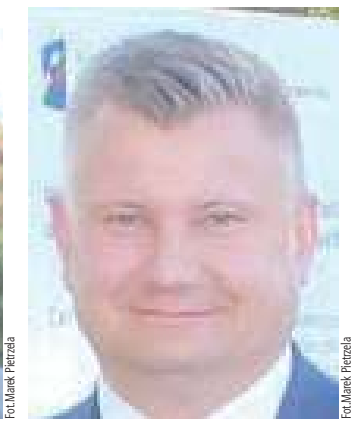

Fot.Marek Pietrzela

Sebastian Paszkowski,
prezes PEC

Wzrosły ceny uprawnień

Dopytywałem się polityków PiS, dlaczego - jak otrzymują na 3 lata uprawnienia do CO2 warte po 27 mld zł - to nie inwestują tak, aby stawki prądu i ciepła były niższe. Niestety, nie mamy z tego ani grosza. W Niemczech są wprowadzone odpowiednie programy. A my prawa do emisji kupujemy na giełdzie. Ceny uprawnień wzrosły przez rok prawie trzykrotnie.

Podwyżka podgrzała atmosferę

Jerzy Adamski, prezes BSM, wyjaśnił nam, że przy określaniu w ulotce wysokości łącznych podwyżek za ciepło zarząd brał pod uwagę, że nie była to zwykła suma, gdyż obecny, drugi skok cen, dotyczył już zwiększonej od lipca stawki.

– To duża podwyżka. Dlaczego ludzie ze skromnymi dochodami mają płacić za wywindowane stawki wskutek gry na giełdzie zielonymi certyfikatami? Zatrważa nas też wzrost cen gazu o prawie 260 proc. Dotąd mieliśmy jeden z najlepszych wśród spółdzielni wskaźników zaległości płatniczych od naszych mieszkańców. Teraz są obawy, że może się to zmienić – zaznacza prezes.

Dodaje, iż liczy na radnych, którzy są spółdzielcami, że zbadają prawidłowość kilku podwyżek.

W czwartek zarząd BSM „Zgoda" przygotowywał decyzję dotyczącą przekazania spółdzielcom formularzy dotyczących nowych opłat. Skoczyły też stawki za wodę i ścieki.

Woda i ścieki poszły w górę

Po kilku nieudanych próbach i czekaniu przez prawie dziewięć miesięcy na pozytywną decyzję wreszcie – 22 października – spółka Bialskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN" odniosła „sukces". Przedsiębiorstwo „Wody Polskie" ogłosiło taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy miejskiej Biała Podlaska na okres trzech lat.

Od 30 października cena za dostarczoną wodę wzrosła o 29 groszy za metr sześcienny (netto) oraz za odprowadzenie ścieków o 46 groszy za metr sześcienny (netto).

Ponadto wzrosły stawki za opłaty abonamentowe za wodę o 3,33 zł i za ścieki 4,57 zł (obie netto). Mniejsze opłaty są przy e-fakturach.

Andrzej Czapski, dyrektor finansowy BWiK WOD-KAN, przyznał, że trudno o entuzjazm, kiedy spółka komunalna czekała od stycznia do listopada na nową taryfę, a rosły płace i jeszcze bardziej ceny energii.

– Jest to krok w dobrym kierunku. Cieszymy się, ale nie radujemy – kwituje.

Podaje przykład czteroosobowej rodziny z przeciętnym miesięcznym zużyciem wody 3 metrów sześciennych na osobę. Dotychczas płaciła ona za wodę i ścieki kwartalnie średnio 301,03 zł z VAT.

– W czasie obowiązywania nowej taryfy, ta sama rodzina będzie płaciła 336,19 zł z VAT za kwartał, czyli więcej o 11,72 zł z VAT miesięcznie. Ufamy, że ta dolegliwość spotka się nie tyle z aprobatą, co ze zrozumieniem ze strony naszych klientów – ma nadzieję dyrektor Andrzej Czapski.

Trudno o zrozumienie w BSM „Zgoda", gdzie potęgują się efekty skumulowanych podwyżek.

– Z PEC przyniesiono nam jedynie pismo tuż przed zakończeniem pracy o podwyżce. A z WOD-KAN nie mieliśmy żadnej oficjalnej informacji o nowej taryfie. Nie wiemy, dlaczego e-faktury są tańsze, niż zwykłe faktury... – mówi prezes BSM.

Pan Marian mieszkający w budynku „Zgody" powiedział nam, że obliczył, iż za podgrzanie wody i c.o. jego rodzina zapłaci po podwyżkach ponad 88 zł więcej. Do tego jeszcze doda wspomniane prawie 12 zł za wodę i już będzie 100 zł mniej na koncie.

Jak już wcześniej informowaliśmy, duże oburzenie wielu bialczan wywołało podwyższenie z 4,7 zł/m2 do 7,40 zł/m2 stawek czynszu w mieszkaniach bialskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej od stycznia 2022 r. Do protestu wielu mieszkańców przyłączył się poseł Dariusz Stefaniuk (PiS).

Marek Pietrzela

eprasa.pl 4c3d8ac850

Przychodzimy, odchodzimy. Wspo

STYCZEŃ

Daniluk Urszula 48 lat
zm.21 stycznia, Międzyrzec
Witt Józef 90 lat
zm. 22 stycznia, Biała Podl.
Kaczanowski Bogdan 60 lat
zm.22 stycznia, Grabowiec
Jarocka Ewelina 73 lata
zm. 22 stycznia, Biała Podl.
Jarocki Artur 50 lat
zm. 22 stycznia, Biała Podl.
Dąbrowska Maria 83 lata
zm. 22 stycznia, Różanka
Manowiec Mirosław 68 lat
zm. 22 stycznia, Biała Podl.
Pyrka Marian 72 lata
zm. 24 stycznia, Biała Podl.
Szelest Jan 75 lat
zm. 24 stycznia, Dobrynka
Klimek Marianna 93 lata
zm. 24 stycznia, Kwasówka
Biernacka Jadwiga 94 lata
zm. 25 stycznia, Strzakły
Kurowski Jan 88 lat
zm. 25 stycznia, Korczówka
Jurewicz Tadeusz 71 lat
zm. 26 stycznia, Biała Podlaska
Osypiuk Władysław 91 lat
zm. 26 stycznia, Korczówka
Niczyporuk Marian 70 lat
zm. 26 stycznia, Łomazy
Chwesiuk Bogumiła 70 lat
zm. 28 stycznia, Biała Podl.
Nowakowicz Ewa 55 lat
zm. 28 stycznia, Biała Podl.
Siwek Marek 70 lat
zm. 28 stycznia, Sitnik
Wolski Józef 81 lat
zm.29 stycznia, Międzyrzec
Stępień Mirosława 58 lat
zm. 29 stycznia, Hrud
Chomicki Stanisław 66 lat
zm. 29 stycznia, Międzyrzec
Malczewski Tadeusz 77 lat
zm. 30 stycznia, Grabowiec
Hodurek Tadeusz 83 lata
zm. 30 stycznia, Biała Podl.
Skupińska Alicja 68 lat
zm. 30 stycznia, Biała Podl.
Stepulak Stanisław 88 lat
zm. 31 stycznia, Jelnica
Bzowski Henryk 90 lat
zm. 31 stycznia, Biała Podl.
Maziarz Ireneusz 67 lat
zm. 31 stycznia, Biała Podl.
Filipczuk Tadeusz 90 lat
zm. 31 stycznia Biała Podl.

LUTY

Telaczyńska Feliksa 92 lata
zm. 1 lutego, Łomazy
Głowacki Feliks 65 lat
zm. 2 lutego, Rossosz
Lesiuk Andrzej 77 lat
zm. 2 lutego, Zaścianki
Klamczyński Tadeusz 80 lat
zm. 2 lutego, Dąbrowica Mała
Oksiuta Jan 71 lat
zm. 3 luty, Międzyrzec
Rumowski Edward 58 lat
zm. 4 lutego, Biała Podl.
Makuch Józef 80 lat
zm. 4 lutego, Międzyrzec
Chromiec Szczepan 66 lat
zm. 4 lutego, Biała Podl.
Iwańczuk Helena 86 lat
zm. 5 lutego, Biała Podl.
Marianna Oleksiuk 87 lat
zm. 6 lutego, Warszawa
Pawłowicz Leszek 61 lat
zm. 6 lutego, Łukowce
Oksiuta Daniela 90 lat
zm. 7 lutego, Biała Podl.
Bożym Zygmunt 67 lat
zm. 7 lutego, Międzyrzec
Sokół Grzegorz 58 lat
zm. 7 lutego, Międzyrzec
Bujnik Krystyna 81 lat
zm. 8 lutego, Biała Podl.
Kuczyńska Bożena 66 lat
zm. 8 lutego, Biała Podl.
Turyk Stanisława 83 lata
zm. 8 lutego, Hrud
Melanowicz Edward 63 lata
zm. 8 lutego, Połoski
Bańkowski Zbigniew 55 lat
zm. 9 lutego, Łomazy
Oponowicz Janina 68 lat
zm. 9 lutego, Międzyrzec
Kozłowski Jerzy 71 lat
zm. 10 lutego, Międzyrzec
Męczyński Tadeusz 75 lat
zm. 10 lutego, Misie
Klimiuk Franciszek 76 lat
zm. 11 lutego, Huszcza
Uba Marianna 85 lat
zm. 11 lutego, Biała Podl.
Makarewicz Jadwiga 83 lata
zm. 11 lutego, Biała Podl.
Tymoszuk Edward 79 lat
zm. 11 lutego, Malowa Góra
Lubańska Stanisława 89 lat
zm. 12 lutego, Biała Podl.
Kulesz Marianna 90 lat
zm. 13 lutego, Międzyrzec
Kozakiewicz Marianna 86 lat
zm. 14 lutego, Rakowiska
Michałowska Stanisława 92 lata
zm. 15 lutego, Biała Podl.
Konstanciuk Stefan 85 lat
zm. 15 lutego, Piszczac
Lachowicz Damian 44 lata
zm. 15 lutego, Biała Podl.
Soczewka Zofia 58 lat
zm. 16 lutego, Międzyrzec
Jagieluk Ryszard 79 lat
zm. 17 lutego, Biała Podl.
Kurowski Aleksander 92 lata
zm. 17 lutego, Huszcza
Zmińczuk Teresa 69 lat
zm. 17 lutego, Biała Podl
Dulska Zofia 86 lat
zm. 18 lutego, Międzyrzec
Lipka Jan 64 lata
zm. 19 lutego, Tuczna
Połujański Wiesław 89 lat
zm. 19 lutego, Biała Podl.
Jarocki Władysław 86 lat
zm. 19 lutego, Tuczna
Szewczuk Krystyna 75 lat
zm. 19 lutego, Biała Podl.
Ratajczak Halina 71 lat
zm. 20 lutego, Biała Podl.
Chutna Mirosława 74 lata
zm. 20 lutego, Biała Podl.

Fot. pixabay.com

Dołęgowski Jan 90 lat
zm. 20 lutego, Huszcza
Kowalczyk Jerzy 55 lat
zm. 20 lutego, Polskowola
Łajtar Kazimiera 86 lat
zm. 20 lutego, Witoroż
Bessaraba Ryszard 67 lat
zm. 20 lutego, Huszcza
Wasąg Józef 87 lat
zm. 21 lutego, Kąkolewnica
Panasiuk Janina 71 lat
zm. 21 lutego, Koszeliki
Oponowicz Zygmunt 82 lata
zm. 22 lutego, Misie
Piotrowska Barbara 66 lat
zm. 22 lutego, Biała Podl.
Dawidowska Helena 88 lat
zm. 23 lutego, Tuczna
Juchymiuk Jerzy 53 lata
zm. 24 lutego, Kolonia Rogoźnica
Daniluk Irena 89 lat
zm. 25 lutego, Rokitno
Mróz Władysław 80 lat
zm. 25 lutego, Międzyrzec
Rylska Zofia 68 lat
zm. 25 lutego, Biała Podl.
Głoziński Zenon 66 lat
zm. 25 lutego, Rzeczyca
Hołownia Bogdan 48 lat
zm. 26 lutego, Huszcza
Demczuk Jadwiga 98 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Kozyra Jerzy 69 lat
zm 26 lutego, Biała Podl.
Łaski Stanisław 88 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Pilipiuk Józef 82 lata
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Stęślik Zofia 64 lata
zm. 26 lutego, Międzyrzec
Prokopiuk Celina, 76 lat
zm. 27 lutego, Sitno
Andrzejuk Czesława 88 lat
zm. 27 lutego, Biała Podl.
Bokwa Barbara 69 lat
zm. 28 lutego, Biała Podl.

MARZEC

Zbański Cezary 32 lata
zm. 1 marca, Biała Podl.
Celińska Irena 86 lat
zm. 1 marca, Łomazy
Siedlecka Helena 93 lata
zm. 1 marca, Biała Podl.
Napiórkowska Alicja 57 lat
zm. 2 marca, Leśna Podl.
Rybicki Ryszard 84 lata
zm. 2 marca, Łomazy
Sak Władysława 88 lat
zm. 3 marca, Biała Podl.
Wróbel Marian 59 lat
zm. 3 marca, Dubów
Jędruchniewicz Marianna 99 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec
Jakubowicz Danuta, 77 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec
Wróblewska Alina, 83 lata
zm. 4 marca, Misie
Siłuszyk Magdalena, 35 lat
zm. 4 marca, Jelnica
Tarkowska Feliksa 96 lat
zm. 4 marca, Huszcza
Pietruczuk Zdzisław 57 lat
zm. 4 marca, Międzyrzec
Pawluk Fabian 86 lat
zm. 5 marca, Międzyrzec
Kajka Józef 67 lat
zm. 5 marca, Ortel Królewski
Żelizkowicz Janina 84 lata
zm. 5 marca, Biała Podl.
Szczęśniak Krystyna 88 lat
zm. 6 marca, Aleksandrówka
Gaszewski Jan 68 lat
zm. 6 marca, Przychody
Muchla Helena 73 lata
zm. 7 marca, Piszczac
Borowik Eugeniusz 88 lat
zm. 8 marca, Dokudów I
Lubaszewski Zbigniew 51 lat
zm. 8 marca, Biała Podl.
Białas Marianna 82 lata
zm. 8 marca, Piszczac
Wesołowska Irena 84 lata
zm. 8 marca, Międzyrzec
Ryszkowski Dariusz 49 lat
zm.10 marca, Międzyrzec
Łukaszuk Zofia 94 lata
zm. 10 marca, Łomazy
Barczuk Barbara 81 lat
zm. 10 marca, Międzyrzec
Hołownia Eugeniusz 70 lat
zm. 11 marca, Huszcza
Popławska Feliksa 98 lat
zm. 11 marca, Dobrynka
Maksymiuk Danuta 89 lat
zm. 11 marca, Sławacinek Stary
Szewczuk Tadeusz 74 lata
zm. 12 marca, Konstantynów
Maksymiuk Jadwiga 73 lata
zm. 13 marca, Biała Podl.
Denkiewicz Teresa 73 lata
zm. 13 marca, Lachówka Duża
Zubik Marianna 88 lat
zm. 13 marca, Brzeziny
Głowacki Tadeusz 73 lata
zm. 13 marca, Biała Podl.
Kołtuniak Tadeusz 86 lat
zm. 13 marca, Międzyrzec
Sokulska Stanisława 68 lat
zm. 14 marca, Międzyrzec
Sylwesiuk Alina 71 lat
zm. 14 marca, Sławacinek Stary
Hautt Marta 60 lat
zm. 16 marca, Biała Podl.
Olesiejuk Helena 82 lata
zm.16 marca, Międzyrzec
Moroz Henryk 68 lat
zm. 16 marca, Kolonia Kaplonosy
Romaniuk Wiesław 80 lat
zm. 17 marca, Piszczac
Laszuk Alina 81 lat
zm. 17 marca, Chotyłów
Olesiejuk Leszek 62 lata
zm. 17 marca, Czosnówka
Panasiuk Małgorzata 33 lata
zm. 17 marca, Korczówka
Bołtowicz Adam 67 lat
zm. 18 marca, Biała Podl.
Sawczuk Wiesław 70 lat
zm. 18 marca, Tuliłów
Faliszewska Halina 70 lat
zm. 19 marca, Woskrzenice Duże
Hołubowicz Henryk 89 lat
zm. 19 marca, Biała Podl.
Izdebski Czesław 73 lata
zm.19 marca, Sitno
Czernik Wanda 90 lat
zm. 20 marca, Tuczna
Osińska Barbara 71 lat
zm. 20 marca, Biała Podl.
Bartoszuk Adam 57 lat
zm. 20 marca, Biała Podl.
Pogłodziński Lucjan 86 lat
zm. 20 marca, Biała Podl.
Kalicka Amelia 92 lata
zm. 20 marca, Korczówka
Kazubek Ewa 50 lat
zm. 20 marca, Tuczna
Papiński Antoni 92 lata
zm. 21 marca, Tuczna
Potocka Anna 65 lat
zm. 21 marca, Biała Podl.
Puszcz Marian 61 lat
zm. 21 marca, Międzyrzec
Szczygielski Antoni 76 lat
zm. 21 marca, Szaniawy-Poniaty
Kukawski Krzysztof 64 lata
zm. 22 marca, Tuczna
Kucharewicz Laurtyna 81 lat
zm. 22 marca Biała Podl.
Bojarska Irena 81 lat
zm. 23 marca, Biała Podl.
Osypiuk Ferdynand 72 lata
zm. 24 marca, Neple
Twarowski Antoni 78 lat
zm. 24 marca, Wisznice
Maksymiuk Marian 89 lat
zm. 25 marca, Biała Podlaska
Jaśkiewicz Wiesław 57 lat
zm. 25 marca, Biała Podlaska
Magier Marianna 70 lat
zm. 26 marca, Łomazy
Markowska Jadwiga 87 lat
zm. 26 marca, Tuczna
Świderski Tadeusz 67 lat
zm. 26 marca, Halasy

eprasa.pl 4c3d8ac850

ominamy naszych zmarłych (cz. 2)

Hukaluk Kazimierz 84 lata
zm. 26 marca, Przychody
Lipińska Jadwiga 87 lat
zm. 28 marca, Nasielsk
Trofimiuk Lucjan 88 lat
zm. 28 marca, Biała Podl.
Borysiak Maria 99 lat
zm. 28 marca, Biała Podl.
Oponowicz Jadwiga 86 lat
zm. 29 marca, Misie
Nowosz Danuta 85 lat
zm. 30 marca, Grabowiec
Chomiuk Eugeniusz 87 lat
zm. 30 marca, Biała Podl.
Horbowiec Krystyna 75 lat
zm. 30 marca, Cicibór Duży
Zozula Walerian 87 lat
zm. 31 marca, Biała Podlaska
Muszyńska Antonina 90 lat
zm. 31 marca, Misie
Witecka Anna 51 lat
zm. 31 marca, Biała Podlaska
Osypiuk Ryszard 85 lat
zm. 31 marca, Biała Podl.
Lasecki Stefan 72 lata
zm. 31 marca, Ortel Książecy

KWIECIEŃ

Ostapiuk Franciszka 96 lat
zm. 1 kwietnia, Młyniec
Brodecka Elżbieta 76 lat
zm. 1 kwietnia, Międzyrzec Podlaski
Paszkiewicz Maria 95 lat
zm. 4 kwietnia, Dokudów
Kowieski Daniel 26 lat
zm. 4 kwietnia, Dąbrowica Mała
Wójtowicz Irena 75 lat
zm. 6 kwietnia, Zalutyń
Bojaczuk Stefania 95 lat
zm. 5 kwietnia, Ostrówki
Trochimiuk Adam 67 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska
Demianiuk Antonina 90 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska
Mjr rez. pilot
Barszczewski Włodzimierz 68 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska
Golczewski Andrzej 76 lat
zm. 7 kwietnia, Piszczac Drugi
Ostapiuk Ryszard Marek 52 lat
zm. 9 kwietnia, Międzyrzec Podlaski
Wilawer Francszek 86 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podl.
Mazurek Franciszek 77 lat
zm. 8 kwietnia, Biała Podl.
Br. Pogorzelski Waldemar 86 lat
zm. 9 kwietnia, Biała Podl.
Szczypiński Henryk 96 lat
zm. 9 kwietnia, Biała Podl.
Muchla Krzysztof 67 lat
zm. 10 kwietnia, Biała Podl.
Rudzka Teresa 41 lat
zm. 11 kwietnia, Łomazy
Telaczyński Feliks 74 lata
zm. 12 kwietnia, Łomazy
Przygodzka Zofia 85 lat
zm.12 kwietnia, Wygnanka
Nowicki Zdzisław 64 lata
zm. 12 kwietnia, Biała Podl.
Buszczyńska Wiesława 78 lat
zm. 12 kwietnia, Biała Podl.
Mirecka Nina 83 lata
zm. 12 kwietnia, Warszawa

Andrzejuk Stanisław 75 lat
zm. 12 kwietnia, Łomazy
Haponiuk Barbara 94 lata
zm.13 kwietnia, Biała Podl.
Gryciuk Nadzieja 84 lata
zm. 13 kwietnia, Terespol
Ostapiuk Julia 90 lat
zm. 14 kwietnia, Biała Podl.
Szczepaniak Stefan 74 lata
zm. 15 kwietnia, Matiaszówka
Sinkowski Bronisław 91 lat
zm.15 kwietnia, Międzyrzec
Modrzewska Zofia 96 lat
zm.15 kwietnia, Międzyrzec
Brodawka Czesław 82 lata
zm. 16 kwietnia, Biała Podl.
Grula Teresa 72 lata
zm. 17 kwietnia, Krasówka
Walczak Stefan 77 lat
zm. 17 kwietnia, Biała Podl.
Czopińska Teresa 64 lata
zm.17 kwietnia, Rudnik
Gałczyńska Kinga 27 lat
zm. 18 kwietnia, Biała Podl.
Horbowiec Halina 86 lat
zm. 18 kwietnia, Biała Podl.
Małgorzata Walczak 55 lat
zm. 18 kwietnia, Biała Podl.
Koc Dorota 55 lat
zm. 20 kwietnia, Międzyrzec
Maciejewski Krystian 31 lat
zm. 20 kwietnia, Tłuściec
Kaliszuk Wanda 62 lata
zm. 21 kwietnia, Międzyrzec
Skrędzelewska Jadwiga 85 lat
zm. 21 kwietnia, Piszczac
Pyś Krzysztof 60 lat
zm. 21 kwietnia, Biała Podl.
Krawczyk Bogdan 54 lata
zm. 22 kwietnia, Kolonia Piszczac

MAJ

Kędzierska Mirosława 53 lata
zm. 20 maja, Biała Podl.
Demczuk Ewa 59 lat
zm. 20 maja, Sosnowiec
Mironiuk Tadeusz 82 lata
zm. 21 maja, Dziadkowskie
Chomicz Zbigniew 66 lat
zm. 22 maja, Biała Podl.
Sikorski Marian 67 lat
zm. 22 maja, Biała Podl.
Romaniuk
Kazimierz 64 lata
zm. 23 maja, Biała Podl.
Hubica Marek 54 lata
zm. 23 maja, Krasna Kolonia
Kłopotek Marian 83 lata
zm. 23 maja, Misie
Chodzińska Lucyna 72 lata
zm. 23 maja, Międzyrzec
Grendysz Barbara 78 lat
zm. 23 maja, Międzyrzec
Gruszka Stanisława 91 lat
zm. 24 maja, Międzyrzec
Buska Maria 95 lat
zm. 24 maja, Biała Podl.
Chaba Danuta 88 lat
zm. 24 maja, Biała Podl.
Trochonowicz Edmund 69 lat
zm. 25 maja, Mokre
Stalewska Irena 82 lata
zm. 25 maja Biała Podl.

fot.pixabay.com

Pepa Jan 88 lat
zm. 25 maja, Międzyrzec
Lewicka Marianna 76 lat
zm. 25 maja, Krzewica
Królik Andrzej 64 lata
zm. 27 maja, Wólka Plebańska
Czyżak Wanda 77 lat
zm. 28 maja, Biała Podl.
Kutasiewicz Stanisław 72 lata
zm. 29 maja, Sitnik
Biegajło Stanisława 93 lata
zm. 30 maja, Biała Podl.
Nestorowicz Piotr 84 lata
zm. 30 maja, Jelnica
Rekucki Sławomir 68 lat
zm. 31 maja, Biała Podl.
Mąka Edward 84 lata
zm. 31 maja, Biała Podl.
Hukaluk Franciszek 82 lata
zm. 31 maja, Międzyrzec
Galanowicz Jan 57 lat
zm. 31 maja, Rudnik

CZERWIEC

Chwesiński Stanisław 85 lat
zm. 3 czerwca, Misie
Niedzielska Krystyna 61 lat
zm. 10 czerwca, Biała Podl.
Sobota Janina 93 lata
zm. 10 czerwca, Rudnik
Byczyk Alicja 92 lata
zm. 10 czerwca, Międzyrzec
Melaniuk Jan 72 lata
zm, 12 czerwca, Sitno
Chwedoruk Irena 89 lat
zm.12 czerwca, Biała Podl.
Zbucka Grażyna 59 lat
zm. 12 czerwca, Nosów
Skolimowska Jadwiga 79 lat
zm. 13 czerwca, Biała Podl.
Łukasiewicz Marianna 86 lat
zm. 13 czerwca, Międzyrzec
Zień Marianna 85 lat
zm. 14 czerwca, Międzyrzec
Burzyński Jerzy 79 lat
zm.14 czerwca, Piszczac
Czernik Roman 90 lat
zm. 14 czerwca, Dąbrowica Duża
Knap Jadwiga 66 lat
zm. 14 czerwca, Piszczac
Zioło Marek 66 lat
zm. 14 czerwca, Biała Podl.
Skwierczyński
Zygmunt 83 lata
zm. 15 czerwca, Biała Podl.
Zasadzka Zofia 84 lata
zm. 16 czerwca, Międzyrzec

Łozowska Stanisława 70 lat
zm. 18 czerwca, Biała Podl.
Warsiński Andrzej 64 lata
zm. 18 czerwca, Biała Podl
Melaniuk Władysław 82 lata
zm. 19 czerwca, Dołha
Niedzielski Wiktor 95 lat
zm. 20 czerwca, Korczówka
Kusznieruk Lucyna 88 lat
zm. 20 czerwca, Biała Podl.
Malesa Mirosław 44 lata
zm. 20 czerwca, Biała Podl.
Panasiuk Henryk 74 lata
zm. 20 czerwca, Międzyrzec
Kamińska Barbara 81 lat
zm. 22 czerwca, Międzyrzec
Flis Józef 66 lat
zm. 22 czerwca, Zaścianki
Ryfa Paweł 30 lat
zm. 22 czerwca, Biała Podl.
Czyż Piotr 36 lat
zm. 23 czerwca, Biała Podl.
Korzeniowski Franciszek 72 lata
zm. 23 czerwca, Halasy
Chomiuk Franciszek 74 lata
zm. 24 czerwca, Biała Podl.
Jędrzejuk Zofia 86 lat
zm. 24 czerwca, Biała Podl.
Łukaszuk Halina 86 lat
zm. 24 czerwca, Biała Podl.
Zdradowski Mariusz 52 lata
zm. 24 czerwca, Biała Podl.
Wojtczak Janusz 70 lat
zm. 27 czerwca, Biała Podl.
Arseniuk Mieczysław 73 lata
zm. 28 czerwca, Ortel Królewski Pierwszy
Sikorski Stanisław 67 lat
zm. 29 czerwca, Łukowce
Jakubowicz Krzysztof 61 lat
zm. 29 czerwca, Rogoźniczka
Samociuk Teresa 72 lata
zm. 30 czerwca, Międzyrzec
Laszuk Teresa 75 lat
zm. 30 czerwca, Cicibór Mały

LIPIEC

Dragulska Anna 55 lat
zm. 1 lipca, Michałki
Goławska Halina 80 lat
zm. 2 lipca, Sitnik
Nowik Henryk 96 lat
zm. 2 lipca, Brzozowica Duża
Miszczuk Roman 50 lat
zm. 2 lipca, Chotyłów
Tymoszuk
Franciszek 65 lat
zm. 3 lipca, Międzyrzec

Dobrolińska Stanisława 87 lat
zm. 3 lipca, Małaszewicze
Lemieszek Grzegorz 62 lata
zm. 4 lipca, Biała Podl.
Dawidiuk Józef 89 lat
zm. 4 lipca, Porosiuki
Góźdź Henryk 77 lat
zm. 4 lipca, Biała Podl.
Siawluk Genowefa 80 lat
zm. 4 lipca, Horbów
Sidorowicz Janina 81 lat
zm. 5 lipca, Biała Podl.
Domańska Józefa 83 lata
zm. 5 lipca, Międzyrzec
Serafinowicz Zofia 89 lat
zm. 5 lipca, Łuby
Kozłow Elżbieta 68 lat
zm. 5 lipca, Międzyrzec
Niedźwiedź Janusz 72 lata
zm. 7 lipca, Biała Podl.
Dymidiuk Halina 61 lat
zm. 8 lipca, Berezówka
Borkowicz Zofia 94 lata
zm. 8 lipca, Biała Podl.
Marianna Dacewicz 61 lat
zm. 9 lipca, Biała Podl.
Kazimierz Makaruk 90 lat
zm. 9 lipca, Łomazy
Bronisław Sigieniewicz 84 lata
zm. 10 lipca, Piszczac
Jadwiga Grądkowska 82 lata
zm. 11 lipca, Międzyrzec
Mieczysław Wichierkiewicz 71 lat
zm. 12 lipca, Biała Podl.
Teofila Wołosowicz 90 lat
zm. 12 lipca, Łomazy
Florentyna Radzikowska 91 lat
zm. 12 lipca, Biała Podl.
Renata Kulpa 65 lat
zm. 13 lipca Biała Podl.
Anna Iwanicka 89 lat
zm. 14 lipca, Biała Podl.
Zofia Paszko 92 lata
zm. 15 lipca, Halasy
Marian Gicewicz 64 lata
zm. 16 lipca, Korczówka
Zofia Filipiuk 93 lata
zm. 16 lipca, Tłuściec
Henryk Kotowicz 67 lat
zm. 17 lipca, Biała Podl.
Jacek Rogalski 48 lat
zm. 19 lipca, Biała Podl.
Władysława Sadowska 95 lat
zm. 19 lipca, Międzyrzec
Mirosław Łaziuk 62 lata
zm. 19 lipca, Międzyrzec
Nikola Pasieczna 9 lat
zm. 20 lipca, Biała Podl.
Nina Juzwuk 83 lata
zm. 20 lipca, Biała Podl.
Stanisław Rozwadowski 91 lat
zm. 20 lipca, Mazanówka
Szymon Greger 20 lat
zm. 20 lipca, Biala Podl.
Marian Smoleński 94 lata
zm. 21 lipca, Jelnica
Janusz Modrzewski 76 lat
zm. 21 lipca, Międzyrzec
Marianna Stasiuk 93 lata
zm. 22 lipca, Biała Podl.
Adam Wasiluk 77 lat
zm. 22 lipca, Międzyrzec

Za tydzień cz. 3

eprasa.pl 4c3d8ac850

W SKRÓCIE

Paczuszka od serduszka

MIĘDZYRZEC PODL. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zaprasza do dzielenia się dobrocią w ramach projektu socjalnego „Paczuszka od serduszka". Jeśli chcesz wspomóc najbardziej potrzebujące osoby z terenu miasta, przynieś artykułu chemiczne, higieniczne, spożywcze z długim terminem przydatności do siedziby ośrodka przy ul. Piłsudskiego 6 w terminie 2-29 listopada.

Koncert Dispelled Reality

DRELÓW Dobra wiadomość dla miłośników dobrego gitarowego grania! W najbliższą sobotę, 6 listopada, na scenie GCK wystąpi zespół Dispelled Reality, grający szeroko pojęty rock progresywny. Zespół składa się z 6 muzyków, może się poszczycić zwycięstwem podczas wielu festiwali, konkursów i przeglądów. Początek koncertu o godz. 19.Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak warunkiem uczestnictwa jest wcześniejsza rezerwacja ze względu na ograniczoną liczbę miejsc oraz konieczność wypełnienia ankiety zdrowotnej (procedury COVID). Rezerwacji można dokonać poprzez: wiadomość na profil fb GCK, przez e-mail: gck.drelow@gmail.com lub telefonicznie: 509 639 397.

Kultura ludowa w działalności kulturalnej

GMINA MIĘDZYRZEC PODL. Czy kultura ludowa może być atrakcyjnym elementem działalności kulturalnej i edukacyjnej? Na te i inne pytania będzie można poznać odpowiedź 8 listopada (poniedziałek) podczas warsztatów „Lokalna tradycja w działalności kulturalnej i edukacji", realizowanego przez lubelskie Spotkania Kultur. Warsztaty poprowadzi Angelika Magier - animator kultury, etnograf, pracownik GOK, wieloletnia uczestniczka programu Bardzo Młoda Kultura. Spotkanie odbędzie się w godz. 10-15 w sali konferencyjnej GOK w Wysokim. Liczba miejsc jest ograniczona, udział w warsztatach jest bezpłatny. Zapisy wyłącznie za pośrednictwem formularza zamieszczonego na stronie GOK.

Zamyślenia zaduszkowe

GMINA MIĘDZYRZEC PODL. Stowarzyszenie „Moja gmina" zapraszamy na Zamyślenia Zaduszkowe, które odbędą się 7 listopada o godz. 15 w remizie OSP w Rzeczycy.

karo

Ostra dyskusja podczas głosowania nad nowymi stawkami podatków

Gminne podatki ostro w górę

- To bandyckie i niegodziwe! - wołał rolnik Arek Zaniewicz podczas sesji, na której radni gminy Międzyrzec Podlaski postanowili podnieść podatki - rolny, od nieruchomości i środków transportu.

Fot.SH

Krzysztof Adamowicz, wójt gminy Międzyrzec Podlaski

To trudny rok dla gminy

Z jednej strony cena energii wzrośnie o 32 proc. Ceny nośników energii, takich jak gaz, pellet, olej opałowy galopują w górę. Od 1 stycznia wzrośnie płaca minimalna. Wprowadzany jest nowy ład podatkowy, który przełoży się na dochody z PIT-ów, CIT-ów. W prognozie na 2022 rok we wszystkich subwencjach, dotacjach, zwrotach z podatków otrzymaliśmy o 300 tys. zł mniej niż w roku 2021. Nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć skutków nowego ładu podatkowego.

Podatek rolny: **z 52 zł na 60 zł** za kwintal żyta

Podatek od nieruchomości: **z 42 do 50 gr** (od budynków mieszkalnych)

Podatek od środków transportu: **z 1370 zł do 1507 zł** (od ciągnika siodłowego i balastowego 3,5-12 t)

Arek Zaniewicz, rolnik z gminy **Międzyrzec Podlaski: Podnoszenie w tej sytuacji podatków jest zwykłym bandytyzmem**

Od nowego roku z 52 zł na 60 zł wzrośnie stawka za 1 kwintal żyta używana do obliczania podatku rolnego. Oznacza to, że rolnik płacący obecnie 130 zł za 1 ha gospodarstwa rolnego zapłaci w przyszłym roku 150 zł. Za 1 ha pozostałych gruntów rolnych, które podlegają podatkowi rolnemu, zapłaci natomiast po nowym roku 300 zł zamiast 260 zł.

W górę poszybowały też stawki podatków od nieruchomości. Stawka podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrośnie z 74 gr do 80 gr. Właściciele budynków mieszkalnych zapłacą za nie podatek w wysokości 50 gr/m2 zamiast dotychczasowych 42 gr. Więcej zapłacą także właściciele środków transportowych. Stawki zostały podwyższone o 50-130 zł w zależności od rodzaju i masy pojazdu.

- Rok ten jest rokiem trudnym dla nas wszystkich, ale przede wszystkim jest trudny dla budżetów gminy i jednostek samorządowych - tłumaczył propozycję podwyżek wójt gminy Krzysztof Adamowicz, wymieniając czynniki zwiększające wydatki gminy i zmniejszające dochody. - Z drugiej strony mamy zakontraktowane środki zewnętrzne na realizację inwestycji w przyszłym roku. Budżet inwestycyjny będzie większy niż w tym roku. Na wszystkie zadania potrzebne są środki finansowe - mówił. - Uznaliśmy wspólnie, że powinniśmy być wszyscy solidarni w tak nieprzewidywalnym czasie - dodał wójt.

- To propozycja niegodziwa i niedobra - skomentował podczas sesji rolnik z terenu gminy Arek Zaniewicz. Zwrócił uwagę na to, że coraz ciężej żyje się rolnikom, rosną koszty m.in. paliwa czy nawozów.

- Podnoszenie w tej sytuacji podatków jest zwykłym bandytyzmem - wołał. Miał też żal, że rada gminy nie skonsultowała swojej decyzji z rolnikami i przedsiębiorcami. - Za 5 lat czy 10 podatków nie będą płacić rolnicy, ale korporacje - dodał.

W odpowiedzi wójt wypomniał, że osoba ta korzystała bezpośrednio z gminnych pieniędzy, otrzymując dofinansowanie na montaż kotła gazowego czy instalacji fotowoltaicznej.

- Gmina nie wyciąga rąk po pieniądze mieszkańców. Nie! Gmina również wspiera naszych mieszkańców - zaznaczył wójt.

W dyskurs z rolnikiem wszedł także jeden z radnych. Udowadniał na podstawie własnego gospodarstwa, że podwyżka nie będzie dużym obciążeniem

- To najbardziej sprawiedliwy podatek, jaki może być. Nie trafia do jakiejś wspólnej kasy, tylko do tego gminnego budżetu. Z tych podatków powstają drogi, kanalizacja, wodociągi. Dla tej naszej małej ojczyzny to jest wręcz przyjemność płacić podatki - tłumaczył radny.

Podczas sesji 29 października za nową stawką podatku rolnego zagłosowało 10 radnych, 4 wstrzymało się od głosu (Sławomir Zaniewicz, Roman Lipiński, Zenon Chwedoruk, Agnieszka Chmielewska). Nowe stawki podatku od środków transportu poparło 13 radnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu (Chwedoruk). Podwyżki podatków od nieruchomości poparło 12 radnych, 2 wstrzymało się od głosu (Chwedoruk, Lipiński).

Katarzyna Romaniuk

10 000 kroków w lesie

Ostatnie spotkanie w tym roku z cyklu „Rodzina Sportem Silna" odbyło się 17 października w Maniach pod hasłem „10 000 kroków w lesie". Organizatorem było stowarzyszenie „Moja Gmina".

Fot.Stowarzyszenie Moja Gmina

Projekt „Rodzina Sportem Silna" dofinansowany jest przez Gminę Międzyrzec Podlaski w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych i innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego na rok 2021

- Cudne to było spotkanie! - wspominają organizatorzy.

Uczestnicy spotkania zebrali śmieci u wejścia do lasu w Przyłukach. Pracownik Nadleśnictwa Międzyrzec opowiedział m.in. o ekosystemie leśnym, zdradzając wiele interesujących faktów. Był czas na integrację i grillowanie. Zabawy dzieciom zapewniała pracownica GOK Międzyrzec Podlaski.

- Dziękujemy wójtowi gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofowi Adamowiczowi za to, że pielęgnuje działalność społeczną w naszej gminie i umożliwia realizację coraz to nowych przedsięwzięć w różnych miejscowościach - podkreślają członkowie stowarzyszenia „Moja Gmina".

karo

Wieczornica ku pamięci Jana Pawła II

Fot.GBP Międzyrzec Podlaski

24 października już po raz piąty Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim zorganizowała Wieczornicę poświęconą pamięci św. Jana Pawła II. W tym roku w przygotowanie spotkania włączyła się także Publiczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach. Wieczornica odbyła się w świetlicy wiejskiej w Łukowisku, pod hasłem XXI Dnia Papieskiego „Nie lękajcie się!". Uczestnicy wspominali słowa polskiego papieża i śpiewali jego ulubione pieśni. Pracownicy biblioteki przygotowali również okolicznościową wystawę książek.

karo

Międzyrzeccy uczniowie w Grecji

Dziewiętnastu uczniów z zawodów technik logistyk, technik informatyk, technik ekonomista oraz technik spedytor z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim pod koniec września miało okazję pojechać do Grecji. Przyjęła ich grecka szkoła średnia - IV Liceum Ogólnokształcącym w Katerini.

Podczas mobilności uczniowie poszerzali umiejętności posługiwania się językiem angielskim, a także wykorzystywania nowych technologii, pomocy audiowizualnych oraz cyfrowych. Poznali system szkolnictwa greckiego. Podczas Dnia Sportu uczniowie rozegrali towarzyski mecz piłki nożnej chłopców oraz piłki siatkowej dziewcząt. Na sali gimnastycznej odbyły się również zajęcia narodowych tańców greckich. Uczniowie uczestniczyli również w warsztatach informatycznych. Znalazł się również czas na zwiedzanie Grecji.

karo

eprasa.pl 4c3d8ac850